

Dzisiejszy numer składa się z 28 stron.

„Kurier Łódzki” -- 16 stron. „Łódź w ilustracji” -- 8 stron oraz specjalny dodatek literacko-naukowy -- 4 strony
Nr. 152. Niedziela, 3 czerwca 1928 r. Opłata pocztowa niszczona ryczałtem. Rok XXIII

Kurier Łódzki

Numer pojedynczy gr. 30

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-3 po poł. Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

SPLENDID Dziś i dni następnych!

Gdy się zmysły budzą

Porywający dramat na tle tragicznego splotu przeczystej miłości i żądry pieniędzy.
Pełna jaskrawego realizmu ujawnienia tajemnych pragnień zakwitających dusz młodzieńczych w dziewczęcym okresie.

W rolach głównych: **Erna Morena, Eliza la Porta, Imre Raday.**

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego. Początek o godz. 1.30 po poł. Od godz. 1.30 do 3-ej
CENA WSZYSTKICH MIEJSC 1 ZŁOTY I 50 GROSZY.

TEATR
REWJI

CASINO

TEATR
REWJI

PROGRAM № 1.

BEZ PŁÓTNA...

Wielka rewja w 2-ch częściach, 14 odsłonach.

J. Boczkowskiego, A. Własta, K. Toma, Brzeskiego i in.

CZEŚĆ I-sza.

- 1) Prolog p. Jerzy Boroński
- 2) „Tabor cygański” scena choreograficzna w wykonaniu baletu pani Zabojskiny
- 3) „Ulica” J. Boczkowskiego p. Maria Korska
- 4) „Doktor!” sketch K. Toma Janina Macherska, R. Gierasieński, M. Halicz i in.
- 5) „Stulecie tańca” w wykonaniu baletu p. Zabojskiny
- 6) „Faun” sketch J. Macherska, J. Boroński i in.

CZEŚĆ II-ga.

- 7) „Hollywood” J. Macherska, Wł. Szczerbiec-Macherski i J. Boroński.
- 8) „Miłość” G. Baylina p. Maria Korska.
- 9) Expose o sanacji p. J. Boroński.
- 10) „Pizzicato” solo p. Anna Zabojskina.
- 11) „Raport w wojsku” sketch p. R. Gierasieński i Wł. Macherski i Zabojskina Girls.
- 12) „Hallelujah” balet w wykonaniu p. Zabojskiny.

FINAL.

W wykonaniu p. Zabojskiny i całego zespołu.

Dziś w niedzielę 3 przedstawienia:
o godz. 6-ej, 8-ej i 10-ej.

Kasa otwarta od 12-ej do 2-ej i od 5-ej po południu.

Orkiestra pod dyr. p. Leona KANTORA.

Langines

Przeżyłszy szereg światowej sławy do nabywa w pierwszorzędnych magazynach segarmistrzowskich i jubilerskich

Czego mężczyźni nie wolno

w roli głównej

Lee Parry.

Najbliższa premiera
Kina Spółdzielni.

„MORANT”

Jedyny i najradzykalniejszy środek do tępienia wszelkiego rodzaju robaictwa to proszek

„MORANT”

Do nabycia
w aptekach, skl. apt. i farb.

Pończochy
i Skarpetki

POLECA

w najrozmaitszych gatunkach i kolorach krejowe, zagraniczne i własnego wyrobu po CENACH UMIARKOWANYCH

JULIA MACHER

Łódź, Piotrkowska nr. 129.

Dyskusja nad budżetem Ministerstwa Oświaty
uwypukliła szlachetną tolerancję w systemie szkolnym Polski.

Min. Dobrucki cyframi obalił bezczelne insynuacje krzykaczy
mniejszościowych.

Warszawa, 2 czerwca. (Tel. wł.) — Sobota była poświęcona dyskusji nad budżetem Ministerstwa Oświaty. Dyskusji tej jeszcze nie zakończono, toczy się będzie ona dalej w poniedziałek. Po za częścią przemówienia posła Kordeckiego, który wchodził w zagadnienia ideowe wychowania narodowego i religijnego i po za przemówieniem posła Czapińskiego, którego ostrze było zwrócone przeciwko do chowienstwu i kościółowi, dyskusja cała była pozbawiona zagadnień zasadniczych.

Przedstawiciele mniejszości narodowych wytaczali swoje skargi, a każdemu z nich oddzielnie replikował z miejsca minister Dobrucki. Trzeba przyznać, że ataki mniejszości narodowych chybiały zawsze. Min. Dobrucki był na nie przygotowany i strzelał z najostrzejszego kalibru, bo operował cyframi. Najbardziej atak przypuścił poseł Utta, zarzucając ministrowi polskiemu zniszczenie szkolnictwa niemieckiego w Polsce w tej chwili, gdy Niemcy przenawadzają zmianę polityki szkolnej wobec Polaków. Pos. Utta twierdził, że powstałe w Niemczech kilkanaście szkół polskich, a na to min. Dobrucki wystąpił cyfrowo, wskazując, że około 55 tysięcy dzieci niemieckich uczy

się w szkołach niemieckich w Polsce, nie wliczając w to zupełnie Górnego Śląska.

Cyfrы, jakie minister oświaty przedłożył w Sejmie, świadczą o niezwykłym liberalizmie, uprawianym w naszym szkolnictwie, czego najlepszym dowodem jest okoliczność, że my sami pracujemy nad stworzeniem naukowego języka białoruskiego, by móc wydać podręczniki naukowe białoruskie. Jakże w takiej sytuacji wyglądała zarzut Białorusinów, że się niszczy ich szkolnictwo?

Miejski Kinematograf

OŚWIATOWY. — Wodny Rynek.

Od wtorku, dnia 29 maja do poniedziałku dnia

4-go czerwca 1928 r. w.

— Dla dorosłych: —

Dla młodzieży:

Mojła Nieznanego Żołnierza

według słynnej powieści Andrzeja Struga.

Helenów

PORANEK MUZYCZNY

pod dyr. TEODORA RYDERA.

Program wielce urozmaicony

Dziś o g. 5 pp. KONCERT popularny

ANONS: W czwartek dn. 7/VI PORANEK
codziennie RADJO KONCERT.

Dziś o g. 11.15 przed poł.

Polska chce stanąć na straży niepodległości Litwy.

Utrzymanie dobrych stosunków sąsiedzkich jest celem naszej polityki.

Min. Zaleski liczy na osobiste porozumienie się z Waldemarasem w Genewie.

Ryga, 2 czerwca. (P.A.T.). — „Lietuvas Aidas“ ogłasza wywiad swego członka redakcji p. Bagdonasa z min. spraw zagranicznych Zaleskim. Min. Zaleski oświadczył, że celem polityki polskiej jest utrzymanie dobrych stosunków sąsiedzkich z Litwą, opartych na niezależności obu państw. Niepodległość Litwy jest konieczna wobec agresywnych zamiarów wobec Litwy państw nieprzyjacielskich. Z litewską emigracją stosunki polskie zostały rozwiązane z chwilą, gdy po genewskim oświadczeniu zniesiono stan wojen

ny między Litwą a Polską. Na zapytanie Bagdonasa co do zamierzonego utworzenia bloku bałtyckiego — min. Zaleski oświadczył, że Polska zamiaru takiego nie posiada, wszystkie myśli Polski zmiernają do utrzymania pokoju. Co do dalszych pertraktacji polsko-litewskich min. Zaleski wypowiedział się optymistycznie, jakkolwiek stwierdził istnienie szeregu poważnych przeszkód. Najpoważniejszą bo daj przeszkodą jest wysuwane ostatnio przez Litwę ponownie zagadnienie wileńskie, zagadnienie dla Polski już nie istnie-

jące. Polska nie zamierza przeszkadzać kulturalnemu rozwojowi Litwinów na Wileńszczyźnie i konflikt w sprawie szkolnictwa litewskiego był czynnikiem chwilowych zarządzeń. Zagadnienia te będą zlikwidowane na najbliższej sesji rady Ligi. W Genewie oświadczył min. Zaleski, spotkam się z premierem litewskim Waldemarasem i wtedy ostatecznie wyjaśnione zostaną perspektywy przyszłych rokowań polsko-litewskich.

Flaga Kuomintangu nad stolicą Chin.

Tsang-Tso-Lin ewakuuje Pekin.

JUTRO ARMIA POŁUDNIOWA MA WKROCZYĆ DO MIASTA.

Tokio, 2 czerwca. (A. W.). Jak donoszą z Pekinu, nad miastem powiała dzisiaj flaga „kuo-min-tangu“.

Miasto znajduje się wstadium przejściowym, bowiem oddziały wojsk południowych Pekinu dotąd nie opanowały.

Tsang-Tso-Lin opuścił Pekin udając się do Mandżurji. Tak samo siły jego ciągną w kierunku Mandżurji, jednakże w Pekinie jeszcze stacjonuje kilka większych oddziałów armii Tsang-Tso-Lina, przygotowujących się do zamknięcia odwrotu.

8 mniejszych grup operacyjnych armii południowej podażyło w pościg za Tsang-Tso-Linem, panuje jednakże przekonanie, iż Japonia nie dopuści do przekroczenia granic Mandżurji przez wojska południowe.

Wszyscy cudzoziemcy, z wyjątkiem Japończyków, pozostali w Pekinie.

London, 2 czerwca. (A. W.). Nadeszły tutaj z chińskiego frontu walk informacje brnia chaotycznie i trudno się w nich wyznaczyć.

Jak wynika z nadeszłych dotychczas doniesień Tsang-Tso-Lin opuścił Pekin po rozbięciu jednego ze skrzydeł jego armii, nie podejmując rozstrzygającej bitwy.

W kołach wojskowych panuje przekonanie, iż niedawny dyktator Chin stracił wiarę w powodzenie bitwy o Pekin i dlatego postanowił wycofać się o rychłej do Mandżurji, aby tam uzupełnić swoje formacje i z nowymi, wyczerpanymi siłami

rzucić się ponownie do walki z armią południową.

Tokio, 2 czerwca. (A. W.). Jak donoszą z terenu walk w Chinach — wojska południowe, które omijając Pekin dąży do Tsang-Tso-Linem, zajmują stolicę Chin dopiero w poniedziałek.

Przewidywane są jeszcze bitwy, które stoczyć mogą spóźnione korpusy armii Tsang-Tso-Lina, jednakże bitwy te nie będą miały absolutnie znaczenia decydującego.

Czang-Kaj-Szek, który kierował ostatnio planem operacyjnym i jest jego autorem, przybędzie również do Pekinu, aby uzyskać jak najrychlej kontakt z korpusem dyplomatycznym.

Amundsen śpieszy na ratunek Nobilego.

Wyprawa wyruszy z Grenlandji.

Kopenhaga, 2 czerwca. „Politiken“ donosi, że w Danji postanowiono również wysłać wyprawę ratunkową w celu odzyskania „Italii“. Wyprawa wyruszy z Grenlandji.

Amundsen, którego zapytano wczoraj o celowość takiej wyprawy, oświadczył, że przecież dotychczas niepodobna wiedzieć, gdzie gen. Nobile wylądował, albo też gdzie go spotkała katastrofa. Wyprawa, która wyruszy z Grenlandji może zatem albo bardzo wiele, albo mało przyczynić się do ratunku tak zresztą jak każda inna.

Według niego byłoby pożądanym przeszkamanie północnych części Grenlandji oraz jej wybrzeży. Można tam założyć składy żywności, które byłyby bardzo pomocne lotnikom, udającym się na poszukiwania „Italii“.

Co do własnych planów swoich Amundsen oświadczył, że jak najszybciej chce udać się na północ. Amundsen poprosił też kapitana Wilkina, aby mu towarzyszył. Wyprawa jego nie ma nic wspólnego z urzędową norweską wyprawą ratunkową.

NA RATUNEK.

Oslo, 2 czerwca. (Tel. wł.). Ellsworth

nadesłał środki finansowe dla wyposażenia ekspedycji Amundsen. Kierownikiem ekspedycji pod względem mechanicznym i pilotażu będzie porucznik norweski Dietrichson. Przygotowania do ekspedycji są na ukończeniu. Kapitan Sorah przygotował w Kingsbay ekspedycję lądową przy pomocy strzelców alpejskich. Ekspedycja zabiera na 8 dni żywności i przetrząśnie fjordy oraz nadbrzeżne tereny nad Szpitzbergiem w okolicy zatoki Vilde.

Za czarnymi kulisami „dyktatury proletariatu“.

Krwawe demonstracje bezrobotnych w Moskwie.

Nawet dzieci manifestują swą nienawiść do twórców bolszewizmu.

Moskwa, 2 czerwca. (Tel. wł.). — Tłum bezrobotnych w liczbie 5.000 ludzi demonstrował wczoraj przed giełdą pracy. Przeważali robotnicy budowlani. Gdy miłicia usiłowała rozpedzić demonstrantów, robotnicy rzucili się na policjantów, raniąc z nich kilku bardzo ciężko. Skonieczniono policję konną. Szarżująca policja napotkała na gwałtowny opór tłumu. Do wodca plutonu zrzucony został z konia. Doniesiono przedstawicielom moskiewskiego sowieckiego udało się po przemówieniach uspokoić bezrobotnych i skłonić ich do opuszczenia placu.

„ROZSTRZELANIE“ LENINA W SZKOLE SOWIECKIEJ.

Moskwa, 2 czerwca. (Tel. wł.). — „Kom somolskaja Prawda“ podaje z oburzeniem opis wypadku, który zdarzył się w jednej ze szkół powszechnych w Moskwie, mianowicie w szkole „Dietskij ugołok“ przy ul. Żytnej. Pismo donosi, iż wśród uczniów tej szkoły istniały oddawna nastroje kontrewolucyjne i antysemityczne. Ostatnio nastroje te przybrały takie rozmiary iż uczniowie postanowili dokonać egzekucji nad podobiznami Lenina, wdowy po nim — Krupskiej oraz prezesa rady komi-

sarzy ludowych Z. S. S. R. — Rykowa. Podobizny Lenina, Krupskiej i Rykowa powieszono na ścianie w ogrodzie szkolnym następnie uczniowie „rozstrzelali“ te podobizny z rewolweru, który przyniesiony

był do szkoły przez ucznia, syna milicjanta sowieckiego. Ucznia tego aresztowano. Aresztowano również kierowniczkę szkoły, Poletajową.

Przed obradami Ligi Narodów.

Chamberlain spotka się w Paryżu z Briandem.

Paryż, 2 czerwca. (A.W.). — Chamberlain, w przejeździe do Genewy, zatrzyma się krótko w Paryżu, aby porozumieć się z Briandem w szeregu kwestyj, które będą rozpatrywane na forum Ligi.

M. in. poruszona być ma sprawa rezultatu poszukiwań komisji trzech, powołanej w sprawie afery w St. Gothard.

Raport komisji tej jest podobno zreda-

gowany tak chaotycznie, iż jest wogóle bezwartościowy i nie przedstawia żadnych konkretnych danych, co spowodowało, że nie został on dotychczas ogłoszony. Spodziewają się, iż sprawa afery w St. Gothard, która w raporcie komisji trzech została zbagatelizowana, po ponownym opracowaniu zostanie omówiona podczas jesiennej sesji Ligi.

Trzej najwyżsi generalowie rumuńscy przyjeżdżają do Warszawy.

Bukareszt, 2 czerwca. W poniedziałek wieczorem wyjeżdżają do Warszawy generał Margarescu, inspektor armii rumuńskiej, generał Stamsanowici, szef sztabu generalnego oraz generał Dumecrescu, sekretarz stanu w ministerstwie wojny.

Podróż ta wywołała w politycznych kołach Bukaresztu duże wrażenie.

Urzędowo podają, że odwiedziny generalów rumuńskich w Warszawie nie mają charakteru urzędowego.

(c.o.)



NA WIDOKRĘGU POLITYCZNYM.

ODROCZENIE ZJAZDU WOJEWODÓW.

Wyznaczony na poniedziałek 4 b. m. zjazd wojewodów w Warszawie wskutek rozpatrywania na komisji budżetowej Senatu budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych został odroczony do piątku 8-go czerwca r. b.

PREZES BANKU POLSKIEGO W LONDYNIE.

Przybył do Londynu prezes Banku Polskiego Karpiński i złożył dziś oficjalną wizytę gubernatorowi Banku angielskiego, Normanowi. Wizyta trwała przeszło godzinę i miała przebieg bardzo serdeczny.

Bank „Lazard Brothers“ ogłosił rozpoczęcie wymiany prowizorycznych świadectw polskiej pożyczki stabilizacyjnej na ostateczne bonny.

REDAKTOR CZESKIEGO DZIENNIKA W WARSZAWIE.

Redaktor czeski dziennika Kownar złożył wczoraj wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. O godzinie 2-jej wydział prasowy Ministerjum Spraw Zagran. podejmował go śniadaniem w hotelu Europejskim.

POWRÓT POSŁA LOTEWSKIEGO.

Powrócił do Warszawy i objął urządowanie po sei lotewski Nulka.

NOWY ZARZĄD POLSKIEJ PARLAMENTARNEJ GRUPY HANDLU MIĘDZYKRAJOWEGO.

Na zebraniu polskiej grupy parlamentarnej dla międzynarodowego, do której zapisało się 10 posłów i senatorów, prezesem został wybrany poseł Diamand (P.P.S.), zastępcami sen. Łubieński (Główny Bł. Bezp.) i Sztydlowski (Piast). Sekretarzem został Solański (Bł. Bezp.), skarbnikiem Jasinkowicz. Kongres grup odbędzie się w czasie od 18 do 26 czerwca r. b. w Warszawie.

WIKTOR SIEMIONOW OPUSZCZA POLSKĘ.

Prezes komitetu rosyjskiego w Warszawie Wiktor Siemionow wyjeżdża z Polski do Paryża. Wyjazd ten jest skutkiem interwencji władz administracyjnych z powodu zamachu Wojciechowskiego na Lizarewa.

Co słycać na świecie?

— Paryż. — Przybył do Paryża 69-letni doręcznik berliński Hartman, zwany „Żelaznym Gustawem“, który drogę z Berlina do Paryża odbywał na swej dryndzie.

— Berlin. — Z Moskwy donoszą, że skazano tam na śmierć Estończyka Buszmana, byłego oficera armii rosyjskiej, który udał się do Rosji, celem odwiedzenia grobu swej żony i siostry.

— W Gelsenkirchen i okolicach Nadrenji pojawił się w lasach masowo nieznany gatunek gasienic, specjalnie złośliwy, który niszczy zupełnie olbrzymie lasy okoliczne. Gasienice przedostają się do mieszkań ludzkich i wyrządzają wielkie szkody.

— Kowno. — Nieznani sprawcy wrzucili do mieszkania Polaka Ubińskiego bombę. Wybuch jednak nie pociągnął ofiar. Zamach jest dziełem szaulisów.

— Ryga. — W odbywających się dzisiaj manewrach sowieckich, które przedstawiają obronę Leningradu przed atakiem gazowym weźma udział dowódcy wszystkich okręgów wojskowych Z. S. S. R. oraz liczne formacje przysposobienia wojskowego. Z Moskwy przybyli wybitniejsi przedstawiciele sztabu armii czerwonej do Leningradu, aby objąć kierownictwo manewrów.

— Londyn. — Chamberlain oświadczył, że na podstawie badań policji będzie ostatecznie ustalone pochodzenie pieniędzy na agitację komunistyczną w Anglii. Cały ten materiał będzie wkrótce przedłożony parlamentowi. „Daily Mail“ w związku z tą sprawą pisze: że gotówkę na agitację w Anglii Rosja przesyłała sowieckim przedstawicielom handlowym Anglii. — Dziennik żąda wydalenia wszystkich sowieckich instytucji z kraju.

Tęcza na niebie spółdzielczem.

W całym tego słowa znaczeniu świat spółdzielczy po raz szósty obchodzi w tym roku, a w dniu dzisiejszym, 3 czerwca uroczystość Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości. Od lat czterech Polska łączy się z tem światem.

W małym angielskiem miasteczku Rochdale w 1844 roku wymyślono genialną „maszynę społeczną” w formie spółdzielni spóżywców, która, obejmując na początku kilkanaście rodzin robotniczych, podniosła na niedosięgnięte dotąd wyżyny zaspakajanie ekonomicznych i kulturalnych potrzeb pracownika, przerosła rodzinne miasteczko, przerosła swą wytrwałą w pracy ojczyznę, t. j. Anglię i rozszerzyła się po całym świecie, odnosząc, jak ewangelja, wszędzie i stale niczem nie dający się powstrzymać triumf.

45 milionów członków - udziałowców liczy Międzynarodowy Związek Spółdzielczy, co razem z rodzinami stanowi 200 milionów uczestników. Rodzina, czy też „plemie” spółdzielców jest obecnie lednem z najliczniejszych w świecie.

Powoli, z trudem, ale wspaniale rozwija się spółdzielczość polska. Według obliczeń biura Państwowej Rady Spółdzielczej, na 1 stycznia 1928 roku było w Polsce spółdzielni:

kredytowych	5803
spóżywców	3796
różnych rolniczych	3040
mieszkaniowo-budow.	601
wytwórczych i przem.	134
spółdzielni pracv	45
Innych	2310

Wszystkie te spółdzielnie razem liczą blisko 3 miliony członków. Wzlawszy pod uwagę, iż część członków należy jednocześnie do kilku spółdzielni (spóżywców, kredytowej, mleczarskiej), z drugiej jednakże strony, że członek reprezentuje rodzinę z kilku osób złożoną, można przypuścić, że 25 proc. ludności w Polsce należy do organizacji spółdzielczych.

Jak widzimy, ruch spółdzielczy jest najliczniejszym ruchem społecznym, nie dorówna mu pod względem ilości zorganizowanych ani ruch zawodowy, ani polityczny, ani jakkolwiek inny. Stąd zainteresowanie ruchem spółdzielczym ze strony całego społeczeństwa winno być większe niż dotychczas.

Łódź coraz śmielej kroczy po drodze spółdzielczości. Podobnie jak w Rochdale, spółdzielnie spóżywcze mają tu największą przyszłość i rozwój tychże w Łodzi zadecyduje o przyspieszeniu kompletnego zwycięstwa spółdzielczości w Polsce. Role „pierwszej dobrze skonstruowanej spółdzielni” w Łodzi odegrało stowarzyszenie spóżywcze „Wyzwolenie”, które się rozrosło i droga nairozmarzalszych skójarzeń z bratnimi kooperatywami przekształciło się w Powszechną Spółdzielnię Spóżywców.

Zainicjowane w 1912 roku wbrew masowo upadającym i bankrutującym, jako że źle skonstruowanym kooperatywom, łódzkie „Wyzwolenie” — to nasz rodzinny Rochdale.

W niedawnej, a zdawało się beznaście dni walcu władz publicznych z niekarzami łódzkimi o cenie chleba — spółdzielnie stały się czynnikiem rozstrzygającym i to na rzecz taniego chleba. Było to pierwsze wielkie zwycięstwo, które stworzyło oczy lokalnemu społeczeństwu na znaczenie spółdzielczości.

Rozmach i potęgę spółdzielczości nadszły nie tylko „odkrycie i przestrzeganie zasad rozdziałnych”, lecz i jej śmiała, górna, a idąca na podbój świata ideologia, która należy do historii K. Gide w swych wspomnieniach, podanych w „Przyszłości kooperacji” (odeczyt wygłoszony w

Paryżu 13 maja 1888 r. na zjeździe spółdzielczym). K. Gide powiedział: „Na ostatnim kongresie kooperatystów w Tours, prezydent honorowy p. Fr. Passy zakończył swą wspaniałą mowę, zalecając kooperatystom rozwagę i ostrożność. „Nie spoglądajcie zanadto w górę — mówili — wstępując po drabinie nie podnoście drugiej nogi, póki pierwsza nie stoi

bardzo pewnie”. Przyznawałem w duszy, że rady te są bardzo mądre, mimo to jednak stanęła mi w myśli wielokrotnie słyszana opowieść o chłopcu okretowym, wdrapującym się po raz pierwszy po drabinie na wielki maszt. Patrzył nieustannie pod nogi, zgodnie z radą, nie odrywając stóp od szczebli, dopóki nie przyrzwał się, gdzie je ma znowu posta-

wić... gdy poczuł zawrót głowy. Upadek zdawał się nieuniknionym. Już miał puścić drabinę, gdy kapitan porwał tubę i krzyknął nań: „Patrz w górę, a nie spadniesz”. Oto dlaczego i ja, ilekroć wolno mi będzie przemawiać do kooperatystów, zawsze wołać będę: „Patrzcie w górę, a nie upadniecie”.

S.

ŚWITY POLITYCZNE.

Marszałek Senatu o aktualnych problemach Polski.

Wywiad dziennika „Ceske Slovo”.

Praga — w czerwcu.

Bawiający przez kilka dni w Pradze Czeskiej w charakterze uczestnika zjazdu lekarzy słowiańskich marszałek Senatu polskiego, profesor dr. Juliusz Szymański, udzielił współpracownikowi dziennika „Ceske Slovo” wywiadu na temat niektórych aktualnych zagadnień życia państwowego Polski.

Marszałek Senatu, prof. Szymański, podkreślił na wstępie, że ostatnie wybory zapewniły sukces rządowi i jego szefowi. — W związku z tem marszałek żywi przekonanie, że polityka gospodarcza i zagraniczna Polski kierować się będzie dotychczas sowermi wytycznymi, co znacznie ułatwi zarysowujące się już możliwości współpracy rządu z Sejmem. Mam wrażenie — mówi pan marszałek — że obecne tarcia budżetowe nie zaważą na szali tej współpracy, przyczem Senat, który rozporządza znaczną ilością zwolenników rządu, prawdopodobnie będzie łagodził zbyt ostre kany.

— A stosunek społeczeństwa do Izby Ustawodawczej?

— Stosunek ten — odpowiada marszałek Szymański — jest wyciekający. — Praktyka życiowa wykazała nierealność dawnego układu stosunków. Dało to nam 13 rządów w przeciągu 7 lat istnienia niepodległej Polski i dopiero teraz państwo odczuliśmy, mając dwuletni okres stałego rządu, który ma możność przeprowadzić i przeprowadza reformy w kraju, których rezultat jest wszystkim znany. Jednak stałość swą rząd zawdzięcza osobistemu presydingowi szefa rządu, a teraz chodzi o to, aby stosownie z wymogami życia państwowego tak ulepszyć naszą Konstytucję, aby stabilizacja rządu miała oparcie w odpowiednich ustawach Konstytucji. — Dalsze zatem prace parlamentu pójdą w kierunku poprawienia Konstytucji.

Na pytanie, ile jest prawdy w pogłoskach o chorobie marszałka Piłsudskiego, marszałek Senatu odpowiada, że stan zdrowia premiera stale się polepsza i że przez rady ministrów już wchodzi w sprawy państwowe.

— Pan jest znawcą stosunków litewskich, Panie Marszałku, czy mógłbym prosić o Pańskie zdanie co do stosunków polsko-litewskich. — Pyta koleż współpracownik „Ceskego Slova”.

— Chętnie, Polska, proszę Pana, dąży do ułożenia się pokojowo ze wszystkimi sąsiadami, dąży do zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, do ułożenia się z Rosją i do ostatecznego zlikwidowania sporu litewskiego. — Obecnie jest nadzieja, że wszystkie te dążenia Polski zostaną zrealizowane.

Litwa wysuwa drażliwą sprawę Wilna, które teoretycznie słylnie jako miasto litewskie. W rzeczywistości jednak Wilno jest miastem zupełnie polskim: wszystkie pomniki kultury, zabytki, kościoły, uniwersytet, biblioteki — wszystko to jest dziełem rąk i ducha polskiego. Jest w Wilnie kilka świątyń rosyjskich, wzniesionych w czasie najazdu rosyjskiego, lecz absolutnie niema zabytków litewskich. Na ulicach poza językiem polskim słyszy się sporo rosyjskiego, którym mówią Rosjanie, którzy pozostali w kraju i żydźli, w których rodzinach język rosyjski poprzednio już wycisnił żargon. Charakterystycznym jest, że w ciągu ostatnich paru lat język litewski na ulicy w Wilnie słyszałem zaledwie pięć razy. Wilno jest miastem polskim z przeważającą ludnością polską

i o kulturze polskiej, to też nie może być najmniejszego przypuszczenia, aby teoretyczne postulaty polityków litewskich co do Wilna mogły się zrealizować.

Po za tem mogę zapewnić, że w Polsce niema najmniejszej niechęci w stosunku do Litwy, gdyż są to nasi bracia, z którymi wspólnie przeżyliśmy ciężkie czasy, tak, jak przed rozbiorami łączyły nas czasy świetności. Nietylko jednak niema niechęci, ale jest pełna nadzieja, że te dwa narody dojdą do zupełnego porozumienia, gdyż obecny stosunek jest bolesną rozterką dla bratnich tuzów, jakże Polacy żywią dla Litwinów.

Nawiązując do pogłosek o rzekomem zamępokojeniu opinii polskiej z powodu podróży czesko-słowackiego ministra spraw zagranicznych dra Benesza do Berlina, współpracownik „Ceskego Slova” zapytuje, ile w pogłoskach tych jest prawdy.

— Wizyta ta — odpowiada marszałek Szymański — nikt nie został w Polsce zamępokojony, ani zdziwiony. Każdy naród dąży do wytworzenia stosunków pokojowych, nie więc dziwnego, że minister Benesz był w Berlinie, tak samo, jak niema nic dziwnego w tem, że nasz minister Zaleski odbył podróż do Włoch.



Łiękne ręce mimo prania!



Każda Pani może obecnie sama prac swą delikatną bieliznę, jedwabie, pończochy, rzeczy wełniane i rękawiczki, bo delikatnie perfumowane Kryształki Mydlane Elida są równie czyste i łagodne, jak znane mydło Elida-Ideal.

ELIDA

KRYSZTAŁKI MYDLANE

Car-samozwaniec w Równem.

Oddany został do dyspozycji władz administracyjnych.

Równe, 2 czerwca. (Tel. wł.). — Pojawił się tu znowu rzekomy syn Mikołaja II Aleksy, który opowiadał tamtejszej ludności, że jest następcą tronu rosyjskiego i że zdołał uisnąć w tajemniczy sposób śmierci. Rzekomy pretendent do tronu rosyjskiego jest człowiekiem mało intelli-

gentnym i nie zdradza najmniejszego podobieństwa do rodziny Romanowów. Został on ujęty i przekazany do dyspozycji władz administracyjnych.

PIĘKNA CERA

WIĘCEJ JEST WARTA NIŻ PERŁY I ZŁOTO

Stale używanie kremów i pudrów prowadzi do zniszczenia cery i rozszerzenia porów, i kobiety dotychczas traciły z czasem skarb bezcenny — piękną cerę.

Dzięki cudownemu wynalazkowi „MIXA”, która jest połączeniem naukowym kremu i pudru, każda kobieta niezależnie od wieku może mieć i zachować piękną cerę, świeżą jak u dziecka. Jednorazowe posmarowanie wystarcza na cały dzień.

Proszę dziś jeszcze spróbować „MIXA” na twarz, szyję, ramiona i ręce, będzie Pani zachwycona pięknym wyglądem swej cery.

„MIXA” jest do nabycia we wszystkich kosmetycznych sklepach po cenie zł. 4 gr. 50 za tube.

Generalne Przedstawicielstwo: **A. Bornstein & Co.** Gdańsk, Böttchergasse 25/27. Tel. Gdańsk 266-14. Pocztove Konto Czekowe: P. K. O. Poznań 207170.

Tylko przy tubach z nadrukiem firmy **A. Bornstein & Co.** dołączony jest spsob używa w języku polskim i tylko za to gwarantujemy.



Zapowiedziana ekshumacja zwłok na cmentarzu katolickim w Dzieckim Siele.

Wspólna akcja rodzin pogrzebanych dla zabezpieczenia zwłok.

Warszawa, 2 czerwca. (Tel. wł.) — Przed kilku dniami donosiliśmy, że władze sowieckie ze względów sanitarnych i higienicznych zapowiedziały ekshumację zwłok, pochowanych na cmentarzu katolickim w Dzieckim Siele. Dowiadujemy

się obecnie, że zainteresowane tym aktem rodziny, podejmują wspólną akcję celem zabezpieczenia zwłok i sprowadzenia ich do kraju. Na czele akcji stanął inż. Komarnicki. Adres: Warszawa, Mokotowska 24 m. 33, telefon 203-88.

Mrozy w maju i czerwcu w dawnych latach w Polsce.

Warszawa, 2 czerwca. (Tel. wł.) — Według danych historycznych P. I. M., w roku 1785 było pod koniec maja w Warszawie i Wilnie 11 stopni mrozu, w 1786 było w połowie maja 10 i pół st. mrozu. Bardzo zimny był maj w Warszawie w 1814 roku, kiedy mrozy doszły do 9

stopni. Również w Wilnie wówczas mrozy osiągnęły 8 stopni. Również zimny był maj w roku 1902 i 1909. Jeśli chodzi o czerwiec, to 12 stopni mrozu było w latach 1810 i 1821, a 13 st. w roku 1831.

Spalenie żywego dziecka.

Wyrodna matka wrzuca żywego noworodka w płomień.

Znin, 2 czerwca. Policja wykryła onegdaj straszny wypadek dzieciobójstwa, który ze względu na niebывały sposób morderstwa poruszył do głębi mieszkańców okolicy.

Aresztowano służącą D., która po urodzeniu nieślubnego dziecka, pozostawiła je przez całą noc w polu, bez żadnej opieki.

Na drugi dzień przyniosła dziecko do domu, a chcąc pozbyć się życia wpadła na okropny pomysł spalenia żywym dzieckiem, dającemu już tylko słabe oznaki życia. W tym celu rozpalila ogień w piecu piekarskim i z zimną krwią wrzuciła żywego noworodka w płomień.

Incydent włosko-jugosłowiański na drodze likwidacji.

Min. Marinkowicz w imieniu rządu wyraził ubolewania z powodu zająć antywłoskich.

Rzym, 2 czerwca. (PAT.) Stefanii donosi z Białogrodu: W odpowiedzi na notę posła włoskiego w Białogrodzie minister Marinkowicz w piśmie do posła włoskiego prosił, aby zechciał wyrazić rządowi włoskiemu szczere ubolewania rządu królestwa S. H. S. z powodu wypadków w dn. 26 i 27 maja w Sebeliku i Spalato. Rząd jugosłowiański po zapoznaniu się z rozmiarami wypadków przedstawił energiczne środki mające na celu zapobieżenie ponowieniu się incydentów.

Białogrod, 2 czerwca. (PAT.) Agencja Avala stwierdza, że ogłoszone przez prasę zagraniczną wiadomości, jakoby mani-

festacje w Sebenito i Spalato wywołane były przez decyzję rządu przedstawienia w parlamencie wniosków o ratyfikowanie konwencji w Nettuno, nie odpowiadają rzeczywistości. Manifestacje te wywołane były przez wiadomości o demonstracjach antyjugosłowiańskich w Zadarze, które nabrały następnie charakteru poważniejszego i spowodowały wystąpienia przeciwko konsulatom włoskim oraz magazynom obywateli włoskich. Było to więc rezultatem nieścisłych i być może tendencyjnych pogłosek o napaści na konsulaty jugosłowiański oraz o gwałtach, popełnionych na personelu konsulatu w Zadarze.

Prawda o korytarzu pomorskim.

Tendencyjne kłamstwa niemieckie w świetle rzeczywistości.

Paryż, 2 czerwca. (PAT.) W prasie francuskiej wzbudza wielkie zainteresowanie zamieszczony w tych dniach w „Journal des Debats” artykuł Stefana Aubac’a p. l. „Wrażenia z pobytu w Królewcu”. „Jak się przejeżdża przez korytarz polski i czego się można w nim nauczyć”. Autor opisując podróż swą z Paryża do Królewca, podkreśla, że nikt z podróżnych nawet nie zauważył, że w przeciągu 2-ch godzin podróż odbywała się przez ziemię polską, do tego stopnia uproszczone są wszelkie formalności celne i paszportowe. Dłuższy ustęp poświęca p. Aubac ludności

pomorskiej, podkreślając jej polskość oraz podaje szereg danych o handlu Prus Wsch. przyczem zwraca uwagę na ogromne ułatwienia, udzielone przez Polskę tranzytowi w niemieckiemu. Artykuł ten, omawiający wyczerpująco szereg kwestyj, poruszonych przez wroga Polsce propagandę, przedstawia je w sposób zupełnie obiektywny i daje obszerny materiał artykułom pism, interesujących się tą sprawą. Czerpią one z niego wiele danych w polemice swej z organami, znajdującymi się pod wpływem prasy niemieckiej.

Niemcy chcą zatopić ślady swych knoń w oceanie.

Przygotowania do zatrucia Atlantyku.

Hamburg, 2 czerwca. (Tel. wł.) Część flaszek, zawierających fosgen, załadowano na lichterki i przewieziono na odległe miejsce na oceanie Atlantyckim, gdzie flaszki mają być wrzucone do morza.

Fachowcy twierdzą, że gazy trujące, wrzucone od morza, nie mogą zaszkodzić żegludze.

Korespondent „Daily Telegraph” opisując tajemniczą katastrofę hamburską, przy pomina, że fosgen już raz był przyczyną strasznego wypadku, starannie w swo-

im czasie trzymanego w tajemnicy. W r. 1924 przybył do Hamburga sowiecki okręt celem zabrania do Petersburga wiekszej ilości tego gazu, jeden ze zbiorników wszakże pękł w drodze i fala fosgenu rozszedła się po kabinach i pokładzie statku, uśmiercając całą załogę. Pływający ten cmentarz długo krążył po Bałtyku, aż do chwili, kiedy wysłany specjalny torpedowiec nie zatopił go celnie wymierzonym pociskami.

11 milionów dolarów dla G. Śląska.

Katowice, 2 czerwca. (A. W. Wojewoda Grażyński wraz z przedstawicielami rady wojewódzkiej podpisali dzisiaj wspólnie z przedstawicielami banków zagranicznych pożyczkę wynoszącą 11.200.000 dolarów.

ELEKTRON
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 39
SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH
SPECJALNY DZIAŁ RADJOWY
HURT DETAL

Artystyczny Zakład Fotograficzny „SALON d'Art”
Konstantynowska 2 przy Pl. Wolności

Wykonujemy fotografie artystyczne 6 sztuk od zł. 5.
Tylko krótki czas.

Garaze murowane do wynajęcia.
Wiadomość! Telef. 51-53.

Panienska
do dzieci 9-14 letnich zdolna wychowawczyni oraz kucharka z dobrymi rekomendacjami mogą się zaraz zgłosić, Ogrodowa 2. Fantulis.

Kolekcje
dla przemysłu włókienniczego w najnowszej i najgustowniejszym wykonaniu p/g wzorów zagranicznych poleca po cenach najniższych
A. I. OSTROWSKI
Oddział fabrykacji kart kolekcyjnych.
Łódź, Piotrkowska 55. Tel. 3-54.
Na żądanie wysyłam przedstawiciela. Przy zamówieniach żądać oferty.

WEZWANIE PUBLICZNE
w spr. N. Z. 21/28.
Sąd Pokoju 5-go Okręgu miasta Łodzi na mocy art. 94 prawa wekslowego z dnia 14 listopada 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 100, poz. 926) wzywa, aby posiadacz wekslu na 200 złotych, płatnego dnia 20 maja 1928 r., wystawionego przez Antoniego Wągrowskiego zam. w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 117, na zlecenie Aleksandra Dobersztajna zam. w Łodzi przy ul. Przejazd Nr. 18 odstąpionego przez tegoż Dobersztajna Feliksowi Fabjanowskiemu, zam. w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 45 i przez tegoż ostatniego zagubionego, stawił się w ciągu 60-ciu dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w druku a nie później jak do 20-go lipca 1928 roku i okazał Sądowi powyższy weksel. W razie nieokazania wekslu w oznaczonym terminie, takowy zostanie uznany za umorzony.
Sędzia Pokoju (podpis nieczytelny).
Sekretarz Sądu (podpis nieczytelny).

Dr. med. Józef Kalisz
Chirurg, Ordynator Instytutu leczenia radem **powrócił.**
ul. Piotrkowska 106, tel. 31-40 przyjmuje 4-6 po poł.

Na dogodnych warunkach! Łóżka metalowe — wózki spacerowe, materace, materace wyscielane, druciane, oraz do metalowych łóżek „Patent” podług miary; umywalki — wyzłuszczeniastaniej
w fabrycznym składzie „DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska nr. 73 w podwórzu

Institut de Beauté
Anna Rydel,
(Diplômée de l'Université de Beauté Paris)
Ceglina 19, m. 8. tel. 69-92
Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masażę twarzy i ciała. Masażę odżywcze. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wargów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapia. Solux. Przyjm. od 10-ej do 8-ej wiecz.
Zapamiętaj raz na zawsze tylko tel. 35-69.

DR. MED. Liniecki
przeprowadził się na ul. Karola Nr. 4 choroby wewnętrzne przyjmuje od 4-ej—6 p.p. w niedziele i święta od 9-11-ej i od 4-6 p.p. Telefon 27-16

Na wypłatę! Najwygodniejsze warunki! Najtańsze ceny!
Wielki wybór damskich plaszców najmniejszych fasonów. Jedwabne i wełniane swetry. Bejerki. Szale jedwabne ręcznie malowane. Apaszki. Wełniane towary na damskie palta i suknie. Kamgarny na męskie ubrania i plaszcze. Crep-de-chiny, etaminy, popieliny deseniowe i gładkie. Musliny, Kretony. Jedwab do prania we wszystkich kolorach. Białe towary. Zelfry: Opal, Firanki, Chustki. Damska i męska bielizna. Podczochy. Skarpetki. Torebki. Parasolki. Walizki. Pledy. Wyzłuszczeni i moc innych artykułów, poleca:
Leon Rubaszkin, Miłobzkiego 44, telefon 36-40.
P. S. Przy składzie do usług krawiec męski i damski. Stałym klientom nawet bez wplaty.

„Szybka Pomoc Krawiecka” Piotrkowska 110 (w podwórzu) odwieźcie garnitur zł. 2,50, suknię zł. 2,60 z odebraniem i odesłaniem. Farbowanie, pranie chemiczne, reperacje, przeróbki i sztuczne cerowanie. Wszystkie wykonuje się w najkr. czasie. Na każde telefoniczne żądanie wysył. gońca. Zakład czynny od 5 rano do 1 w nocy.

Rowerów
sznanej wszechświatowej sławy „BRENNABOR” i części oraz wszelkie inne marki Na Raty polecają **Włodkowska i Doryszewicz** 6-go Sierpnia 3. **Przyda** kobieta do gospodarstwa domowego u samotnego potrzebna. — Wiadomość: Biuro Prób. Krowca 24. od 8-10 rano.

Sklep
w branży galanteryjnej w pobliżu Łodzi w bardzo dobrym punkcie do **sprzedania** Oferty pod „10000” do „Kurjera Łódzkiego”.

Dr. Heller
ul. Nawrot 2. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje do 10 r. 1-2 i 4-8. Panie od 4-5. Dla niezamożnych. Ceny łączne.

Dr. Lewkowicz
Choroby skórne. weneryczne i płciowe Konstantynowska 12. Tel. 55-52. przyjmie od g. 9-1 i od 6-8, dla pań od 4-5. Dla niezamożnych ceny łączne.

Astronomiczne cyfry z wszechświata.

Gwiazdy o temperaturze 134 tys. stopni.

Nieprawdopodobne cuda astralnych wieszczów.

w) Przejście od zimy do lata odbywa się w tym roku tak powoli, że gotowi jesteśmy uwierzyć tym, którzy straszą, że do Europy środkowej wraca epoka lodowa. Nie przejmujemy się jednak zbyt tymi chłodami, skoro są także okolice we wszechświecie, gdzie naprawdę jest aż za gorąco.

Podczas pierwszych obliczeń, dokonywanych przed laty dwudziestu przez paryskie obserwatorium astronomiczne, okazało się, że słońce np. ma temperaturę ciepła około 6 tysięcy stopni Celsjusza.

Lecz nie była to wcale temperatura naj wyższa. Inne ciała niebieskie mają bowiem ciepłotę kilka razy wyższą. Dość powiedzieć, że temperatura gwiazdy Polarnej wynosi 8 tysięcy stopni, Syrjusa — 12 tysięcy stopni, niektóre gwiazdy ze zbioru Perseusza mają ciepłotę 20 tysięcy stopni, a jedna z gwiazd Byka dochodziła nawet do 40 tysięcy stopni ciepła.

Pierwsze wrażenie tych cyfr było tak piorunujące, że nikt nawet ze świata uczonych nie chciał im wierzyć. Dziś okazało się, że są one ściśle zgodne z rzeczywistością, to też przyjął je cały świat naukowy, a wie o nich również każdy, kto się zagadnieniami wszechświata poważnie interesuje. Zresztą od tego czasu technika w zakresie przyrządów astronomicznych zrobiła postępy tak olbrzymie, iż każdej chwili mamy możliwość sprawdzenia wyniku owych obliczeń.

Dziś posiadamy możliwość posunięcia znacznie dalej tych badań i obliczeń, a ich wyniki są naprawdę olśniewające. Bardzo ceniący przez wszystkich astronomów katalog gwiazd (New General Catalogue) podaje w tym względzie szczegóły wrecz sensacyjne.

Tak np. temperatura gwiazdy środkowej gwiazdozbioru, oznaczonego w tym katalogu numerem 6543, wyniesie około 38 tysięcy stopni. Temperatura gwiazdy środkowej gwiazdozbioru 7662 wynosi 48 tysięcy stopni. Gwiazda środkowa 6818 ma temperaturę 78 tysięcy stopni; gwiazda z gwiazdozbioru numer 1952 ma 100 tysięcy stopni ciepła; wreszcie gwiazda środkowa gwiazdozbioru, oznaczonego

w tym katalogu numerem 6445, ma temperaturę 134 tysięcy stopni ciepła.

Dlaczego nie odczuwamy bezpośrednio tego ciepła, którego mała tylko cząstka wystarczy na to, żeby całą kulę ziemską zamienić w jeden żużel? Bo gwiazdy te są nieraz tak bardzo od naszej ziemi oddległe, że wieków całych trzeba na to, by światło ich do nas dotarło: a przecie światło bieży z szybkością 300 tysięcy kilometrów na sekundę.

W każdym razie wszystkie te cyfry są tak astronomiczne, tak zawrotne, iż nie

mieszczą się w naszych mózgach, nieoswojonych nawet myślowo z tak nadzwyczajnymi temperaturami. Podając je, znany astronom paryski, Nordmann, powiada, że owe cyfry obserwatorium paryskiego z przed laty dwudziestu przyjęto również z wielkim niedowierzaniem.

To też miejmy nadzieję, że i te nowe zdobycze astronomii staną się czasem dla wszystkich rzeczywistością.

Miejmy nadzieję, że ciepło wypromieniowane przez planety nie pozwoli zamarnąć starej ziemi.

WIADOMOŚCI z CAŁEGO ŚWIATA

Szczęście w nieszczęściu.

Obłąkany w samolocie.

w) Pisma amerykańskie donoszą o niezwykle wypadku, który miał miejsce w okolicy Pontiac, Mich. Mianowicie, pilot Harry Anderson odbywał lot pasażerski z nieznanym mu pasażerem. W pewnym momencie, pasażer, który, jak się później okazało, był umysłowo chorym, uderzył pilota młotkiem w głowę. Uderzenie było tak silne, że pilot utracił przytomność, wobec czego nie kierowany przez nikogo samolot stracił równowagę i spadł w pobliżu szpitala dla umysłowo chorych. Na szczęście, po za lekkimi obrażeniami, pilot ani pasażer cięższych ran nie odnieśli. Pasażera oddano natychmiast do zakładu dla obłąkanych.

O wydarzeniu tem opowiada pilot, że na wysokości 2000 stóp, jadący z nim pasażer, zaczął mu niespodziewanie ciós w głowę młotkiem. Pilot stracił przytomność. Stamtąd ogłoszenia nie mógł trwać więcej niż minutę, bowiem po odzyskaniu przytomności pilot zauważył, że samolot spada gwałtownie na ziemię. Pilot usiłował nadać mu równowagę, lecz samolot był już zbyt nisko. W pewnym momencie dotknął kołami ziemi, przewrócił się i roztrzaskał zupełnie. Pilot ma wybite wszystkie zęby od uderzenia młotkiem. W marynarce

szaleńca znaleziono kartkę z napisem: „Moja droga, śmierć jest moim posłannictwem“.

KRYZYS BEZROBOCIA W ROSJI.

w) Nie bacząc na zwiększenie kontyngentu robotników, zatrudnionych w państwowych zakładach przemysłowych, 1,800,000 w 1925-ym roku, 2,100,000 w końcu 1927-go roku — zauważyć się daje stale wzrastająca ilość ludzi, pozbawionych pracy zarobkowej. Według sprawozdań, opublikowanych ostatnio przez moskiewski instytut badań ekonomicznych, armia bezrobotnych w miastach tylko wynosi minimum 2,100,000, faktycznie zaś jest ona jeszcze liczniejsza, statystyka ta pomija bowiem milczenie krociowe zastępy tych, którzy nie zarejestrowani są w biurach rządowych lub pracują przegodnie po 1—2 dni w tygodniu.

PLYWAJĄCE CZYTELNI.

w) Amerykański związek marynarów handlowej, chcąc dostarczyć marynarzom, odbywającym dłuższe kursy morskie, dobrą i obfitą lekturę, ufundował biblioteki okrętowe, w które zdążył już zaopatrzyć 1800 okrętów, pływających pod flagą ame-

rykańską. Ogółem liczą te biblioteki około 300,000 książek. W skład biblioteki wchodzi dzieła klasyków, nowsze powieści i podręczniki techniczne.

Ciekawe porównanie.

w) „Times“ z 14-go lipca 1842 r. donosi, że w r. 1841 liczba przewiezionych pasażerów na 8-ku angielskich liniach kolejowych wynosiła 10,508 osób, odległość zaś przebyta przez pociąg wynosiła 3,562,338 mil angielskich. W czasie tym ofiarą wypadków kolejowych padło 56 pasażerów z których 22 poniosło śmierć. Ciekawe jest porównanie z temi cyframi statystyki komunikacji powietrznej w Polsce.

W r. 1927 samoloty Polskiej Linii Lotniczej Aerolot przewiozły 8160 pasażerów i około 300,000 kg. towarów, przelatując przestrzeń przeszło 1 milj. kilometrów, przy czem nie został poszkodowany ani jeden pasażer ani też żadna przesyłka towarowa nie została uszkodzona.

JAZZ-BANDOWY DANCING U ESKIMOSÓW.

w) Znany kotnik amerykański Wilkins, zamierzający udać się w towarzystwie portucz. Kleksena do bieguna północnego, zmuszony był, jak wiadomo, zatrzymać się na dłuższy postój w Green-Harbour na Szpicbergu. Z nudów, a może i z namiętności do tańca poczęli obaj awiatorzy wtajemniczać Eskimosów w sztukę charle stona i black-bottoma, co wzbudziło w tubylcach tak szalony zachwyty, że wzięli się oni bezwzględnie do budowania specjalnej szopy drewnianej, która będzie najbardziej na północ wysuniętym dancin-giem. Mało tego! Uprosił kapitana Wilkinsa, by przysłał im ze Szwecji, dokąd się udał przed kilku tygodniami, wszystkie instrumenty, należące do oryginalnej orkiestry jazz-bandowej.

REKORD SOLIDNE ZBUDOWANEGO STATKU.

w) Marynarka angielska święciła niedawno 117-ą rocznicę spuszczenia na wodę okrętu „Ceres“, który od tego czasu pełni swoją służbę. Od 52-let pływa ten statek pod komendą kapitana Pethericka, będącego czwartym zrzędu Petherickiem dowodzącym „Ceres“. Dzieje tego okrętu mają już niejedną świetną kartę z dalekiej przeszłości, gdyż nawet z czasów triumfów nad blokadą kontynentalną, zorganizowaną jeszcze przez Napoleona. W 1917-ym roku groziło temu patryjarsze floty angielskiej ztopienie przez niemieckie łodzie podwodne i tego wszakże niebezpieczeństwa zdołał on szczęśliwie uniknąć.

MARY IMLAY TAYLOR.

(5)

CZŁOWIEK, KTÓRY SIĘ PRZEBUDZIŁ.

Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy).

— Zaraz — zaraz — w zeszytym miesiącu skończyłeś dwadzieścia sześć lat. Mieliśmy urodzinowy, uroczysty obiad. Czy zapomniałeś o tem, Horacy?

— Zapomniałem. Nie przypominam sobie wogóle żadnej tego rodzaju fety, od chwili kiedy skończyłem jedenaście lat i ciotka zrobiła dla mnie budyni jabłkowy.

Doktór strząsnął popiół z końca papierosa.

— Co za ciotka? — zapytał obojętnym tonem.

— Naturalnie, ciotka Lorimer, nie kto inny. Wychowała mnie przecie.

— Doprawdy? — zaśmiał się eskulap.

— Nie przypominam jej sobie, Horacy. Sądziłem raczej, że zostałeś wychowany przez ojca. Pamiętam cię dobrze jako małego chłopaczka. A możebyś mi opowiedział o tej ciotce Lorimer.

W tonie jego i zachowaniu się przebiła pobłażliwość zdrowego człowieka względem rekonwalescenta, albo raczej piastunkę względem rozgrymaszonego, chorego malca.

Richieson zerwał się nagle z krzesła, wyrzucił przez okno niedopalony papieros i przeszedł się szybko dwa razy po pokoju tam i z powrotem. Twarz pokryła mu się silnym rumieńcem i nawet skronie zrobiły się czerwone, a w błękitnych oczach zamigotały ognie.

— Nie wiem, kim pan właściwie jesteś — rzekł oschle — wyglądasz na lekarza i powiedziano mi, że nazywasz się Wallace. Nigdy pana nie widziałem. Nigdy w życiu. Zgodzę się ostatecznie, że przeszedłem jakąś ciężką chorobę. Wyglądam też na kogoś innego i nie poznaję samego siebie, ale ani przez pół nie jestem takim warfajem, jak się pan zdaje. Bardzo byłbym obowiązany, gdybyś mi pan powiedział,

jakim, u licha, sposobem, zmieniłeś kolor moich włosów, wytatuowałś mi znamie na ramieniu i t. d. Może jestem niedorzeczny, ale absolutnie nie jestem w stanie pojąć, o co panu chodzi. Jak pan to wszystko zrobił i w jakim celu?

Wallace oparł się o poręcz krzesła, uśmiechnęty i niewzruszony.

— Nie podniecaj się tylko zbyt, Horacy, bo znowu dostaniesz ataku nerwowego i będę ci musiał dać bromu na uspokojenie.

— Do diabła z pańskim bromem! Nie próbuj mnie pan dłużej mistyfikować. Czy myślisz, że ci się uda wmówić w człowieka, że nie zna swego własnego nazwiska? Czy to ostatnia modna metoda lecznicza? — zawołał pogardliwie wzburzony Richieson.

Doktór ani na chwilę nie wypadł z roli niewzruszonej, pogodnej równowagi. Uśmiechnął się tylko od ucha do ucha.

— Ani mi w głowie podobnie niedorzeczne usiłowania, Horacy. Jak dotąd, odpowiadziałem na wszystkie twoje pytania, nieprawda? Teraz, możebyś tak, przez poczucie sprawiedliwości i uprzejmości zechciał zdobyć się na trochę cierpliwości i odpowiedzieć z kolei na moje pytania?

Jack, krążący w dalszym ciągu po pokoju, rzucił mu pełne oburzenia spojrzenie.

— Proszę! odpowiedź panu na wszystko i przedewszystkiem powiem prawdę.

Tym razem doktór wybuchnął śmiechem.

— Nie będę wchodził w sens tego powiedzenia. Pokażę ci, że jeżeli idzie o chorego, jestem człowiekiem niewyczerpanej cierpliwości. Powiedz mi naprzykład, mój kochany, jak się właściwie podług swego mniemania nazywasz, jeżeli nie uważasz się za Horacego Barneya?

Pacjent zatrzymał się przed siedzącym eskulapem i zmierzzył go chłodnym spojrzeniem. Usta miał zacięte, a mała blizna na lewej szczecie zrobiła się zupełnie biała, niby piętno, wypalone rozżarzonem żelazem.

— Nazywam się Jan Richieson. Urodziłem się — rzucił szybkie spojrzenie na

ozdobny kalendarz, wiszący na ścianie, po za głową doktora — jeżeli się wogóle nie myle, urodziłem się dwadzieścia osiem lat temu w Pikesville, w Marylandzie, pod Baltimore. Wychowywałem się tam do jedenastego roku życia, w którym to czasie ojciec mój przeprowadził się do New Yorku. Tam skończyłem szkołę i po śmierci ojca, zamieszkałem z moją ciotką, a jego siostrą, panią Lorimer, w Yonkers. Początkowo byłem urzędnikiem w towarzystwie „Express“, potem agentem od maszyn do pisania. Ostatnio zajmowałem się sprzedawaniem samochodów Stantona. Ostatnią rzeczą jaką sobie przypominam, był obustunek na pewną ilość samochodów, zrobionych przez pewnego faceta ze Springfielda, w Massachusetts, nazwiskiem Overbeck. Dużo dał bym, żeby się dowiedzieć, czy on dostał swoje samochody. Miałem dostać za to ładną premję.

Doktór Wallace, pochylivszy się nieco ku przodowi z szeroką, białą ręką opartą o parapet okna, spojrział z uśmiechem na niesamowitego pacjenta.

— Przypuszczam, że jeżeli jesteś święcie przekonany, że nazywasz się Richieson, na nic się nie przyda, przedstawienie ci z mojej strony paru dowodów, iż w rzeczywistości nie jesteś nikim innym, tylko Horacym Barney'em.

Młody człowiek zarumienił się i spojrział się z oburzeniem na swego dreczy-cielca.

— Dowodów? Jakież pan może mieć dowody? Czy pan przypuszcza, iż jestem do tego stopnia ograniczony, żeby nie znać swojego rodzinnego nazwiska? Raz już to powiedziałem — oświadczył wzburzony i wściekły — i powtarzam po raz drugi. To człowiekiem może doprowadzić do nie wiem jakiej pasji.

— Rozumiem cię doskonale, mój drogi chłopcze — odparł łagodzącym tonem Wallace — z pewnością czułbym to samo, gdyby ktoś próbował we mnie wmówić, że nie jestem sobą. Ale czy ty czasem nie umiujesz całej sprawy zbyt niedorzecznie i gwałtownie? Jeżeli jesteś rzeczywście Janem Richiesonem — zróbmy to przy-

puszczenie dla celów argumentacji — to jakie się tu dostał? Jakże się tu znalazł? Jakim sposobem ubrałeś się w nie swoje ubranie? Skąd ci się wzięła na lewej szczecie ta blizna?

— Nie wiem, u cholery, skąd — zaklął gwałtownie Richieson — ale to ostatecznie nie ma znaczenia. Nie rzuca się no tak bardzo w oczy jak te ufarbowane włosy. Przypuszczam, że i jedno i drugie jest dziełem rąk doktora.

Doktór Wallace zaśmiał się głośno i serdecznie. Miał zaróżnioną wesołą śmiech, który zjednywał mu ludzi. Powstał i złożył rękę na ramieniu pacjenta.

— Nie bądź dzieckiem, Horacy. Blizna ta datuje się od twego trzeciego roku życia, kiedy to sparzył się o krawędź gorącego piecyka. Pamiętam doskonale jak twoja biedna matka posłała do mnie o ratunek. Bardzo się martwiła, że jej chłopiec będzie na całe życie oszpecony. Umarła tego samego roku i nie dowiedziała się nigdy, że blizna zmalała do obecnych rozmiarów. Cieszyłaby się, gdyby to mogła teraz zobaczyć. A teraz spojrzij na swoje ramię. Masz na nim wytatuowane znamie. Kazałeś je sobie zrobić na Samoa. Co się zaś tyczy włosów — spojrzij no tylko! Doktór zrecznie palcami odgarnął na bok włosy na środku głowy. — Tutaj także masz bliznę. Widzisz? To pamiętka po belce w Tokio. Doktorzy w Paryżu robili ci trepanacje czaszki.

Richieson zbity nieco z tropu spokojem i rozsądną argumentacją doktora, spojrział w lustro na długą bliznę, widniejącą na boku jego własnej głowy i przykrytą stałe włosami. Zaczął niedowierzać swoim własnym zmysłom. Zaczęli mu się ponownie i otrząsnął z siebie ręce doktora.

— Słuchaj pan — rzekł gorzkim tchem wyrzutu — co to właściwie znaczy? Jestem biednym człowiekiem, bezsilnym w twoich rękach. O co tu idzie? Do czego ta farsa prowadzi?

(D. c. n.)

Co dzień niesie?



DZIŚ: Trójcy świętej
 WITRO: Franciszka Kar.
 —
 Wschód słońca 3.21.
 Zachód słońca 19.47.
 Wschód księży. 20.15.
 Zachód księży. 4.29.
 Długość dnia 17.15.
 Przybyło dnia 8.22.

DELEGACJA BEZROBOTNYCH PRACOWNIK. UMYSŁ. W MAGISTRACIE.

Delegacja bezrobotnych zgłosiła się w Magistracie m. Łodzi zobrazowała sytuację, w jakiej znaleźli się bezrobotni pracownicy umysłowi, pozabawieni zapomóg i prosila by Magistrat przyszedł im z pomocą materialną oraz zapewnił posiłek i dach nad głową tym 422 bezrobotnym.

Przedstawiciel Magistratu obiecał interwenjować w kierunku przywrócenia tym bezrobotnym zapomóg.

Niezależnie od tego delegacja złożyła obszerny memoriał w Magistracie oraz na ręce p. wojewody Jaszczolta. (b)

MIASTA GARNIZONOWE W POWIECIE.

Swego czasu władze wojskowe zwróciły się do miast w powiecie łódzkim w sprawie wydzielania gruntu pod budowę koszar i w których umieszczonoby część pułków stacjonowanych w Łodzi. Propozycje te przyjął Aleksandrów i Konstantynów, ostatnio również i Tuszyń. Sprawa stacjonowania oddziałów wojskowych w Tuszyń jest obecnie przedmiotem rozważań. (t)

INWESTYCJE K. E. Ł.

Zarząd KEL. przystąpił do budowy nowej remizy przy zbiegu ulic Kilińskiego i Dąbrowskiej. Remiza ta wykończona zostanie w roku bieżącym i będzie miała doniosłe znaczenie pozwoli bowiem publiczności korzystać z tramwajów w godzinach wcześniejszych. Wyjazd tramwajów odbywać się będzie jednocześnie z dwóch krańców miasta.

Po za tem uruchomiona zostanie nowa linia tramwajowa która bieć będzie ul. Czerwoną, Wól cząską i Kątną. Wreszcie przedłużona zostanie linia Nr. 7. (t)

Pobór rocznika 1907.

W dniu 4 i 5 czerwca r. b. przed Komisjami Poborowymi wzięli się stawić następujący poborowi:

Przed Komisją Poborową Nr. 1 przy ulicy Pomorskiej 18: Dnia 4 czerwca — poborowi rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie V Komisariatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: H, Ch, I, J, K, do Kal.

Dnia 5 czerwca — poborowi rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie V Komisariatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: K, od Kal, do Kry.

Przed Komisją Poborową Nr. 2 przy ul. Ogrodowej Nr. 34: Dnia 4 czerwca — poborowi rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie XIV Komisariatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: G, H, Ch, I, J, K, do Kłi.

Dnia 5 czerwca — poborowi rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie XIV Komisariatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: K, od Kłi, L, M, do Mat.

Przed Komisją Poborową Nr. 3 przy ulicy Zakątnej Nr. 83: Dnia 4 czerwca — poborowi rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie XI Komisariatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: R, od Rog, S, T, U.

Dnia 5 czerwca — poborowi rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie XI Komisariatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: W, Z, Z.

Wszyscy wyżej wymienieni wzięli stawić się na Komisje Poborowe punktualnie o godz. 8 rano w stanie trzeźwym, czysto umyć, z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez Komisariaty Policji, stwierdzającymi tożsamość osoby posiadanej kartami, odczości służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez Magistrat m. Łodzi.

ELEKTRYFIKACJA POWIATU.

Wytłomione przez konferencję przedstawicieli sześcioro powiatów województwa łódzkiego komisje techniczna i statutowa dla spraw elektryfikacji tych powiatów, kontynuują w szybkim tempie swe prace, tak że projekt planu elektryfikacyjnego i projekt statutu będzie w najbliższych miesiącach przesłany zainteresowanym gminom do zaopiniowania.

Związki spóżywców są dzisiaj potęgą!



Łagodne pieniste
 o trwałym i miłym
 zapachu

MAJOLA

A. S. O. O.
 W WARSZAWIE

Akcja ekonomiczna w przemyśle przeniesiona na teren Warszawy.

Pośrednictwo inspektora pracy w Łodzi nie doprowadziło do porozumienia.

Ministerstwo Pracy zainicjowało wspólną konferencję przemysłowców z robotnikami.

Wczoraj o godz. 11 rano miała się odbyć w inspektoracie pracy konferencja przemysłowców z przedstawicielami zw. zawodowych, na którą przybyli tylko przedstawiciele robotników. Związki przemysłowców nadesłały pismo, w którym oświadczają, że konferencję tę uważają za niecelową, ponieważ od czasu bezpośrednich pertraktacji z robotnikami nie zaszła żadna zmiana, któraby umożliwiła porozumienie.

Inspektor pracy zakomunikował o powyższym przedstawicielom związków zawodowych, stwierdzając, iż wobec odmowy przemysłowców rola jego mediatora jest zakończona.

MIN. PRACY W ROLI MEDIATORA.

Wobec takiej sytuacji inspektor pracy skomunikował się telefonicznie z głównym inspektorem pracy p. Klottem, którego powiadomił o stanowisku przemysłowców. Inspektor Klott polecił insp. pracy w Łodzi skomunikować się z przedstawicielami przemysłowców i związków zawodowych i zaprosić ich na wtorek na godzinę 11 rano na konferencję w Ministerstwie Pracy. (p)

ZWIĄZKI ZAWODOWE O KONFERENCJI W WARSZAWIE.

Na skutek wystosowanego przez Ministerstwo Pracy za pośrednictwem okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza do wszystkich związków przemysłowców i robotników zaproszenia na konferencję do Warszawy w celu podjęcia ponownej próby polubownego zlikwidowania zatargu w przemyśle włókienniczym, zwróciliśmy się do związków zawodowych klasowego i „Praca” z zapytaniem, czy z zaproszenia tego skorzystają.

Przedstawiciele robotników oświadczyli, że zasadniczo związki zawodowe pragnęłyby prowadzić pertraktacje na terenie łódzkim. Ponieważ jednak Ministerstwo Pracy samo zainicjowało konferencję w Warszawie, z zaproszenia skorzystają, pragną bowiem wyczerpać wszelkie środki polubownego załatwienia zatargu.

Stanowisko ich jednakże na konferencji w Warszawie będzie zdecydowane. Od żądania podwyżki 15 proc. nie odstąpią. Wszelki arbitraż będzie również bezcelowy. (p)

DECYZJA ZW. „PRACA”.

W lokalu polskich związków zawodowych odbyło się zebranie delegatów fa-

brycznych związku „Praca”. Po referacie sprawozdawczym kierownika związku wywiązała się dyskusja po której je-

dnocześnie uchwalono przystąpić do strajku, pozostawiając zarządowi związku swobodny wybór w ogłoszeniu terminu.

Pracownicy K. E. Ł. grożą strajkiem.

Związek Inst. Użyt. Publ. poprze akcję tramwajarzy.

Wobec tego, że Rada Nadzorcza KEL. odmówiła udzielenia pracownikom tramwajowym podwyżki plac, wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu związku tramwajarzy z udziałem przewodniczącego zarządu Okręgowego Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej. Na posiedzeniu omawiano dalszą akcję wywalczenia 20 procentowej podwyżki. Zdecydowano zwołać walne zebranie pracowników tramwajowych, na którym znajdzie się wniosek rozpoczęcia bez-

względnej walki. Zarząd związku tramwajarzy jest zdania że odmowa Rady Nadzorczej Tramwajów Miejskich nie wytrzyma krytyki, gdyż stan finansowy tej instytucji pozwala na udzielenie podwyżki.

Zarząd okręgowy Zw. Prac. Inst. Użyt. Publ. skłonny jest w wypadku rozpoczęcia strajku tramwajarzy poprzeć ich strajkiem w Instytucjach Uż. Publ. Ostateczne uchwały w tej sprawie powzięte zostaną w przyszłym tygodniu.

Akcja podwyżkowa pracowników szewckich.

W dniu 1 czerwca r. b. w inspektoracie pracy pod przewodnictwem okręgowego inspektora p. Wojtkiewicza odbyła się konferencja w sprawie żądań podwyżkowych czeladników szewckich. Obecni byli przedstawiciele cechu mistrzów szewckich z jednej strony, a gospody czeladzi szewckiej i Związku Szewców „Praca” z drugiej. Związek Klasowy uchylił się od wzięcia udziału w konferencji, oświadczywszy za pośrednictwem swego przedstawiciela, że nie podziela stanowi-

iska szewców domagających się podwyżki w wysokości 25 proc. Przedstawiciele kupców branży obuwniczej nadesłali pismo, że nie godzą się na podwyżkę. W czasie pertraktacji omówiono szcze gółowo sprawę żądań podwyżkowych, poczem przedstawiciele pracodawców z cechu mistrzów szewckich zakomunikowali, iż po naradzeniu się nadesłał odpowiedź w poniedziałek t. j. dnia 4-go czerwca r. b. na ręce okręgowego inspektora pracy.

Przed Międzynarod. Kongresem Pokoju w Warszawie.

Prace przygotowawcze do XXVI-go Międzynarodowego Kongresu Pokoju, zwołanego do Warszawy w dniach od 25 do 29 czerwca r. b., postępują szybko naprzód. Kongres będzie obradował w sali Rady Miejskiej.

W otwarciu kongresu wezmą udział przedstawiciele rządu i dyplomacji, przy czem przemówienie wygłosi p. minister spraw zagranicznych, Zaleski. Po za tem na powitanie uczestników kongresu chór dzieci odśpiewa „Pieśń zgody” Kochanowskiego (muzyka Niewiadomskiego). Na rancie wystąpią soliści ze śpiewami ludowymi. W związku z ostatecznymi przygotowawczymi: ustaleniem ścisłego programu kongresu, prezes komitetu organizacyjnego, poseł Thugutt, wyjechał w dniu 21 maja r. b. w sprawach kongresu do Paryża.

Zainteresowanie kongresem zagranicą jest znaczne. Dotychczas zgłosiło już

swój udział w kongresie około 100 państw z różnych części świata. Wszyscy uczestnicy kongresu zaopatrzeni zostaną w broszurę prezesa Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju, dr. J. Polaka, p. t. „Krótki przyczynnik do dziejów pacyfizmu w Polsce”. Broszura ta wyszła już z druku w oddzielnych wydaniach w trzech językach: polskim, francuskim i angielskim.

Z GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO E. KRYGIEROWEJ W ŁODZI.

Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego E. Krygierowej w Łodzi informuje, że z początkiem roku szkolnego postanowiła uruchomić klasy I, II, III. W powyższych klasach będą stosowane ulgi w opłacie wpisowego. Należy zaznaczyć, że gimnazjum p. Krygierowej pod kierownictwem dyr. Stanisława Przeździeckiego zdobyło zaufanie najszerszych warstw społecznych naszego miasta.

Na fundamentach solidaryzmu społecznego.

Zarys ruchu spółdzielczego w Łodzi.

Pierwzór kooperatyw. Świty spółdzielczości w Łodzi. Pierwsze stowarzyszenia spożywcze. Stały rozwój. Kooperatywy robotnicze. Wpływ wojny na wzrost ruchu spółdzielczego.

Nowoczesny ruch spółdzielczy narodził się w Anglii, a pionierami jego byli ubodzy robotnicy, tkacze. W dniu 21 grudnia 1844 roku w małym miasteczku angielskim Rochdale został uruchomiony sklep, założony przez miejscowych tkaczy i oparty na zasadach znanych dziś pod nazwą spółdzielczości. Była to pierwsza spółdzielnia nowoczesnego typu, był to pierwzór dla wielu innych później utworzonych kooperatyw, był to zaczątek całego nowoczesnego ruchu spółdzielczego.

Od owego pamiętnego dnia upłynęło przeszło pół wieku, nim powstały podobnego rodzaju stowarzyszenia w Łodzi. I tu też założycielami pierwszych kooperatyw byli robotnicy-tkacze. W 1901 roku zawiązały się w Łodzi niemal równocześnie dwa stowarzyszenia spożywcze — „Ziarno” i „Pomoc”. Były to pierwsze spółdzielnie spożywcze w naszym mieście.

Zarówno „Ziarno” jak i „Pomoc” po kilku latach istnienia upadły. Wysiłki dzielnych organizatorów nie odniosły pożądanego wyniku. Brak poparcia ze strony członków a po części także i nieudolna gospodarka przyczyniły się do upadku obu stowarzyszeń. Likwidacja ich miała i ten ujemny skutek, że wywołała wzrost nieufności do ruchu spółdzielczego wogóle.

W okresie ruchu rewolucyjnego 1905-6 r. powstały w Łodzi dwa nowe stowarzyszenia spożywcze „Promień” i „Przyszłość”.

Warto zwrócić uwagę, że czynnikami przyczyniającymi się do stowarzyszenia spółdzielcze były w tym okresie przeważnie względy polityczne. Organizacje polityczne były przesładowane przez władze carskie, stowarzyszenia zaś spółdzielcze, jakkolwiek niezbyt chętnie przez te władze widziane, były wszakże prawnie dozwolone. Wystarczy-

ło to, aby uczynić z nich platformę działalności politycznej.

Stowarzyszenie spożywcze „Promień” zostało utworzone przez grupę działaczy socjal-demokratycznych, rekrutujących się z pośród robotników fabryki Poznańskiego. Kupować w tem stowarzyszeniu mógł każdy konsument, ale jako członków przyjmowano jedynie osoby, należące do partii socjal-demokratycznej. Było to naturalnym następstwem faktu, iż stowarzyszenie poza działalnością spółdzielczą spełniało zadania zakonspirowanej placówki politycznej. Zbyteczne wyjaśniać, iż na rozwój stowarzyszenia, jako instytucji spółdzielczej, działało to hamująco.

Znakomicie natomiast rozwijało się na szerszych podstawach organizacyjnych oparte stowarzyszenie „Przyszłość”. Aż do 1908 roku kiedy nastąpił upadek stowarzyszenia to było najpoważniejszą w Łodzi organizacją spółdzielczą. W chwili likwidacji „Przyszłość” posiadała własny gmach i 18 sklepów.

Ze stowarzyszeń spożywczych, które powstały w Łodzi w 1906 roku wymienimy „Wisłę” i „Zorzę”.

W 1907 roku zawiązuje się w Łodzi szereg nowych stowarzyszeń spółdzielczych. Powstają „Jutrzenka”, „Dzwignia”, „Syrena”, „Siła” i in.

Ruch spółdzielczy rozwijał się w tym okresie z siłą żywiołową. „W przeciągu zaledwie 9 miesięcy — czytamy w jednym z pism łódzkich z sierpnia 1907 roku — powstało w Królestwie Polskim przeszło 500 spółek i stowarzyszeń spółdzielczych, obecnie zaś w samej Łodzi istnieje około 160 sklepów, założonych i prowadzonych przez robotników. Sklepy te rozwijały się dosko-

nie. Powstało dążenie ku zjednoczeniu tych sklepów w wielkie stowarzyszenie spożywcze”.

Z licznych stowarzyszeń spożywczych, które powstały w okresie po-rewolucyjnym, wspomniemy tu o „Roli” i o „Wyzwoleniu”, które odegrały rolę doniosłą w dziele konsolidacji ruchu spółdzielczego.

„Rola” powstała w 1909 roku, w innej atoli formie istniała już poprzednio. Jak wynika z ogłoszonych drukiem materiałów, dotyczących m. in. historii „Roli”, wymienione stowarzyszenie powstało po upadku „Przyszłości” drogą przekształcenia sklepu Nr. 11 w samodzielne stowarzyszenie. To przekształcenie miało swoje uzasadnienie, wzmiankowany bowiem sklep przed przyłączeniem do „Przyszłości” był instytucją samodzielną. Spóstrzegamy tu cały szereg etapów i zmian organizacyjnych i to w okresie stosunkowo niedługim. O czym te przekształcenia świadczą, o niezmiordowanej energii twórców „Roli” i ich niesłabnącej woli utrzymania stworzonej już placówki spółdzielczej. Przez całe te dzieje przeżyła się nazwisko p. Józefa Wolczyńskiego, twórcy i niestrudzonego oredownika spraw „Roli”. Zaznaczamy, że utrzymanie „Roli” było tem trudniejszym, że powstała ona na gruzach „Przyszłości”, a więc musiała zwalczać nie tylko apatie społeczną, w tych czasach wzmagającą się już poważnie, ale również nieufność do ruchu spółdzielczego, wywołaną upadkiem „Przyszłości”. W 1914 roku „Rola” przystąpiła do Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Spożywczych w Warszawie.

Niezmiernie charakterystyczne są również dzieje „Wyzwolenia” które zostało zorganizowane w 1913 roku. Czyn poprzedziła idea. Zrodziła się

Łódź pod tęczowym znakiem kooperacji. Program dzisiejszego święta spółdzielczego.

A zatem dzisiaj nad miastem naszym pod tęczowymi znakami wielkiej idei spółdzielczej wystąpią z uroczystymi obchodami propagandowymi kooperatyści łódzcy. Spółdzielczość w polskiej stolicy pracy jest już dzisiaj potęgą, lecz chodzi o to, aby dosięgnęła ona wzorów Zachodu, gdzie kooperacja odgrywa wielką rolę w życiu gospodarczym. U nas w tym kierunku podejmowane wysiłki coraz piękniejsze przynoszą owoce. Kooperacja pozycyna odgrywać dużą rolę w walce z drożyzną (utrzymanie cen maki i cukru w 1927 r.), kooperacja obejmuje coraz liczniejsze działy życia gospodarczego (spółdzielnie mieszkaniowe, rolne itp.). Nie wątpimy też, że dzisiejsze uroczystości spółdzielcze wypadną jak najpiękniej, jak najwspaniale, że przyciągną do organizacji spółdzielczych nowe masy konsumentów, że przyniosą nowe triumfy ruchowi spółdzielczemu i tęczowym znakom.

Program dzisiejszych uroczystości spółdzielczych w naszym mieście przedstawia się jak następuje: o godz. 9 rano — zbiórka członków spółdzielni na placu Reymonta. Rafuckim i Wodnym Rynku, o godz. 11 rano — wyruszy pochód z Wodnego Rynku na Plac Wolności, ulicami Główną i Piotrkowską, Plac Wolności, Konstantynowska i Żeromskiego na Zielony Rynek, gdzie nastąpi rozwinięcie.

Na Zielonym Rynku przemawiać będą: Wolczyński Józef i Durko Adam.

Na Zielonym Rynku przemawiać będą: dyr. Rapacki z Warszawy i Koźuchowski Stanisław.

O godz. 6 po poł. odbędzie się w Sali Filharmonii akademii, na program której złożą się: Zagajenie (J. Wolczyński), Hymn Spółdzielców, recytacje, mowa programowa (M. Rapacki), solylophon, chór T-wa Moniuszki „Wesele” i „Wiosna” Prosnaka.

brzegów Lago-Magiore. Zresztą, nie chciałbym się spotkać z zarzutem, że jest nieaktualny. Przychodzi mi na myśl historia pewnego krytyka teatralnego. Chcąc uprzedzić innych recenzentów przesłał pismu krytykę ze sztuki w dniu premiery, dzięki czemu ukazała się ona dnia następnego w ramieniu wydaniu pism. Ta gorliwość krytyka okazała się dlań fatalna. Sztuka — z przyczyn niezależnych od dyrekcji — spadła z afisza. Wyszło na jaw, że recenzent pisał o sztuce, której premiera się nie odbyła. Nauczony tem doświadczeniem, nie porywam się na „autorowe” tematy, nawet jako przeciwnik PIM'a, a priori.

Nie mógłbym naprzykład ani słowa napisać o „Gongu”, a nóż a widelec w przemitym tym teatrzyku lednim dyrektor Jastrzębiec urządził ślizgawkę? Lecz brak słońca zastępuje tam z powodzeniem chociaż słoneczny humor repertuaru i gorące wdziękiem młodości uśmiechy uroczych gongiatków.

Ciekawym, radzę tam pójść i przekonać się, czy mówię prawdę.

W każdym bądź razie należy wyciągnąć z naftaliny lub lombardu swe futra.

O „teatrze rewji” w Casinie mogę pisać już z czystym sumieniem. Słowo dzień nikarskie, że byłem tam. Gierasieński Romuald, Macherscy, Korska, Zaboikina ze swym baletem usiłują rozniecić nieco słonecznego nastroju i werwy, że, doprawdy, dla braku naturalnych oświeczonych promieni niebios, warto naświetlić się na tej plaży humorem „bez plótka”.

W rozterce duchowej, wywołanej je-

siennym nastrojem czerwca z rozpaczly słuchamy „Nieuchwytnego” w Teatrze Miejskim, oczywiście, jeżeli tytułową rolę gra Jan Bonecki, z niewiadomych powodów, niemal przez cały sezon „Chowany” skrzętnie przez dyrekcję, układającej „nieuchwytną” linię swego repertuaru.

Warto wspomnieć o „letniej redukcji prasy”. Znow skryby z całego miasta szykują wam (radując się, łodzianie) wielkie święto w Helenowie pod nazwą: „Garden Party”. (Nazwa ta nie ma nic wspólnego z „gardez-vous...”) Uruchomili więc szereg komisji, z których każda na własną rękę będzie rozdierała was na kawałki. Zresztą, przy każdej nadarzającej się okazji prasa, a specjalnie łódzka, rozdiera szaty czy potrzeba, czy nie potrzeba.

Sezon urlopów wypoczynkowych już się rozpoczął. Jeni nieszczęśni urlopnicy nie wiedzą, co z sobą zrobić i dokąd się udać w poszukiwaniu słońca. Śmielsi próbowali wyjechać w stronę Kirschenbergu. Niestety strefa ta, nawiedzona tradem drzew, szarańcza, cholera i dżuma okazała się nie zanadto niecną. Korzystają więc kawalerowie czerwcowi, lypiac świeże powietrze w parkach miejskich, w których zaprowadzona ma być — niezależnie od muzyki — hodowla nietoperzów, jako pomocnicza armia do walki z malarią, względnie z komarami. A dziewczice czerwcowe nucą smętną piosenkę, rozpoczynając się od słów: „Boże męża i pogodę daj”...

ona wśród grupy robotników fabryki L. Geyera pod wpływem ciężkiego położenia, w jakim znalazły się liczne rzesze robotnicze podczas długotrwałego, blisko sześć tygodni trwającego strajku. W tych czasach Warszawski Związek Stowarzyszeń Spółdzielczych prowadził wśród mas robotniczych intensywną propagandę na rzecz tworzenia organizacji spółdzielczych. Znałe sa zasługi, jakie na tem polu położył Stanisław Wojciechowski, późniejszy Prezydent Rzeczypospolitej. Robotnicy pojęli, że przez zorganizowanie stowarzyszenia spółdzielczego zapewniają sobie oszczędności, niezbędne zwłaszcza w okresie przesilenia lub walk ekonomicznych i rychło zaprzętnęli się wokół pracy organizacyjnej. Pracę tę podjęli z entuzjazmem i wiarą w powodzenie, o czem świadczy następujący — drobny wprawdzie, ale niezmiernie charakterystyczny — szczegół: przystępując do werbowania członków, organizatorzy „Wyzwolenia” zamówili w drukarni 5 tysięcy deklaracji członkowskich. Jak dalece optymistycznie były te przewidywania, pokazała wkrótce — mniej zazwyczaj różowa — rzeczywistość. Organizatorom powiodło się zjednać zaledwie 260 członków. Nic zresztą dziwnego: wskutek 6-tygodniowego strajku, o którym wspominaliśmy, robotnicy byli materialnie wyniszczeni i większość ich nie mogła sobie pozwolić na wniesienie nawet najdrobniejszych wkładów.

O świetnym rozwoju „Wyzwolenia” dają poecie następujące liczby: w styczniu 1914 roku stowarzyszenie liczyło 470 członków, w cztery lata później — 944, a 1921 r. po przyłączeniu „Umości” i „Wiosny” — 5217, w 1924 roku — 11,421, a ku końcowi tego roku, gdy „Wyzwolenie” łączyło się z „Rola” — 12,359.

Wielkie znaczenie kooperatyw ujawniło się w dobie wojny, kiedy spółdzielnie po tanich cenach zaopatrywały w żywność ludność, znękaną nędzą, głodem i przeżyłami wojennymi. W czerwcu 1916 roku utworzona została w Łodzi Komisja Zjednoczonych Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych, obejmująca spółdzielnie „Robotnik”, „Związek kowiec”, „Metalowiec”, „Łączność” i „Ognisko”. W skład zarządu komisji weszli: R. Izdebski, A. Rzewski, A. Szczerkowski, E. Wawrzyński i M. Zyrek. Stowarzyszenie Spółdzielcze „Związek kowiec” zostało założone w kwietniu 1915 roku i liczyło na 1 stycznia 1917 roku 840 członków; prowadziło 3 sklepy. Wezwniej jeszcze założone zostało stow. społ. „Robotnik”, mianowicie w październiku 1914 roku. Usługi, jakie oddał ruch spółdzielczy ludności Łodzi w latach wojny, stanowią piękną kartę w dziejach tego ruchu i wskazują, jak dobroczynną rolę może odegrać spółdzielnia w okresach kryzysów żywnościowych.

Ku końcowi wojny (r. 1918) do największych kooperatyw polskich w Łodzi należały: „Proletariat” — 3196 członków, „Rola” — 2230, „Wyzwolenie” — 1621, „Robotnik” — 1483, „Zorza” 1295, „Dzwignia” — 1220, „Praca” — 1155, spółdzielnia żydowska liczyła wówczas około 20 tysięcy członków.

Ważnym postulatem ruchu spółdzielczego jest jego centralizacja. Postulat ten został zrealizowany przez utworzenie Powszechnej Spółdzielni Spożywców, obejmującej lwia część kooperatyw łódzkich. Krokem wstępnym do centralizacji ruchu spółdzielczego było połączenie stowarzyszeń „Rola” i „Wyzwolenia”, co nastąpiło w końcu 1924 r. Obecnie Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi jest potężną organizacją, o czem świadcza następujące cyfry: w 1927 roku dokonano zakupów na sumę 3.275.838 złotych, udziały członkowskie na 31.XII.1927 r. wyrażały kwotę 59.347 złotych. Nadmienić warto, że pod względem wysokości dokonywanych obrotów Łódź kroczy na czele wszystkich oddziałów, wchodzących w skład Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej.

Ruch spółdzielczy stanowi doniosły czynnik w dziele przekształcenia ustroju gospodarczego w kierunku osiągnięcia sprawiedliwości społecznej. To też wspaniały rozwój tego ruchu na terenie Łodzi jest niezmiernie ważnym i godnym szczególnego zainteresowania zjawiskiem.

Edward Rosset.

ZAKUP MAJATKU ROMANÓW-RÓZYCE PRZEZ ŁÓDZ.

Wczoraj podpisany został akt zakupu przez miasto majątku Romanów-Rózyce pod Aleksandrowem za sumę 15 tysięcy dolarów. Majątek ten, jak donosiliśmy, przeznaczony został na cele opieki społecznej.

W najbliższym czasie wydział opieki społecznej przedstawi szczegółowy plan użytkowania tego majątku i utworzenia w nim zakładu wychowawczego dla dzieci w wieku przedszkolnym. (t)

PODPISANIE POŻYCZKI ZAGRANICZNEJ DLA M. ŁÓDZI.

W czasie 3-dniowego pobytu prez. Ziemieckiego w Warszawie zatłwione zostały wszystkie sprawy związane z zatwierdzeniem pożyczki amerykańskiej dla Łodzi przez Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Skarbu. Akt podpisania kontraktu pożyczkowego odbędzie się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu w Warszawie. (t)

Wstępujcie do spółdzielni mieszkaniowych!

Stah.



Na stołc rodzinnym winny się znaleźć rzeczy najlepsze, jak np. kawa Hag bez kofeiny. Jest ona znakomitą pod względem smaku i aromatu, nie powoduje bezsenności, bicia serca, a niteż szkodliwego podrażnienia nerwów; nawet dzieci mogą ją pić. Musi to być jednak k a w a Hag!



W OCZEKIWANIU SŁOŃCA.

Nieomylny PIM, którego przepowiednie o pogodzie dotąd się nie sprawdziły, uporczywie utrzymuje, że czerwiec będzie dżdżysty, pochmurny, pełen wiatrów północno-wschodnich, miejscami grad, połączone ze śniegiem.

Jeżeli tym razem prorocza wizja PIM'a miałaby się ziszczyć, należałoby urząd ten — jako defetywystyczny — skasować, a na miejsce jego powołać jakąś Radę Meteorologiczną, która więcej dbać będzie o interesy mieszkańców naszego partykularza.

Niezawodnie niemile zdziwieni są moi czytelnicy, że od dwóch tygodni nie dają znaku życia o sobie. Wyjątkie powodzenie milczenia. Otóż jako jeden z nieublaganych przeciwników PIM'a, przygotowałem do druku dwa feljtony, poświęcone właśnie łódzkiej i powitanie lafa. Z wiadomych względów rekonisę te musiałem wycofać, by czytelnicy nie sądzili, że piszę je w Monte Catini, lub z

Zdrowisko Piszczany

Z 1000 m. głębokości wulk. siarczano-błotne źródła 67° C. Kuracja daje nadzwyczajne wyniki przez wydalanie chorobowych składników przy reumatyzmie, ischias, podagrze, chorobach kłębiących. Pierwszorzędne pomieszczenie w Thermia-Palace (naturalna kąpiel błotna w domu). Dobre hotele mieszkalne z utrzymaniem. Wspaniałe położenie nad rzeką karpaską Waag. Kąpiele słoneczne, park naturalny, spacer na plaży, tenis.

Informacji udziela:

Biurowisko Piszczany dla Polski, Cieszyn.

KURSY DOKSZTAŁCENIA SANITARNEGO DLA NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Wzorem lat ubiegłych odbędą się w Państwowej Szkole Higieny (Warszawa, Chocimska 24) dwa kursy wakacyjne: 1-szy od 9—28 lipca, II-gi od 6—25 sierpnia r. b.

Każdy kurs będzie obejmował 4 działy: 1) nauk przyrodniczych (biologie, anatomie i fizjologie, bakterjologię i naukę o odporności, higienę odżywiania, higienę pracy umysłowej), 2) metodyki nauczania higieny i wychowania higienicznego, 3) higieny publicznej (uzdrowienia miast i wsi, higienę budynku szkolnego i jego otoczenia), 4) higieny społecznej (zwalczanie ostrych chorób zakaźnych, gruźlicy, alkoholizmu i innych kłesk społecznych, higiena dziecka i pielęgniarstwo społeczne).

Dla pewnej liczby (do 60 słuchaczy-ek) każdego kursu, którzy nie będą mogli znaleźć pomieszczenia w lokalach prywatnych w Warszawie, dyrekcja Państwowej Szkoły Higieny rezerwuje lokale burs, gdzie pobyt całodzienny w warunkach bardzo dogodnych, łącznie z żywieniem, wynosić będzie 5.50 gr. dziennie. Nauczanie na kursach jest bezpłatne.

Zgłoszenia na formularzach kart wpisowych na kursy wakacyjne kandydati winni przysyłać przed dniem 10 czerwca roku 1928 za pośrednictwem inspektoratów szkolnych do Dyrekcji Państwowej Szkoły Higieny, zaznaczając na który z tych kursów reflektują i czy proszą o zapewnienie im bursy.

Wraz z kartą wpisową kandydat winien złożyć w biurze Inspektora Szkolnego 10 (dziesięć) złotych wpisowego.

O zakwalifikowaniu na kurs oraz o ewentualnym przyjęciu do bursy kandydati zostaną powiadomieni za pośrednictwem inspektoratów szkolnych do dnia 20 czerwca roku 1928.

ZWYCIEŚTWO KONIA POLSKIEGO.

Wydział powiatowy sejmiku łódzkiego otrzymał podziękowanie za opiekę od dr. weterynarza z Bilgoraju p. Remiszewskiego, który objechał Polskę wozem zaprzężonym w chiłopskie konie.

P. Remiszewski komunikuje, że podróż swą skończył na 2 dni przed terminem co jest dowodem wysokiej wartości koni polskich. (b)

Mały feljeton

Miesiąc czerwiec w tradycji.

Czerwiec jest jednym z najpiękniejszych miesięcy w roku, prawdziwie wiosenny i rzadko dotychczas zawodzący. Niestety, w tym roku na wstępie zawodzi swe tradycje. Liczyć należy że rychło do nich wróci. Czerwiec, staropolski czerwień, w większej części języków indoeuropejskich wziął nazwę swoją od łacińskiego Junius. Nazwę polską stworzono prawdopodobnie od owada czerwień, lub od tego, że w tym czasie owady, szczególnie pszczoły rozradzają się, czyli czerwieją.

Ze świąt kościelnych na czerwiec przy pada jedynie święto Bożego Ciała, gdyż Zielone Świątki były w tym roku już w maju.

Z poczętu świąt Pańskich zwracają bacniejszą uwagę św. Metard (8 czerwca) pamiętny szczególnie dla rolnika ze względu na przywiązaną do niego wróżbę, że jeżeli dnia tego pada deszcz, padać będzie 40 dni; następnie św. Antoni z Padwy (13 czerwca), słynący ze swoich cudów. Lud modli się do niego przeważnie o odnalezienie rzeczy zgubionych.

Najwięcej jednak znany jest dzień św. Jana (24 czerwca), będący bardzo ważną uroczystością u ludu naszego. W tym dniu kończyła i zaczynała się służba dworska, na św. Jana zwykle wypłacano za służbę, odnawiano kontrakty, dlatego też do

Setki tysięcy ludzi

doświadczyło błogosławionych dla swego zdrowia i życia skutków kuracji w Szczawnicy. Jedyne w Polsce jej wody, niezastąpiony klimat, najpiękniejsze położenie zapewniają **najsukuteczniejsze leczenie chorób dróg oddechowych, żołądka, jelit, wątroby i śledzi, serca, krwi i naczyń krwionośnych, prąmienny materii, dróg moczowych i nerwów.** Sesony od maja do końca września. Dojazd koleją: Stary Sącz i Nowy Targ, stąd autobusami do Zakładu. Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrowia w Szczawnicy. W Warszawie: Polski Klub Turystyczny, Al. Jerozolimskie 39, tel. 64-36.

Ruch zawodowy młodzieży rzemieślniczej w Łodzi. Poświęcenie sztandaru przy patronacie młodzieży.

Dzisiaj odbędzie się poświęcenie sztandaru młodzieży przy „Patronacie Młodzieży Rzemieślniczej Województwa Łódzkiego”. Patronat ten w okresie dwuletniej działalności uczynił wiele, grupując młodzież rzemieślniczą w liczbę przeszło 700.

W zarysie ruchu młodzieży rzemieślniczej z 10 lat ubiegłych przedstawia się następująco. Zapożyczony został w chwili powstania w Łodzi w 1916 roku pierwszej zawodowej szkoły dokształcającej dla młodzieży zatrudnionej w rzemiośle, handlu i przemyśle. Praca nauczycieli w pierwszych latach powstania szkół zawodowych była niezwykle utrudniona.

Brak znajomości u uczniów historii, języka i literatury ojczystej stwarzał trudności, które z nieładem mierzono zwalczano nauczycielstwo swą niezmordowaną pracą.

Mimo ciężkie warunki rozwoju powstawały szkoły nowe. Łódź posiada ich 40, do których uczęszcza, uzupełniając naukę około 7.000 młodzieży rzemieślniczej.

By skutecznie pracować nad duchowym urobieniem młodzieży, dzięki poparciu Magistratu w 1922 roku powstało w Łodzi Kółko Młodzieży kształcącej się w szkołach zawodowych.

I tutaj praca skrepowana była brakiem odpowiedniego lokalu. W owym czasie J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki oddał gmach djecejalny przy ulicy Gdańskiej 111 do użytku młodzieży rzemieślniczej i powołał do życia „Patronat nad Młodzieżą Rzemieślniczą”, do którego weszli: J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki, wojewoda Jaszczółt, prezes Sadu Okręgowego Bełżyński, prokurator Szmidił, starosta Rzewski, prezes Izby Skarbowej Towarnej, dyr. Tomaszewski i inni.

Obecnie więc młodzież rzemieślnicza ma możność pracowania nad sobą w odpowiednich warunkach i pod kierownictwem sił fachowych.

Kolorowego i białego, śpiewu, higieny i we, muzyczne, rzeźbiarskie, kroju, haftu kolorowego i białego, śpiewu, higieny i pielęgniarstwa i t. p. Młodzież rzemieślnicza ochocho skupia się w związku, który liczy już obecnie około tysiąca członków.

Najpilniejszą obecnie sprawą Patronatu nad młodzieżą rzemieślniczą jest stworzenie bursy. Patronat nosi się z zamiarem otworzenia podobnych kół młodzieży rzemieślniczej w większych miastach województwa.

„W pokoju i w wojnie—miłosierdzie”

Apel do społeczeństwa z okazji Tygodnia Czerwonego Krzyża

Obywatelu! Polski Czerwony Krzyż zwraca się z gorącym wożwaniem do wszystkich, aby w najbliższym „Tygodniu Czerwonego Krzyża” przez gromadnie zapisywanie się na członków i składanie ofiar dali możność Polskemu Czerwonemu Krzyżowi spełnienie obowiązków, ciążyących na nim, aby w razie wojny, katastrofy, lub kłeski społecznej mógł stanąć do usług obywateli i dać im pomoc sanitarną, materialną i moralną, do czego Czerwony Krzyż wszystkich narodów świata sa powołane i co jest głównym celem tej instytucji.

Apelujemy zatem do wszystkich uczestników wojny światowej i polskiej, aby przez zapisanie się na członków Czerwonego Krzyża dali świadectwo jak jest konieczny a czym był dla nich w uledeł wojennej Czerwony Krzyż oraz czego mógłby dokonać Polski Czerwony Krzyż gdyby

miał w Polsce dostateczne środki do zadośćuczynienia wszystkim potrzebom walczących.

Apelujemy do wszystkich rodziców, którzy, dając swych synów do wojska, powinni starać się o zapewnienie im w razie nieszczęścia opieki pełnej miłości i poświęcenia.

Apelujemy do obywateli uznających konieczność przysposobienia wojskowego o uświadomienie sobie konieczności przysposobienia sanitarnego.

Apelujemy do całej ludności, mogącej być w każdej chwili narażona na zbiorowe nieszczęścia, jak epidemie, powódź, pożary itd., o poparcie dla Czerwonego Krzyża, dla którego hasłem jest „W pokoju i w wojnie miłosierdzie”, dla którego nie istnieje w nieszczęściu ludzkiem ani narodowości, ani wyznania, ani stanowisko społeczne i majątkowe, a jedynym motywem wszystkich jego poczynań jest miłość bliźniego.

Ofiary na Czerwony Krzyż przyjmuje redakcja naszego pisma.

Zapisy na członków przyjmuje biuro Czerwonego Krzyża, Piotrkowska 96, codziennie od 9—3; na żądanie C. K. wysyła inkasenta (tel. 204)

Gdzie można otrzymać pracę?

Zapotrzebowanie robotników, rzemieślników i pracowników umysłowych w PUPP.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52 poszukuje kandydatów z dobre mi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu: 5 służących, 4 rytowników, 1 specjalistę do wykonywania reliefów do tapet, skóry i t. p., 8 murarzy, 4 robotników niewykwalifikowanych.

Na wyjazd w kraju: 1 monter wykwalifikowanego, obznajmionego z maszynami automatycznymi dla wyrobów papierniczych, 1 chemika specjalistę w dziale papierniczym, 2 ślusarzy specjalistów w motorach spalających, 50 tokarzy na żelazo, 40 wykwalifikowanych murarzy, 2 bednarzy do wyrobu beczek, 1 gospodynię zarządzającą domem i gospodarstwem wiejskim, 1 wykwalifikowanego ciągnacza drutu, 4 robotników leśnych do wyrobu lasu z własnymi narzędziami pracy (piły i siekiery), 10 robotników leśnych do karczowania pińszek sosnowych z własnymi narzędziami pracy (siekiery i rydla), 1 elektryk, 3 plemi-ków śląsk zworokatnych płóców drucianych, 4 elektrykowie przyrządów, 60 robotników do skrecańcia drutu na fortach, 1 stenotypistkę zdolną w polskim i niemieckim z dobrym charakterem pisma i biegłą w stenografii, 1 inżyniera ogrodnika (centralne ogrzewanie) i inżyniera mechanika, 1 majstra farbiera w średnim wieku,

specjalistę do farbowania północzek merceryzowanych i sztucznego jedwabiu, 1 chemika specjalistę w tuszach, jako kierownika fabryki, 1 organiste samotnego, starszego człowieka, 5 robotników niewykwalifikowanych do różnych robot

Stan bezrobocia w Łodzi i w 5 powiatach.

Z 23 tysięcy bezrobotnych z zasiłków korzystało 13 tys. osób.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi i w 5 okolicznych powiatach w dniu 2. 6. 1928 było zarejestrowanych 23.453 bezrobotnych w tym w samej Łodzi 16.685.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 13.106 bezrobotnych.

W samej Łodzi pobierało zasiłki 10.069 bezrobotnych.

Z grupy pracowników umysłowych brało zasiłki 1.167 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 568 bezrobotnych, otrzymało pracę 545 wysłano do pracy 136. Urząd rozporządza 57 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

Czy wiecie że...

Najmniejszym miastem w Niemczech jest Hauenstein nad Renem, położone tuż nad granicą szwajcarską. Hauenstein składa się z jednej ulicy, liczącej 32 domy i 205 mieszkańców.

Największym hotelem na świecie jest hotel „Pensylwania” w Nowym Jorku, składający się z trzech dwudziestopiętrowych gmachów. W hotelu tym znajduje się 3000 numerów z łazienkami. „Pensylwania” posiada własny teatr kinowy, kilka sal koncertowych, pływalnię, boiska etc.

Założycielem słynnej biblioteki w Oksfordzie był Tomasz Bardley, dyplomata angielski (1545—1613).

Najszybszym pociągiem na świecie jest eksperymentalny pociąg elektryczny na linii Berlin—Zossen, który rozwija szybkość 227 kilometrów na godzinę.

Na całym świecie znajdują się 544 uniwersytety.

Najbardziej wysunięta na północ w Europie restauracja znajduje się w Norwegii, na cyplu Nordkan.

W Anglii na każde 1000 mieszkańców przypada jeden lekarz.

Najszybszym okrętem na świecie jest nowy torpedowiec angielski, który przebiega w godzinę 36 mil morskich czyli 71 kilometrów, t. j. tyle co najszybszy ekspres na linii Paryż—Marsylja (1:0:3)

SANATORJUM GRUŻLICZE W IAGIEWNIKACH.

Miejskie Sanatorium letnie dla dziatwy zagrożonej gruźlicą prowadzone przez Wydział Zdrowotności Publicznej w Łagiewnikach, zostanie uruchomione w dniu 8 czerwca r. b.

Na pierwszy sezon zostanie wysłanych 60 dzieci z pośród dziatwy miejskich szkół powszechnych, której kwalifikacja zajmować się będzie sekcja do walki z gruźlicą.

Ustalenie ceny cegły.

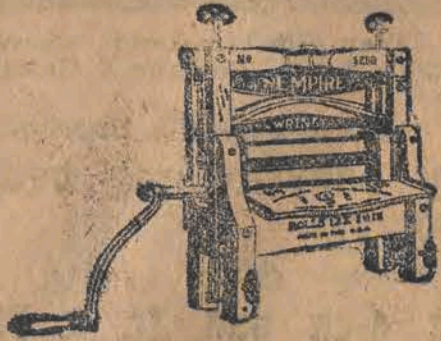
W dniu 1 czerwca r. b. odbyła się Wydział Budownictwa Magistratu m. Łodzi konferencja w sprawie ustalenia ceny cegły.

W wyniku kilkunastogodzinnych obrad, po szczegółowej analizie — na podstawie szematu Komisji Ankietowej — kosztów własnych produkcji 1000 sztuk cegły w cegielni ręcznej w Łodzi przy przeciętnej rocznej produkcji w ilości 3 milionów sztuk cegły ustalono glosami przedstawicieli Magistratu, Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych i przedsiębiorców budowlanych maksymalną cenę 1000 sztuk cegły loco cegielnia w wysokości zł. 60.50.

Przedstawiciele producentów nie wyrażili zgody na tą cenę, oświadczając, że wyniki konferencji poddają ze swej strony szczegółowej analizie, poczem przedłożą swoją kalkulację Magistratowi.

DYŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują apteki: I. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza i S-ka (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 19), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (p)



Najlepsze oryginalne amerykańskie wyżymaczki oraz MASZYNY do PRANIA można nabyć na raty w sklepie fabrycznym **AMERICAN WRINGER Co** Piotrkowska Nr. 40

Nowo obowiązująca „Ustawa Automobilowa” do nabycia w księgarni „CZYTAJ”, Łódź, Narutowicza 2. Cena za egz. Zł. 1.—

GIELDA WARSZAWSKA. Warszawa, 2 czerwca (Pat.) Notowania oficjalne.

Gotówka: Dolary —— Czeki: Holandia 360.10 Londyn 43.53 i pół N. York 8.90

Paryż 35.11 i pół Praga 26.41 1/2 Szwajcaria 171.86 i pół Sztokholm 239.35 Wiedeń 125.44 i pół Włochy 47.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 89.—, 89.50, 89.— 5-proc. pożyczka konwersyjna 67.— 5-proc. pożyczka konw. kol. 62.— 6-proc. pożyczka dolarowa 86.— Pożyczka kolejowa 104.— 8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Kr. — 94.— 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie złotowe 53.50 4-proc. listy zastawne ziemskie złotowe 48.50 8-proc. listy zastawne ziemskie złotowe 80.— 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 58.50 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 76.—, 75.50 8-proc. listy zastawne m. Kalisza 67.50.

AKCJE.

Notowano w złotych. Bank Dyskontowy 136.—, 136.50 Bank Handlowy 117.— Bank Polski 197.—, 197.50, 196.50 Bank Zachodni 34.50 Bank Zarobkowy 88.—, 88.50 Spiess 162.50 Firley 68.50, 67.— Cukier 72.75

Węgiel 109.—, 108.— Nobel 35.— Cegielski 47.— Lilpop 39.—, 40.—, 39.75 bez kuponu na r. 1927. Modrzejów 50.—, 50.75, 50.50 Norblin 230.— Ostrowieckie, Serja B. 124.—, 123.— Parowozy: Serja I — 51.—, Serja II — 48.50 Poisk 11.75 Rudzki 54.— Starachowice 65.— Zawiercie 30.50 Haberbusch 235.—

3 Czerwca

— to święto całej pracującej Łodzi. Niechaj nikt nie uchyli się od udziału w obchodach spółdzielczych!

Komunikaty.

Zarząd Straży Ogniowej w Kazimierzu, w uznaniu wielkich zasług, oddanych tutejszej straży przez Pana ANTONIEGO KLINGERA, dzięki energicznej współpracy którego powstał dom strażacki, szopa rekwizytowa, zakupione zostały mundury i t. d., składa Mu serdeczne podziękowanie i zapewnienie o swej wdzięczności. Jednocześnie Zarząd podejmuje starania w kierunku zaliczenia P. Klingera w poczet członków honorowych straży.

Szkola spółdzielcza. Wzmagający się ruch spółdzielczy odczuwa powszechnie brak wykwalifikowanych ludzi do roboty spółdzielczej. Chodzi tu o spółdzielców o średnim wykształceniu którzyby po za kwalifikacjami zawodowymi posiadali głębokie zrozumienie dla wzniosłej idei spółdzielczości, by wysoko dźwierzili sztandar etyki w życiu spółdzielczym oraz by umieli myśli spółdzielczą wcielać w życie codziennem, pielęgnować ją i szerzyć ku pożytkowi i na przykład współczesnych pokoleń.

O takich założeniach docelowych powołano w Jarosławiu do życia szkołę spółdzielczą. Założona z inicjatywy szerokiej bazy spółdzielczej ziemi jarosławsko-rzeszowskiej daje gwarancję, że szkoła odda sprawie spółdzielczej niemałe usługi. Szkoła spółdzielcza trwa jeden rok i opiera się na wstępnym wykształceniu handlowym. Warunkiem wstępu jest ukończenie trzyletniej średniej szkoły handlowej, której szkoła spółdzielcza jest niejakim dalszym przedłużeniem studiów zawodowych w kierunku specjalnym. W program nauki wchodzi historia spółdzielczości, rachunkowość, handel rolniczy, nauki społeczne i polityczne, towaroznawstwo branżowe, rewizja ksiąg, organizacja i technika pracy spółdzielczej i społecznej połączone z rozjazdami po spółdzielniach zreferatami, odczytami i t. p. Sa i języki obce, język ojczysty i inne przedmioty ogólnokształcące. Przy szkole spółdzielczej prowadzone będą nadto kursy spółdzielcze dla kandydatów o niższym cenzusie i dla pomniejszych celów. Bliższych informacji o organizacji szkoły i wpisach udziela dyrekcja szkoły handlowej w Jarosławiu (Małopolska).

NA RATY Na najdogodniejszych warunkach!!! **KONFEKCJE** w wielkim wyborze **jedwabie, towary** damska i męska **ORAZ** **KOŁDRY** i obuwie **P. Czerniowski** od 5-ciu zł. tygodniowo! **72 Wschodnia 72 front, I-sze piętro. Tel. 71-23.**

Stowarzyszenie Sportowe „Unia”
Piec Sportowy Helasów
Jutro w niedzielę, dn. 3. VI 1928 r. o godz. 4-ej po poł.
z okazji otwarcia sezonu **Międzynarodowe Wycięgi**
Startują kandydaci tegorocznej olimpiady
MARCEL JESA — Francja,
NAN MASSENHOVE — Belgia
EINSIEDEL K. — Niemcy
PODGÓRSKI St. — Warszawa.
TUROWSKI L. — Warszawa,
KOSZUTSKI — Kalisz,
SZEIDT A. — Mistrz Polski
oraz najlepsi jeźdźcy tutejszych klubów.
Szczegóły w programach. Koncert.
Ceny miejsc: wejście dla dorosłych — zł. 2.— dzieci i wojskowi — zł. 1.25, miejsca siedzące od zł. 2.50 do zł. 3.—, tarasy B, C, D i E — zł. 3.50, taras A — zł. 4.—, trybuna otwarta — zł. 4.50, trybuna kryta od 3—7 rzędu — zł. 5.—, 1 i 2 rząd — zł. 6.—, boksiki zł. 6.—, kupon do loży — zł. 8.—
Przedprzedaż biletów codziennie od godz. 11—1 po poł. i od godz. 5—7 po poł. w lokalu stowarzyszenia. Przejazd 7. tel. 27-25.

Fabryka luster, stolarnia i nielarnia
Wielki wybór mebli, tram, toalet i luster wiszących — — — Za gotówkę i na raty.
Przyjmuje się do niklowania i srebrzenia platery, wszelkiego rodzaju sprzęty domowe, chirurgiczne, rowerowe i t. p.
Jan Candryk i H. Sznajder
ŁÓDŹ, ul. Łomżyńska 14
ul. Piotrkowska 255
Oddziały: ul. Główna 11, tel. 59-03.

BERLITZ — SCHOOL
NOWE KURSY JEZYKÓW
ENGLISH — przez ANGLIKÓW
FRANÇAIS — przez FRANCUZÓW
DEUTSCH — przez NIEMCÓW
Najlepsza metoda. — Najlepsi profesory.
Najwyższe rezultaty, Konwersak. metoda.
Małe grupy. Lekcje prywatne. Koresp. Handlowa.
Zapisy w tym tygodniu od 10—1 1/2 i 4—8.
PIOTRKOWSKA nr. 39, II front.

UWAGA! RODZICE! UWAGA!
Szyk Dziecięcy
poleca na sezon letni wszelkiego rodzaju eleganckie ubranka, szpilhauseny, sukienki wełniane, jedwabne, waszrajdowe, aksamitne, paletka z czapczkami podług najnowszych wiedeńskich fascynów, wszelkiego rodzaju bielizne dziecienna, dzienna, nocna i pyjamy. Przyjmuje się również zamówienia z własnych materiałów.
— Ceny przystępne! — Warunki dogodne! —
SZYK DZIECIECY, N. Cegielska 5.

Kursy Zawodowe Kroju i Szycia
zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P. odznaczone złotym medalem, dyplomowanej uczennicy Paryskiej Akademii **Mistrzynie cechu A. Kopydłowskiej Łódź, ul. Piotrkowska 134.**
Dnia 12 czerwca rozpoczyna się po cenach niższych **Wakacyjne Kursy** kroju, szycia, modelowania, bielizniarstwa, wszelkich robót ręcznych i haftu maszynowego. Nauka gruntowna teoretyczna i praktyczna systemem nowoczesnym. Uczennice otrzymują świadectwa prywatne lub cechowe. Dla przyjezdnych mieszkanie przy szkole. Zapisy w kancelarii kursów od 10 do 1 i od 3—6. Sprzedaż form papierowych.
Przy kursach pracownia sukien.

Z prawami gimnazjów państwowych **Żeńskie Gimnazjum T-wa „Kultura”**
Piotrkowska 35
Czasno zł. 25 miesięcznie.
Egzaminy przedwakacyjne od 21 czerwca r. b.
Urzednicy państwowi zwolnieni od opłat.

Praktykanci
z których pierwszeństwo mają obecnani z fachow. szewskim zgłosić się mogą w **Wytwórni Obuwia**
ALFONS LISSOWSKI, Łódź
ul. Piotrkowska Nr. 105; Telefon 16-01.
lub we **FILII: ul. Piotrk. Nr. 65; Telefon 19-32.**

Pierwsze Łódzkie Stowarzyszenie Kupców Detalistów wojew. Łódzkiego
w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr. 69.
zaprasza swych wszystkich członków i sympatyków na zjazd Kupców branży Winno-Wódczanej i Tytuńskiej odbyć się mający w niedzielę dnia 3 czerwca o godzinie 11 przed poł. między innymi przemawiać będzie p. poseł **Wacław Wiślicki** w Warszawie.

WILGOĆ i PRZECIEKA-NIEWODY
USUWA HYDROFUGE „CASTOR”
FABR. BUFOBER w BRUKSLEI
UŻYWA SIĘ JAKO DOMIESZKA DO ZAPRAWY CEMENTOWEJ.
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
MAURZY KARSTENS
WARSZAWA KOSZYKOWA Nr 7, TEL. 27-65.

KOMISJA LIKWIDACYJNA
Łódzkiego Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego „Pomoc”
mająca siedzibę w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 108, (lokal Związku Handlowców Polskich pokój Nr. 4) wzywa wszystkich wierzycieli po odbiór należnych Im sum do dn. 31 sierpnia. Po tym terminie nie odebrane należności zostaną wpisane do depozytu Sądu Okręgowego w Łodzi.
Wyплаты uskutecznią się w poniedziałki i piątki od godz. 19-ej do 21.
Komisja Likwidacyjna.

Komendant Wojewódzkiej Policji Państwowej w Łodzi podaje do wiadomości, że w dn. 19 czerwca r. b. og. 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego około dwunastu wybrakowanych koni wierzchowych i taborowych z Konnego Oddziału P. P. w Łodzi, przy ul. Żeromskiego Nr. 88.
Zainteresowani mogą obejrzeć konie na miejscu w dniu licytacji od godz. 8 do 11-ej.

Dziś OTWARCIE sezonu letniego w ogródku Manteuffel Zachodnia 45.

Od dnia 1 czerwca codziennie o godz. 10-iej wiecz.

Występy pierwszorzędnych sił artystycznych krajowych i zagranicznych.

Udział biorą: pp. Walewska (pieśniarka), Lillian Flor (znakomita tancerka wiedeńska), Ordon (humorysta), 5 Polonka-Girls (balet), Rowena & Gaston (balet) i inne.

Pierwszorzędna orkiestra JAZZ-BANDOWA. Codziennie w ogrodzie DANCING. W razie niepogody występy odbywać się będą w lokalu zimowym.

Najlepsza kuchnia wydaje wyborowe śniadania, obiady i kolacje.

Obiady z 3-ch dań Zł. 2-- , z 4-ch dań Zł. 2. 75.

WILBRAFIX
BRAUNSA

TO NAJLEPSZY ŚRODEK DO ODŚWIEŻANIA I FARBOWANIA BLUZEK, SUKIEN I T.P. NA NAJMODNIEJSZE KOLORY BEZ POTRZEBY GOTOWANIA (NA ZIMNO)



Do nabycia w składach aptecznych, farb i mydlarniach.

SZKOŁA HANDLOWA

Łódzk. Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej (ul. Gdańska Nr. 45, tel. 40-20)

podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy nowowstępujących. Kandydaci winni okazać się świadectwem ukończenia 7, względnie 6 oddz. szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum.

Przy Szkole Handlowej istnieje przygotowawcza wzorowa Szkoła Powszechna dla dzieci inteligencji, do której przyjmuje się chłopców w wieku szkolnym od lat 7. Wszelkie sprawy, związane z Komisją Powszechnego Nauczania załatwia bezpośrednio Szkoła.

Kancelaria Szkoły czynna codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 9 rano do 1 po poł. i wieczorem od 7 do 9.

Dyrektor (—) M. SZARKOWSKI.

Wystawa Przyrodniczo-Lekarska

p. n. „Człowiek zdrowy i chory”

Łódź, ulica Nowo-Targowa 24
otwarta od godz. 9-iej rano do 8-iej wiecz.

Dyrekcja Gimnazjum

Z. Pełkowskiej i W. Macińskiej

w Łodzi (ul. Wólczańska 55),

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne wyznaczone zostały na 4 czerwca.

Podania przyjmuje kancelaria od godz. 9-iej do 3-iej.

MEBLE!

Dywany!

Klubowe w skórę!

Łóżka metalowe!

Leżaki i łóżka polowe!

Najtaniej i na dogodnych warunkach poleca
Wł. Romiszowski
Łódź, Piotrkowska Nr. 116,
I piętro front, tel. 2161

WSZELKIE ZIOŁA LECZNICZE

również według przepisu Dra Königa i Bilca poleca APTEKA D-ra Farm. R. Rembickiego w ŁODZI, ul. Andrzeja nr. 28 tel. 49-91.

UWAGA: Apteka przyjmuje moc do analizy.

Dr. **N. LUBICKI**
Cegielniana 43
— tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Dla pań od 3 — 5, oddziel. poczekalnia
Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8

Dr. med. **DATYNER**

Urolog choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—3 i od 5—8.
Piramowicza 11 dawniej Olszówka tel. 45-95.

Dr. med. **Niewiański**

Siemkiewicza 34. Tel. 52-10.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 9 po południu.
W niedziele i święta od 11 do 1 przed południem.

Pracownia ortopedyczna

St. LEWIŃSKI,

Łódź, Nawrot 33-a
istnieje od roku 1886.



Specjalnie bandażami usuwa się radykalnie największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka, pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci.

Powstrzymują się wypadnięcia macicy u kobiet. Obsługa damska.

Pracownia wyrabia opaski przeciw obwisłości brzusznej, przeciw obniżeniu żołądka, na czas ciąży i po przebytym porożu, pooperacyjne i inne.

Patent. Bandaż „Elasta” przeciw żylakom, gruźlicom i dla zremowienia zgrubiałej nogi.

UWAGA: Bandaż „ELASTA” jest wykonany z tkaniny i gumy i nie ma nic wspólnego z bandażem Ideal.

Wkładki na płaskie stopy. **SUSPENSORJA.**

Bezinteresownie.

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do psycho-grafologa, redaktora Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi, z którymi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad zdolności, przeznaczenie. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop stynnego medium M-le Evigny. Wszystkim czytelnikom „Kurjera Łódzkiego” — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyć zł. 2.— (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje w godz. 12—7. Protokoły, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Świt”, Nowowiejska 32, nr. 6.

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

„ANGELUS”

Wody kolońskie,
Wody kwiatowe,
Perfum.

Przedstawiciel:
N. Hercberg, Łódź, ul. Andrzeja 38. Tel. 1359.

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.
Rok założenia 1881.
ul. Ewangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem: Wkłady Oszczędnościowe w złotych z wymówieniem i na każde żądanie

Wkładów Oszczędnościowych

w Dolarach i innych walutach obcych

— zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe.

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes).

Kupię

DOM

— lub —

WILŁĘ,

na letniko—obiekt dochodowy w zdrowej okolicy z dobrą komunikacją do Łodzi. Dysponuje gotówką powyżej Zł. 25.000. Zgłoszenia do „Kurjera” dla okaziciela dowodu osobistego nr. 1156. Sz. Pośrednicy pożądan.

Wielka Okazja dla Uczniów!
Najwyższe ceny za używane książki plac księgarń
I. Francuz,
ul. Piotrkowska 34.

Potrzebny Lokaj

z dobrymi świadectwami do większego domu prywatnego. Zgłoszenia pisemnie do ekspedycji gazety pod „R. B.”



PERI

Krem (mydło) do golenia w tubach
Dr. M. Albersheim
Frankfurt a/Main.
Zadać w pierwszorzędnych składach aptecznych i perfumeryjnych.
Przedstawiciel
N. HERCBERG, Łódź,
Andrzeja 38, tel. 13-59.

Pielęgniarki wykwalifikowane na dyżury

prywatnie poleca Związek Zawodowy Pielęgniarek. Przyjmuje również zamówienia na zastrzyki i masaż, ulica Andrzeja 34, prawa oficyna, parter. Sekretariat czynny od 10 rano do 5 popoł. (prócz świąt). telefon 47-35.

Żegiestów stacja

Pensjonat „Poprad”

poleca pokoje z utrzymaniem światłem po 8 zł. dziennie. Kuchnia obfita i wykwińska.

Centralna lecznica zębów

86 Piotrkowska 86. Tel. 38-27.

:: Plombowanie i wprawianie zębów ::

Ceny podług taksy.

Porada bezpłatnie.

PEWNA EGZYSTENCJA! — — — WYSOKA PROWIZJA!

Zdolni zastępcy dla odwiedzania klientów prywatnej poszukiwani we wszystkich miejscowościach Polski. — — — Stały zarobek. Zgłoszenia pod „Światła egzystencja” do Biura „Ruch” Warszawa, Aleja Jerozolimska 63.

SOPPOTY

powszechnie znany
Hotel Metropol

dokładnie odświeżony posiadający bieżącą wodę i własną winde zostanie ponownie

OTWARTY w czwartek dnia 24 maja 1928 roku.
Telefon 66-68.

Hugo Werminghoff

Pierwszorzędna, wyśmienita kuchnia Doskonałe piwo i wyśmienite wino po cenach solidnych.

Winiarnia, Bar, Koncert.

O godz. 7 rano śniadanie jak w Karlsbadzie i w Kissingen wytworna wiedeńska cukiernia i kawiarnia

Nie kupujcie nigdy na ślepe!



Oszczędne gospodarowanie wymaga starannego namysłu przed zakupem. Należy więc: — towar dokładnie obejrzeć, — a jeżeli jest opakowany otworzyć — (nie kupować kota w worku!) wagę mydła sprawdzić, cenę za kilogram obliczyć, gatunek i cenę porównać z wyrobami konkurencyjnymi. Zważajcie, że drogo przez was opłacone opakowanie na nic się nie przyda i wędruje zwykle do śmietnika.

Otwórzcie oczy —

..... gdyż mydło „Kollontay z pralką”, nieopakowane, wytrzymuje wszelką krytykę. Główną zasadą fabryki jest: Obsłużyć rzetelnie klientów, — dużo dać za małą zapłatą, — a miast zbytecznych opakowań, towar najlepszej jakości! Szczególne zalety mydła Kollontay: zawartość gliceryny, subtelnie perfumowane. — Istnieją wprawdzie droższe mydła, — ale niema lepszego. Przerobne gospodynie badają obiektywnie i wybierają:

tylko mydło Kollontay!

Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927.

Zastępca: S. B. REDLIC, Łódź, Pomorska 19.

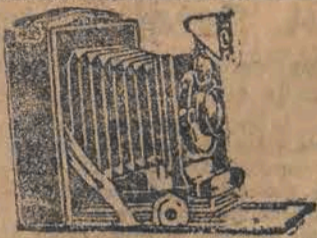


Foto- i Kino Aparaty

oraz wszelkie przybory poleca na dogodnych warunkach
J. MORGENSTERN, Łódź, Piotrkowska № 47
(róg Zielonej) tel. 20-63.

DR. MED.

St. Dibergal

Montuski 11
Telefon 63-22

Cheroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-10 od 5-9 wieczór.

Słynne na cały świat miejscowości kuracyjne i odpoczynkowe

Pensjonaty, internaty dla dziewcząt i chłopców. Cena całkowitego pensjonatu dla dzieci 140 fr. szw., dla dorosłych 150 fr. szw., obowiązująca dla 4 miejscowości kuracyjnych, przy zmianie miejscowości co tydzień. — Referencje przeszło 1000 rodzin. Prospekty za zwrotem porta.

Biuro Pensjonatów Pestalozzi
(Federation Internationale des Pensionnats Europeens)
Budapeszt, V. ul. Alkotmany 4. l.
(Telefon: Terez 242-36).

Miejscowości kuracyjne i odpoczynkowe:

Na Węgrzech: Budapeszt, Sisek. W Szwajcarii: Genewa, Lozanna, Neuchatel, Lucerna, Montreux, Zurych, Lugano, St. Moritz. We Francji: Paryż, Deauville, Trouville, Biarritz, Aix-les-Bains, Grenoble, Evian (nad jeziorem Geneewskim) Chamonix. Na Riwierze francuskiej: St. Raphael, Cannes, Nicea, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Mentona. W Anglii: Londyn, Cambridge, Brighton, Folkstone. We Włoszech: San-Remo, Nervi, Wenecja, Bordighera, Abazzia, Riccione, Rzym, Neapol, Palermo, Meran. W Austrii: Wiedeń, Zell-am-See, Linz, Innsbruck, Salzburg. W Niemczech: Berlin. W Belgii: Ostenda. W Afryce: Algier, Tunis.

W miejscowościach, oznaczonych *, znajdują się stałe internaty dla dziewcząt i chłopców (także dla dorosłych) otwarte przez cały rok. Natomiast inne pensjonaty w miejscowościach kuracyjnych otwarte są jedynie w lipcu, sierpniu i wrześniu.

Podróże zbiorowe korzystają ze zniżki (25—50 proc). Bezpośrednie extra wagony Pullmanowskie. Ceny internatów w czasie roku szkolnego od 15 września) 110 fr. szw. miesięcznie.

Ważne dla sprzedających Muchołapki!!

Już czas zamawiać

Światowej sławy muchołapki młodowe

„AEROXON“

ze sztyfcikiem.

Muchołapki „AEROXON“ cieszą się nadzwyczajnym powodzeniem na wszystkich rynkach świata, ponieważ:

- 1) jakościowo są bezkonkurencyjne,
- 2) sztyfcik umożliwia zawieszenie muchołapki w każdym miejscu,
- 3) dzięki specjalnemu spreparowaniu nie wysychają przez szereg tygodni i wykorzystane je można do ostatniego miejsca,
- 4) są w stanie zawsze świeżym i do użytku zdadne nawet po 3-letnim przechowaniu,
- 5) masowa ich sprzedaż przez stałą reklamę jest zapewniona.

Uwaga. Ostatnio ukazały się na rynku bezwartościowe naśladownictwa „AEROXONOW“ pod różnymi nazwami zbliżonymi, jak „Eriscon“, „Eroxon“ itp. Ostrzegamy więc P. T. Kupców i Publiczność przed temi bezwartościowymi produktami.

Na prowincję wysyłamy każdą ilość muchołapek odwrotnie ze składem w Warszawie lub wprost z fabryki.

Fabryka Muchołapek „AEROXON“,
Biała, Szpitalna 6.

Filje Fabryk w Europie: Praga (Czechosłowacja), Maribor (Jugosławia), Bregenz (Austria), Waiblingen i Würzburg (Niemcy), Liethal (Szwajcaria), Bolzano (Włochy), Malines (Belgia).

Przedstawiciel wyłączny na woj. Warszawskie i Łódzkie:

MIECZYSLAW TULEJA, Warszawa,
Solec 46a, telefon 303-56.

FABRYKA LUSTER POLEWNA SIRKA
J. Kukliński
ŁÓDŹ,
Zachodnia 22

poleca po cenach najniższych lustra, trome, tualety: jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble poledyńskie oraz całkowite urządzenie najnowszych stylów. Zakład Tapicerski.

Odbieranie i poprawianie luster z przaniemieniem do domu. Sprzedaż

Dr. med.
S. Bogusławski

leczy naturalną bezlekarstwową metodą kregarstwa choroby: nerwowe przemiany materii (artretyzm).

godz. przyjeżdż od 5 do 5 prócz niedzieli i świąt
Piotrkowska 85, III p. front.

Urzednikom Państwowym
na raty tanio do 6 miesięcy poleca piasekże męskie i damskie, wszelkie towary manufakturowe galanterijne „Kredyt“ ul. Nawrot Nr. 15. Uwaga i piętro.

OKAZJA.

Przy ulicy Ogrodowej Nr. 26 można nabyć obrazy i lustra na dogodnych warunkach, a mianowicie: lustro za zł. 95 za wkładem zł. 10, raty tygodniowe po zł. 4, obraz za zł. 40 — raty tygodniowe po 2 zł. za wkładem zł. 5, od zł. 100 wkład jest zł. 10, raty tygodniowe po zł. 4. W naszej firmie można nabyć obrazy ręcznie-malowane od zł. 50 do 400, lustra od zł. 90 do 300. Oprawa portretów 6 zł.

Seminarjum Kanczyelskie z prawami państwowymi

HELENY CHOLEWICKIEJ

ul. Piotrkowska 120.

Examinny wpisowy rozpoczyna się dnia 14 czerwca r. b. o godz. 4-ej po poł. Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły codziennie między 9-tą a 4-tą.

Cocki urzedników państwowych i komunalnych oraz kolejarzy i tramwajarzy dopłacają tylko 15 zł. miesięcznie.

Zakład Blacharski

ALB. WALLIS, Łódź

ul. Wólczańska Nr. 85 ist. odr. 1879

Zawiadania li otrzymał telefon nr. 73-54, przyjmuje wszelkie roboty blacharsko-budowlane i fabryczne. Wyroby galanterijne.

DYREKCJA
Towarzystwa Kredytowego
miasta Łódzi.
Łódź, d. 2 czerwca 28 r.
Nr. 2194

Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- 1) pod Nr. 2409 przy ulicy Kijowskiej, przez Józefa Petersza zł. 5400 pierwotna.
- 2) pod Nr. 791 c przy ulicy Leszno, przez M. Rapoporta i małż. Cybuch zł. 80,000 pierwotna.
- 3) pod Nr. 505 przy ulicy Piotrkowskiej, przez SS-owie G. Grünfeld zł. 400,000 pierwotna.
- 4) pod Nr. 1284 a przy ulicy Rokicińskiej, przez małż. Makówka zł. 50,000 pierwotna.
- 5) pod Nr. 452/3 przy ulicy Wschodniej, przez małż. Brzyscy zł. 270,000 dodatkowa z przeszacowania.
- 6) pod Nr. 2228 przy ulicy Jerzego, przez SS-ów M. Bendeta zł. 250,000 pierwotna.
- 7) pod Nr. 320 aa przy ulicy Konstantynowskiej, przez SS-ów M. Bendeta zł. 250,000 pierwotna.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz saklenie budowli po cenach niżej konkurencyjnych

J. Olejniczak, Główna № 14.

UWAGA! Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łódzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych wkładek i kar na rzecz Funduszu Bezrobocia oraz kosztów Urzędu Zasiłk. odbędzie się następujące licytacje, które rozpoczyna się o godz. 10-iej rano:

Poniedziałek, dnia 4 czerwca 1928 roku:

- | | |
|-----------------------------------|------------|
| E. Rozenblat, ul. Cegielińska 68, | |
| 4 warsztaty mechan. szerokie | zł. 1160.— |
| M. Krell, ul. Wolborska 4, | |
| meble (urząd, piwiarni) | zł. 450.— |
| „Brzoza“, ul. Gdańska 65 a | |
| 2 mtr. sześć. desek | zł. 160.— |
| A. Kasman, ul. Piotrkowska 149, | |
| meble | zł. 320.— |

Wtorek, dnia 5 czerwca 1928 roku:

- | | |
|--|-----------|
| B. Michalski, ul. Grabowa 8, | |
| tremo | zł. 74.— |
| B. Berliński, ul. Piotrkowska 14, | |
| zegar-regulator | zł. 25.— |
| N. i M. Rozenblum, ul. Piotrkowska 25, | |
| 10 tuz. pończoch | zł. 70.— |
| I. Krakowski, ul. Zgierska 73, | |
| maszyna do pisania | zł. 210.— |
| „Frotte“, ul. Polna 5, | |
| 4 warsztaty tkackie | zł. 400.— |

Środa, dnia 6 czerwca 1928 roku:

- | | |
|---|-----------|
| I. Laufer, ul. Sosnowa 9, | |
| sztuka gobeliny | zł. 92.— |
| Ch. Brandes, ul. Senatorska 4, | |
| 2 warsztaty mechan. | zł. 326.— |
| W. Lichtenfeld i S-ka, Piotrkowska 182, | |
| masz. do pis., kasa ogn., biurko | zł. 455.— |
| J. Bonik, ul. Narutowicza 78/80, | |
| szafa-garderoba | zł. 73.— |
| J. Ginsberg, ul. Zachodnia 66, | |
| warsztat mechan. | zł. 100.— |
| B-cia Gelade, ul. Katna 5, | |
| 5 warsztatów mechan. | zł. 570.— |
| „Ceramika“, ul. Piotrkowska 121, | |
| kasa żel., masz. do pis., biurko | zł. 940.— |
| L. Kawalek, ul. Sienkiewicza 13, | |
| meble | zł. 425.— |
| „Komet“, ul. Nawrot 84, | |
| maszyna do prasow. | zł. 490.— |

Piątek, dnia 8 czerwca 1928 roku:

- | | |
|----------------------------------|-----------|
| A. Sznajder, ul. Piotrkowska 46, | |
| 6 tualet | zł. 170.— |
| B. Czerniakow, ul. Północna 13, | |
| meble, naczynia | zł. 180.— |

Łódź, dnia 2 czerwca 1928 roku.

Przyjmę inteligentnego

oraz

uczciwego chłopca,

mającego zdolności rysownicze, do nanki retuszowania portretów.

Malarz portretów

T. Hoffmann, ul. Lipowa Nr. 64, II p.

GRAND-KINO

Dzisiaj i dni następnych najlepszy podwójny program.

Początek seansów o godz. 4 i pół. w niedzielę, soboty i święta od godz. 1-ej pp. Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

I. Potężny dramat najpiękniejszych dusz zamkniętych w złotych kłatkach wschodu p. t.

PERŁA HAREMU

Wspaniała gra artystów, piękne widoki, oszałamiająca wystawa jakiej jeszcze dotychczas nie widziano Bestjańskich czynów jakich się dopuścił władca na tonach i córkach spokojnych swoich obywateli przechodzą ludzkie pojęcia.

II. Znamienna kreacja 100% kobiety

Clary Bow w szampańskiej farście p. t. — Dziewczynka z powodzeniem

Humor. Dowcip. Spazmatyczne wybuchy śmiechu.

(Czyli dziewczynka z powodzeniem)



Nadszedł wielki transport

Pantofle sportowych szabl. i krajowe od 4.50 do 8 zł.

Skorobuty sandałów własnego wyrobu

Gabkireckie dla fabryk, litografii, samochodów i do wszelkiego innego użytku

Skórki samiszowe do okien, mebli, samochodów i t. p.

Pantofle domowe i podróżne

I. TSAKUMAKIS 7 PIOTRKOWSKA 7 CENY PRZYSTĘPNE.

Praktyczna Gospodyni używa do prania tylko proszku „BLASK”

Do nabycia wszędzie!

Pierwszorzędne kursy kroju, szycia i modelowania ubrań damskich, dziecięcych, bielizny, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty egzystujące od 1892 roku

„Józefiny”

Mistrzini Cechu Łódzkiego, p. Cechu Warszawskiego dyplomowana przez Kolońską Akademię, nagrodzona złotymi medalami na wystawach: Belgii, Warszawy, 70-ści oraz dyplomami honorowymi za artystyczne kroje. Nauka kroju prowadzona jest nowoczesnym systemem używanym obecnie w Akademjach zagranicą — teoretycznie i praktycznie (na materiałach). Kończącym kurs wydaje się świadectwo i patenty cechowe. Dla przyszłych pomiarzeń zapewnione. Zapisy kandydatów przyjmuje się codziennie.

- 168 Piotrkowska 163. -
- Przy kursach pierwszorzędna pracownia sukna. -

SAMOCHOBY

6/30 Fiat	3-osob.	Sport
6/30 "	4 "	otwarty
9/31 "	6 "	"
9/31 "	6 "	Coupe
14/45 "	6 "	otwarty
10/40 Austro-Daimler	6 "	"
10/40 N. A. G.	6 "	"
10/30 Berliet	6 "	"
14/38 Opel	6 "	"
14/38 "	6 "	kryty
12/40 Steyer	6 "	otwarty
10/40 Opel	6 "	kryty
19/75 Superfiat	6 "	Coupe
13/55 Minerva	4 "	Grand-Sport (prawie nowy)

w stanie używanym lecz beznaagannym poleca jako nadzwyczajne kupno okazyjne

Brzeskiauto S. A.
Poznań, ul. Dąbrowskiego 29, tel. 6323-6365-3417.

Tanie źródło OLEJNYCH OBRAZÓW. Wielki wybór na składzie obrazów wszelkiego rodzaju jak i wykonuje się obrazy na zamówienia. Oprawa obrazów i portretów po cenach niskich. Za gotówkę i na raty J. CANDRYK I H. SZNAJDER Łódź, ul. Piotrkowska 255. Oddziały: ul. Główna 11 tel. 59-03, ul. Łomżyńska 14.

„Underwood” najtrwałsze amerykańskie maszyny do pisania najnowszych modeli

„Odhner” szwedzkie maszyny do pisania

„Sundstrand” amerykańskie maszyny do rachowania piszące

„Kuhrt” doskonała uniwersalna maszyna do rachowania

Fortis od wianów gwarantowane kasy stalobetonowe.

poleca **Józef Lezon** Przejazd 4. Tel. 2-23.

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi ul. Boczna 5. Tel. 21-56.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się w dniach 29, 30 i 31 maja, oraz 21 i 22 czerwca. Podania do klasy A, podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje kancelarja codziennie od godziny 10-ej do 2-ej p. p. Czesne w klasie A wynosić będzie 300 zł. rocznie.

DYREKCJA.

Pierwszorzędny Zakład Fryzjerski

A. HOŁODYNIAKA

Piotrkowska 27, tel. 38-09.

Farbowanie, ondulacja, strzyżenie według najnowszej metody paryskiej — wykwalifikowane manicure.

Obsługa wyłącznie przez pierwszorzędnych specjalistów

Najstarsza fabryka mebli żelaznych

I. B. WOŁKOWYSKI

Łódź, Sienkiewicza 3/5.

Fabryczny skład Narutowicza 11. Tel. 37-70

Firma istnieje od 1896 roku.

poleca na nadchodzący sezon w wielkim wyborze: wózki dziecięce, łóżka metalowe, łóżka niklowe, nocne stoliki, serwisy, umywalnie marmurowe, leżaki, łóżka polowe, metalowe łóżka polowe (patentowane) lodownie po cenach ściśle fabrycznych. Dogodne warunki.

UWAGA: Wypożyczamy łóżka na letnie mieszkania.

Krycie dachów
Konserwacja dachów
Roboty blacharskie
Roboty asfaltowe

ZAKŁADY DEKARSKO-BLACHARSKIE I ASFALTOWE
JAN MACIŃSKI
ŁÓDŹ
Sienkiewicza 10. Telefon 1243

ZAKŁAD LECZNICZY (metody fizykalne)

Dr. A. Sztajnberga

ul. 6-go Sierpnia 3, telef. 4-91. przyjmuje od 10-1 i od 4-7.

Leczenie i rozpoznawanie promieniami Roentgena, leczenie dżartermii, lampą kwarcową, Soluxem, gimnastyką ortopedyczną, masażem, elektrycznością, skrzywienia kręgosłupa, choroby nerwowe serca, mięśni, stawów, włosów, skóry etc.

Pierwszorzędna pracownia KOŁDER puchowych i na wacie, **M. ZŁOCISTY**

Łódź, 6-go Sierpnia nr. 34. Pp. Weiskowym i Urzędnikom udzielamy długoterminowych kredytów. UWAGA! Na składzie stała wielki wybór gotowych kołder.

Dolegliwości płucne i gardłowe. Pismo objaśniające Nr. 11 bezpłatnie Dr. Hugo Caro G. m. b. H., Gdańsk.

Rowery gramofony i PŁYTY

na dogodnych warunkach poleca **MAKSHOFFRICHTER** Piotrkowska 134

Budowa i naprawa rowerów i motocykli. Emalowanie ram zł. 7.50.

Dr. med. I. Eychner

Choroby kobiece, akuszeria Zgłerska 11, tel. 34-72. Przyjmuje w lecznicy Piotrkowska 39 od 12-2, w domu od 6-8 w. 10-12

Dr. med. S. Neumark

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie prom. Roentgena. Mioduska 5. Telefon 70-50. Przyjmuje od 11-2 i od 7-8. Polec od 3-4.

Dr. Solowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 99. — Tel. 44-92. — Przyjmuje od 11-4 po poł. i od 8-9 w. W niedzielę i święta od 9-2 popoł.

Dr. W. Zagonowski

Choroby skórne weneryczne i moczołciowe. Gdańska 42. Przyjmuje od 9 do 10 1/2 r. od 1-2 pp. i od 8-9 wiecz.

Dr. J. Pik

Wolczańska 57. Telefon 23-77. PARTER. Chor. nerwowe i wewnętrzne. Psychiczne leczenie ciepłotą duchowenerwową. Przyjmuje od 12-1 5-7, czasy leczenia dla niezamożnych.

Dr. med. STUPEL

Szkoła 12. Choroby włosów skórne, weneryczne i moczołciowe. Naświetlanie lampą kwarcową i prom. Roentgena (ekzematy nozowotwory słowotwory). Przyjmuje od 6-9 wiecz. w niedziela od 3-6 po poł.

Lehrz-Dentysta ZOFJA Bielakowska

z Warszawy przyjmuje: Różańskiego 113. (Nawrot 41, tel. 48-27). od g. 10-1 i pół i od 4-7 w. Resekcje, Replanacje, leczenie dziąsła iębów i t. d. Włada czynna.

Dr. H. Wołkowyski

Zachodnia 57. Specjalista Chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 1-2 i 4-8 w niedzielę i święta 11-1. Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.

Dr. Różaner

Choroby skórne, weneryczne, moczołciowe. Leczenie sterczem słońcem górskim. NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98. Przyjmuje od 8-10 i od 3-5. Polec od 3-5.

**Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie
Eugenji Krygierowej**
Łódź, Piotrkowska 157, Tel. 42-42
podeje do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się dnia 8, 9, 11 i 12 czerwca.
Podania przyjmuje kancelaria szkoły od 10-ej do 2-ej.
W klasach I, II i III będą stosowane ulgi w opłacie wpisowego

MATERJAŁY
na garnitury, spodnie, palta męskie i damskie i mundury wojskowe
Pierwszorzędnych fabryk Łódzkich i Bielskich
poleca SKŁAD SUKNA
L. KRÓLEWSKI, Łódź, Andrzeja 2.
Ceny niskie. Dogodne warunki kupna.

DRABINA
Sp. z o. odp.
Fabryka drabin wszelkiego rodzaju
poleca **SWOJE WYROBY**
Łódź, Kilińskiego 136, tel. 26-58.

Dr. J. Szwaiger
Ginekolog
powrócił
Przyjmuje od 6 1/2 do 7 1/2.
Pomorska 7.

Fryzjerski zakład
damski i męski
zaraz sprzedam z powodu wyjazdu.
Wiadomość: **CEZAR MATZ**
Piotrkowska 125.

Zakład zegarmistrzowski
mieszający się w dobrym punkcie śródmieścia, znana firma, z powodu zmiany interesu, wraz z lokalem do sprzedania natychmiast.
Wiadomość w administracji „Kurjera Łódzkiego”.

Od 10 000 do 15.000 zł.
Poszukuje się spółnika z powyższym kapitałem do uruchomienia przemysłowego przedsiębiorstwa. Zbyt produkcji zapewniony. — Sprzedaż gotówkowa. Lokata kapitału zupełnie pewna i nadzwyczaj korzystna.
Zgłoszenia pod „Energiczny Przemysłowiec” do adm. „Kurjera Łódzkiego”.

Nowoczesna maszyna parowa
z wentylem (200 k.) na 12 atm. z powodu elektryfikacji zakładu zaraz na sprzedaż.
Maszynę można jeździć podczas ruchu obszar. Int. Cyw. Willy Krause Bydgoszcz, Osolińskich 9, tel. 274. —

2 pokoje z kuchnią
i pojedyncze
do wynajęcia w Chojnach. Wiadomość: Rzgowska 140 u dozorczy.

Bacność!!
Dajemy możność wysokiego zarobkowania Panom i Panom każdego stanu przez sprzedaż artykułów niezbędnych w każdym domu. Cenniki i prospekty wysyła się za poprzednim nadaniem 1.00 zł. w znaczkach. Zgłoszenia: Mysłowice skrytka pocztowa 1. G. Śląsk.

Wyprzedaż MEBLI
tapicarsko-stolarskich nowych i używanych o 25% taniej i na bardzo dogodnych warunkach
w chrześcijańskim magazynie mebli
Łódź, ul. Św. Anny Nr. 1.

Wytwórnia KOŁDER
Z. Chądzyńska
16 Przejazd 16

RADJO
MAJSTER do szybkiego montażu radioaparatu, fachowiec zdolny do samodzielnego kontrolowania pracy kilkunastu pracownik. — MONTER do biura sprzedaży w pobl. mieście i dobrze obznajony z demonstracją i ustawianiem aparatów oraz montażu anten natychmiast potrzebni. Zgł. z podaniem referencji i wymaganego wynagrodzenia sub „Astra” do adm. „Kurjera”.

Energiczny, majątny handlowiec,
lat 33, pragnie zapoznać młodą, inteligentną i zamożną damę z dobrego towarzystwa
Cel Matrymonialny
Rzecz traktuję poważnie. Łaskawe zgłoszenia z podaniem adresu i fotografii składać do administracji „Kurjera Łódzkiego” pod „E. P. 50”.

Dr. P. BRAUN
Poludniowa 23
Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje 9 do 11 od 5—8 wiecz.

DR. MED. SOMMER
ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 16 chor. skórne weneryczne, dróg mocz. i kłobac. Od 9—12 i 6—8 dla pań od 5—6 w niedz. i święta od 10—12 w.

DR. MED. EKKERT
Kilińskiego 145 przy Głównej choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuję od godz. 12—1 od godz. 5 1/2—8.

Garaż do wynajęcia
Piotrkowska 44

ROWER
„Sierpiński” i akwarium z rybami
do sprzedania wiadomość ul. Piotrkowska 291, sklep kolonialny.

Ogłoszenia drobne.
po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Matematyki udziela
la studentka. Cegielniana 66, m. 25. Zostać od 2—5 p. p. 300

Wzrost i wykształcenie
Wzrost i wykształcenie. Wzrost i wykształcenie. Wzrost i wykształcenie.

Wzrost i wykształcenie
Wzrost i wykształcenie. Wzrost i wykształcenie. Wzrost i wykształcenie.

Wzrost i wykształcenie
Wzrost i wykształcenie. Wzrost i wykształcenie. Wzrost i wykształcenie.

Meble na raty.
p. pojedyncze i komplety, gwarancja kilkuletnia, odświeżanie, zamiany. Stolarska Labelska 6, przy Napierkowskiego.

Meble solidne
niej roboty najtaniej kupuje się w firmie Przewodnic. Piotrkowska 103. 5161

Samochody osobowe
i ciężarowe do wynajęcia Nowo-Zarawska 44 tel. 30-27

Domana, t. s. m. o.
bielutarka, szafki krzesła okazynie do sprzedania. Rokicińska 67. — (dozorca wekła)

Zakład tapicarski
i posiada gotowe otomany, leżanki, krzesła wyscielane solidnej roboty, tańsze i na dogodnych warunkach, przyjmujemy wszelkie uszkodzenia i naprawy. — Przewodnic Piotrkowska 103.

Zakład tapicarsko-stolarski
posiada gotowe otomany, leżanki, krzesła, garnitury oraz meble stolowe, szafki w dużym wyborze i na dogodnych warunkach. — Stanisław Gabala, Karola 1.

Wóz i koń do sprzedania.
Kopernika 24 140

Domarowany 3-piętrowy o 44-ch pokojach z ogrodem owocowym do sprzedania.
w tem może być wolny interes rzeźniczy — 4 pokoje i przedpokój, 2 sypialnie jedna merowana i jedna drewniana duża. — Wiadomość ulica Zgierska 13, Magazyn obywat. 199

Do sprzedania lub zamiany
w wille podmiejska albo też na kamienicę—folwark Strze—Kąkole 643 morgi z budynkami z zastawami osiminy, ogrodem około 160 drzewek, 4 sadzawki, ziemia dobra, 4 km. od stacji kolei Łask. Również do sprzedania tamże 10 morgi bez budynków. — Wiadomość: u właścicieli w dwóch w Strze i Kąkole, poczta Rąkocin, poczta Łask. 164

Wolne koło do sprzedania.
Zielona 48, Sujecki 267

Sprzedam taksówkę „Ford”
torpedę w dobrym stanie 1926 r. Abramowskiego Nr. 23, Langner. 278

Do sprzedania dom
willa o 12 ubikacjach, gruntownie odnowiona, zabudowanie gospodarcze w dobrym stanie — 10 1/2 morgi ziemi przelanej w tem 3 morgi ogrodu owocowego, 17 letn. — (280 drzew) i 1/4 morgi parku, 6 km. od przystanku Łódzkich Tramwajów Miejskich. Tamże mieszkanie letnie do wynajęcia. Dowiedzieć się Targowa 1, m. 6

Do sprzedania plac
z lasem 4500 i 20 minut drogi od tramwaju w miejscu, gdzie już rozpoczęto budowę kilku letnisk w pobliżu rzeki, stawy. Cena 50 gr. za lokcie. Wiadomość Janio, Łódź, Gdańska 121.

Przyjmuje wszelkie roboty
ręczne hafciarskie, po bardzo niskich cenach, oraz przyjmuję uszycie do tejże pracy. Lwowska 5, M. Rogas.

Sprzedam domek
murowany, Piwna 36.

Wzrost i wykształcenie
Wzrost i wykształcenie. Wzrost i wykształcenie.

Zegarki, zegarki
wszystkich światowych firm. Buzterja wlocie i srebrze, platery Norblina, Menneberga — oraz fabrykacji własnej poleca po cenach konkurencyjnych. Zakład Zegarmistrzowski-Jubilerski K. Wolf — Bielska 156

Zakład tapicarski
posiada gotowe otomany, leżanki, tapczany, materace i krzesła wyscielane w dużym wyborze, robota solidna, tanio i na dogodnych warunkach. Zielona 39, w podwórzu. — A. Brzeziński, dojazd tramwajem 17. 250

Do sprzedania piasek
w Rudzie Pabjanickiej. Ul. Ogrodowa 38, Chachula Kalliska. Cena dwa tysiące złotych. 314

Do sprzedania wózek
w dobrym stanie do wywozki ziemi, wiozaczek i aparat fotograficzny — 13x18. Wiadomość na miejscu. 27-go Sierpnia Nr. 6, m. 8

Maszynę do szycia
i rękawicze k sprzedam. Konstancyńska 3, poprzeczna oficyna, m. 42.

Maszynę Singera
i gładzi do ewelowania rękawiczek sprzedam. Wschodnia 61, m. 5. 317

Willa 11-pokojowa
i sliście położona w rozbudowującej dzielnicy Bydgoszczy z 12 morgami sadu i 21 roli okazynie na sprzedaż. Pośrednicy wykluczeni. Oferty pod „Rozbudowa” — do Biura ogłoszeń Iro Bydgoszcz. 7809

Maszynę piekarską
i do galantaria cista — typ Werner i Pfleiderer — do sprzedania. Podlesna nr. 10, pierwszy piętro. 111

Plac lub nieruchomości
kilkanaście tysięcy stych. Oferty z podaniem wielkości, w jakim punkcie i ceny do „Kurjera Łódzkiego” sub „Nr. 285” 285

Dom do sprzedania
z powodu wyjazdu wiadomość ul. Kielna L. 31.

Filmy dla kin
obrazkowych, szmelc filmowy (celuloid) sprzedam. Piotrkowska nr. 82, Neuhaus. 294

Portepian do sprzedania.
Piotrkowska 48, dozorca. 219

Dom murowany
6 mieszkań z ogrodem owocowym i wartywym do sprzedania, przy Marynina — Ruda Pabjanicka ul. Anterowa 2, właściciel Holanlak tramwajars. 314

Wzrost i wykształcenie
Wzrost i wykształcenie. Wzrost i wykształcenie.

Wzrost i wykształcenie
Wzrost i wykształcenie. Wzrost i wykształcenie.

Wzrost i wykształcenie
Wzrost i wykształcenie. Wzrost i wykształcenie.

Posady i prace
Zaofiarowane.

Wzrost i wykształcenie
Wzrost i wykształcenie. Wzrost i wykształcenie.

Wzrost i wykształcenie
Wzrost i wykształcenie. Wzrost i wykształcenie.

Wzrost i wykształcenie
Wzrost i wykształcenie. Wzrost i wykształcenie.

Wzrost i wykształcenie
Wzrost i wykształcenie. Wzrost i wykształcenie.

Wzrost i wykształcenie
Wzrost i wykształcenie. Wzrost i wykształcenie.

Wzrost i wykształcenie
Wzrost i wykształcenie. Wzrost i wykształcenie.

Wzrost i wykształcenie
Wzrost i wykształcenie. Wzrost i wykształcenie.

DYREKCJA GIMNAZJUM
R. Konopczyńskiej - Sobolewskiej
 w Łodzi, (Gdańska 90) tel. 28-62.
 podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się 11-go czerwca.
 Kancelaria otwarta od godz. 9-ej do 2-ej.

Elektrycyści i pomocnicy mogą się zgłosić Inst. Kostenka 11. Piłkowska 94. 226

Pracownia przyjmująca uczenia. Wiadomość: Wólczańska 181 III-cia oficyna. Rzeźnikówna 134

Prace otrzymać? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa, Żurawia 42. Kursa wyuczenia listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa - angielskiego, francuskiego - niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Zadzwoń prospektów

Poszukiwane. Jako kassierka lub ekspedjentka, mogą złożyć 500 zł. Kaucji. Oferty sub. "Z. B." do administracji Strykowski Łódźki - ul. Warszawska 4. 176

Poszukiwana zdolna podszewna. Konstanczewska 75 - III piętro, m. 11. 239

Samodzielna robotnica, umiejąca szpulować potrzebna do wyrobów ponczoch i skarpetek ręcznej maszynie. J. Andrzejczak, ul. Szerebrzyńska Nr. 7, m. 17, godz. 7-8 w. 263

Poszukiwany lokal i pokojowy duży na biuro, w śródmieściu. Oferty składać pod "Rapid". 268

Poszukiwana zdolna panna i uczenie do pracowni damskiej Żeromskiego 68, of. I p. 258

Poszukiwane kompletne zdolne i uczenie do krawieczyny, Żeromskiego 13, m. 7, zgłaszać się w niedzielę. 247

Poszukiwany subiekt fryzjerski lub dzierżawca na letni sezon. Przedziałnia na 26. 189

Poszukiwana zdolna sprzedawczyni do mleczarni, która pracowała w wędliniarni z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia do Główna 59, m. 6, od 12 do 2. 312

Poszukiwanych z własności i rowerami poszukuje Kiersz, ul. Żeromskiego nr. 91.

Poszukuje na wieś gospodyni-kucharzki inteligentnej samotnej niezależnej panny lub bezdzietnej wdowy z kilku letnią praktyką - umiejącej dobrze gotować i prasować, znającej się na praniu i chowie drobiu w małym zakresie, lubiącej ciszę i czystość i porządek, starszy samotny pan. Tylko poważne referencje będą uwzględniane. Zgłoszenia przyjmują pan "Walenty" mieszczanka Łódź, Konstanczewska 67. 107

Poszukiwany czeladnik stolarski i chłopcik do praktyki. St. Ratajski, Nawrot 34. 272

Poszukiwany stolarski, blacharz, talarz i oraz talarz. Cegielińska 62. 276

Poszukiwane. Jako kassierka lub ekspedjentka, mogą złożyć 500 zł. Kaucji. Oferty sub. "Z. B." do administracji Strykowski Łódźki - ul. Warszawska 4. 176

Poszukiwana zdolna podszewna. Konstanczewska 75 - III piętro, m. 11. 239

Poszukiwany lokal i pokojowy duży na biuro, w śródmieściu. Oferty składać pod "Rapid". 268

Poszukiwana zdolna panna i uczenie do pracowni damskiej Żeromskiego 68, of. I p. 258

Poszukiwane kompletne zdolne i uczenie do krawieczyny, Żeromskiego 13, m. 7, zgłaszać się w niedzielę. 247

Poszukiwany subiekt fryzjerski lub dzierżawca na letni sezon. Przedziałnia na 26. 189

Poszukiwana zdolna sprzedawczyni do mleczarni, która pracowała w wędliniarni z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia do Główna 59, m. 6, od 12 do 2. 312

Poszukiwanych z własności i rowerami poszukuje Kiersz, ul. Żeromskiego nr. 91.

Poszukiwane. Jako kassierka lub ekspedjentka, mogą złożyć 500 zł. Kaucji. Oferty sub. "Z. B." do administracji Strykowski Łódźki - ul. Warszawska 4. 176

Przyjmie inteligentną panienkę ewentualnie dwie na mieszkanie. Kilińskiego 92, m. 19. 185

Przyjmie inteligentnego pana na mieszkanie. Kilińskiego 135, m. 17. 302

Przyjmie inteligentnego pana do wspólnego pokoju Kilińskiego 116, m. 32. 302

Przyjmie pana do wspólnego pokoju z całodziennym utrzymaniem. Ul. Łowicka 4, m. 6. 302

Przyjmie 2-ech panów do osobnego pokoju. Konstanczewska 53, m. 20. 310

Przyjmie pana do wynajęcia na tydzień sklep z oknem wystawowym z 2 pokojami i kuchnią nadającą się na wszelki interes albo też pole dyżura. Wiadomość: ul. Franciszkańska 64, m. 1. 283

Przyjmie sklep, nadający się na każdy interes z powodzeniem. Warunki zmiłny. Warunki przystępne. Oferty w administr. "Kurjera" - sub "Sklep". Wynajęcie nie obowiązuje - oprócz kosztów ogłoszenia. 139

Pokój ładnie umeblowany, z wygodami, do wynajęcia zaraz. Szkolna 30, m. 4. 214

Letnie mieszkanie katolicko, pokój z kuchnią oraz łazienką w Podgłębiu odstąpię. Wiadomość: Restauracja Radawska 39. 172

Przyjmie 2 panów na mieszkanie. Nowaka 21, II piętro, m. 21. 240

Mieszkanie do wynajęcia z elektrycznym oświetleniem przy ul. Piaskowej 10, przy tramwajach. Gospodarz i piętro. 2 drzwi. 248

Przyjmie 2 panów na mieszkanie. Nowaka 21, II piętro, m. 21. 240

Przyjmie 2 panów do wynajęcia na tydzień sklep z oknem wystawowym z 2 pokojami i kuchnią nadającą się na wszelki interes albo też pole dyżura. Wiadomość: ul. Franciszkańska 64, m. 1. 283

Przyjmie sklep, nadający się na każdy interes z powodzeniem. Warunki zmiłny. Warunki przystępne. Oferty w administr. "Kurjera" - sub "Sklep". Wynajęcie nie obowiązuje - oprócz kosztów ogłoszenia. 139

Pokój ładnie umeblowany, z wygodami, do wynajęcia zaraz. Szkolna 30, m. 4. 214

Letnie mieszkanie katolicko, pokój z kuchnią oraz łazienką w Podgłębiu odstąpię. Wiadomość: Restauracja Radawska 39. 172

Przyjmie 2 panów na mieszkanie. Nowaka 21, II piętro, m. 21. 240

Mieszkanie do wynajęcia z elektrycznym oświetleniem przy ul. Piaskowej 10, przy tramwajach. Gospodarz i piętro. 2 drzwi. 248

Przyjmie 2 panów na mieszkanie. Nowaka 21, II piętro, m. 21. 240

Mieszkanie do wynajęcia z elektrycznym oświetleniem przy ul. Piaskowej 10, przy tramwajach. Gospodarz i piętro. 2 drzwi. 248

Przyjmie 2 panów na mieszkanie. Nowaka 21, II piętro, m. 21. 240

Mieszkanie do wynajęcia z elektrycznym oświetleniem przy ul. Piaskowej 10, przy tramwajach. Gospodarz i piętro. 2 drzwi. 248

Przyjmie 2 panów na mieszkanie. Nowaka 21, II piętro, m. 21. 240

Mieszkanie do wynajęcia z elektrycznym oświetleniem przy ul. Piaskowej 10, przy tramwajach. Gospodarz i piętro. 2 drzwi. 248

Milliony dolarów
 nie pomogą gdy włosy wypadają i człowiekowi zagraża łysina. Jedynym ratunkiem na to - jest - natychmiastowe zastosowanie wypróbowanego płynu „MIXTA”, który odżywia i wzmacnia cebulki włosowe. Łupież znika po tygodniowym użyciu. Sprzedaw w wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Magazyn wykwintnego obuwia
W. Górski.
 Łódź, Sienkiewicza 31.
 Poleca eleganckie obuwie najmodniejszych fasonów. Firma kilkakrotnie dyplomowana. Własny wyrób. Ceny umiarkowane.

WEZWANIE PUBLICZNE
 w spr. N. Z. 8/28.

Sąd Pokoju 5-go Okręgu miasta Łodzi na mocy art. 94 prawa wekslowego z dnia 14 listopada 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 100, poz. 926) wzywa, aby posiadacz wekslu na 200 złotych, wystawionego in blanco przez Adama Białka, zam. przy ul. Kopernika Nr. 33 i zagubionego przez Józefa Kopsińskiego, zam. przy ul. Żeromskiego Nr. 103, tonę zmarłego Józefa Kopsińskiego, w którego posiadaniu znajdował się powyższy weksel - stawiał się w ciągu 60-ciu dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w druku i nie później jak do 30-go listopada 1928 r. i okazał Sądowi powyższy weksel. W razie nieokazania wekslu w oznaczonym terminie, takowy zostanie uznany za umorzony.
 Sędzia Pokoju (podpis nieczytelny)
 Sekretarz Sądu (podpis nieczytelny).

Dr. med. S. Szustrowicz
 ul. Andrzejka 11
 Tel. 37-43.
 Choroby skórne i weneryczne.
 Godziny przyjęć: 9-11 rano i 5-7 po poł.
Dr. med. H. Szumacher
 choroby skórne i weneryczne, przyjmuję codziennie od g. 5 do 7-ej po poł. w niedziele i święta od 11 do 1-sz. Tel. 44-66
 6-go Sienkiewicza 3

Dr. med. M. Glazer
 Zielona 6.
 TEL. 45-49.
 Choroby skórne i weneryczne.
 Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-1 i od 7-8

Dr. med. Rapoport
 ul. Piłkowska 2
 Działna Tel. 44-10.
 choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i 4-8.

Dr. med. J. Weinberg
 choroby wewnętrzne Spec. płuc i serca
 Naświetla lampą kwarcową od 3-518-9 w Cegielińska 47
 Tel. 26-02.

LUSTRA TREMA
 NA ŻĄDANIE NA SPŁATE!
 FABRYKA LUSTER I SZLIPIERNI SZKŁA
ALFRED TESCHNER
 ŁÓDŹ, JULIUSZA 20
 RÓG NAWROT / TEL. 40-619

Zakład zegarmistrzowski - Jubil.,
 Fabryka Wyrobów Platerowanych
K. WOLF Piotrkowska - Nr. 156 -
 POLECA nakrycia stołowe platerowane pierwszorzędnej jakości po cenach przystępnych.
 Oraz przyjmuje się do odświeżania plateru użyte z gwarancją firmową.
 Przy obstaleniach większych: dla restauracji - hoteli, pod kontrolą klienta.

Kurjer literacko-naukowy

Specjalny dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego”.

Rok III.

Łódź, dnia 3 czerwca 1928 roku.

Nr. 23.

Najpotężniejszy talent muzyczny XX-go stulecia.

Claude Debussy w muzyce francuskiej.

W dziesiątą rocznicę zgonu genialnego Francuza.

W roku 1918 zmarł w Paryżu Claude Debussy. Szalejąca podówczas wojna przytłumiła swoim ciężarem ów fakt, odejścia z tego świata jednego z najpotężniejszych talentów muzycznych naszego stulecia.

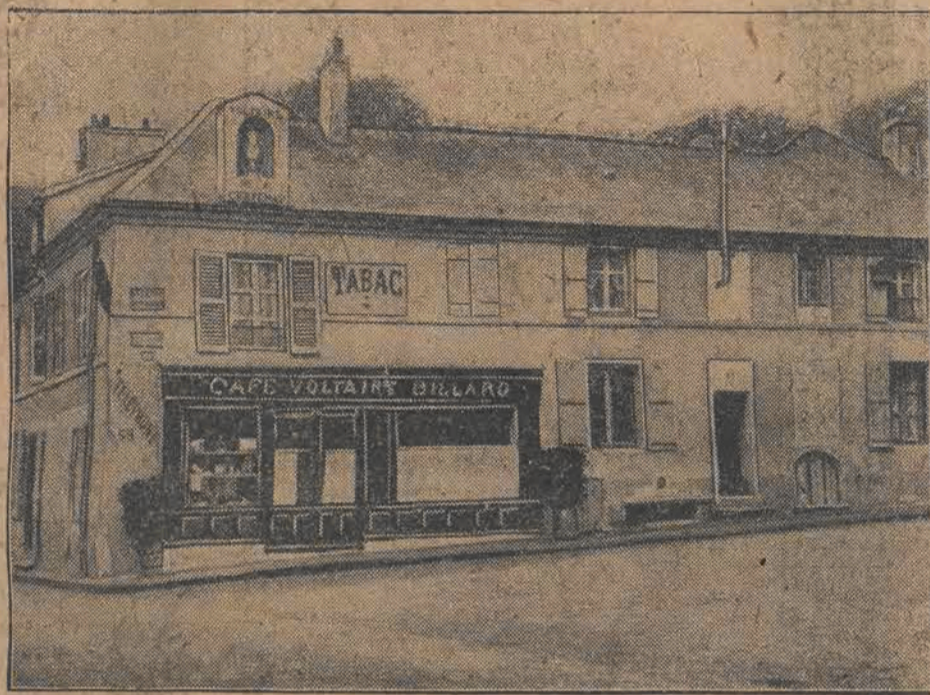
Dzisiaj, po dziesięciu latach dzielących nas od jego zgonu, możemy już sobie zdać jasno sprawę z niezwyklego znaczenia, jakie dla muzyki francuskiej miał Debussy.

Przedewszystkiem był w każdym calu Francuzem; temu nie sprzeniewierzył się nigdy. Młodzieńcze jego lata przypadają na czasy, w których hegemonia muzyczna Niemiec zaciążyła nad całą Europą. Ideały Wagnera, wnikały szybko w społeczeństwa i uzyskiwały wszędzie niebawem uznanie. Brahms i Bruckner stali podówczas na wyżynach — o jakich zapewne nie marzyli. Muzyka francuska — tak zasadniczo różna od niemieckiej — miała pozornie pozycję przegrana. Nie odnajdywano w niej owej typowej niemieckiej „glebi” (Tiefe) — na której budowano ogólne sady o muzyce. Vincent d'Indy — stojący w rozkwicie swego talentu — nie był w możności przeciwstawienia się z Niemiec płynącym zasadom estetyki muzycznej; sam bowiem tracił grunt pod nogami, przejmując — acz z pewnym oporem — pojęcia wyrosłe na gruncie niemieckim. Tem mniej mógł znaleźć oparcie w twórczości Kamila Saint-Saënsa, o którym się ktoś wyraził, że był muzykiem francuskim raczej z... patriotyzmu, aniżeli z wewnętrznej konieczności. Atmosfera panująca wśród koryfeuszów muzycznych Francji 8 i 9 dziesiątka XIX stulecia — nie była jak widać widzieliśmy od wpływów niemieckich. Tem trudniejsze było stanowisko młodego Debussy'ego, który od zarania swojej twórczości widział przed sobą jedynie walkę i to walkę niezmiernie ciężką — bo skupiającą się na terenie stosunkowo wąskim — mającym jednak nieporównanie szersze podstawy. Jasnym się bowiem sta-

wsze nie trudno powetować. Ale konsekwencja zwycięstwa Niemiec była ekspansja kulturalna na Francję nigdzie może tak dobitnie nie zaznaczona, jak właśnie w muzyce. Odrębność kulturalna oraz indywidualność ducha francuskiego musiały zo-

re szły z Niemiec — ubrane w niezwykle niebezpieczną szatę odnajdywania nowych dróg muzyki przyszłości. Chromatyka Bireta jest fraszka w porównaniu z wagnerowską. Ideal nieskończonej melodii (unendliche Melodie) typowy wytwór lite-

W 150 rocznicę śmierci Voltaire'a.



W dniu 30 maja 1778 roku zmarł słynny filozof francuski Voltaire. Na zdjęciu dom w Paryżu, w którym urodził się Wielki Myśliciel. (w)

stać uratowane, skoro w przyszłości miały doprowadzić do skutecznego odwetu za przegraną Sedanu.

Dzisiaj widzimy, że twórczość Ryszarda Wagnera była, właściwie oparta na lite-

rackiej fantazji Wagnera, mógł znaleźć we Francji łatwo uznanie. Muzyka bowiem francuska zawsze opierała się na energicznej sile linii melodyjnej, tak cudownie wykorzystanej przez słynnych Couperinów, czy też Rameaux.

Niebezpieczeństwo więc było doprawdy groźne. Debussy w poszukiwaniu swej właściwej drogi oparł się na dwu zasadniczych rysach oryginalnej muzyki francuskiej:

1) pojmowaniu (w przeciwieństwie do muzyki niemieckiej) muzyki jako fenomenu dźwiękowych a nie ideowych;

2) różnieniu dotychczasowych norm rytmicznych melodyki — sformowanych przez muzykę niemiecką XVIII stulecia (Haydn, Mozart) — a polegających na podziale melodii na odcinki czterotaktowe.

Z pierwszej zasady, wynikł odrębny styl — określony w muzyce mało mówiącą nazwą impresjonizmu. Z tego rodzaju zjawiskami spotykamy się niejednokrotnie już w dawniejszej muzyce francuskiej. Ale dopiero Debussy uczynił z tego pewien system, całkowicie różny od tego co wypowiedział Wagner. Była to niewątpliwie niezwykła i prawie rewolucyjna nowość. Miała tę siłę, która pozwoliła na odwrócenie od chromatyzmu muzyki niemieckiej obcego zupełnie Francji.

Równie decydujące znaczenie miała zasada druga; Debussy szukał jej rozwiązania na gruncie swobody rytmicznej melodyki — niekropowanej wiekami ośmiotaktowych okresów. Wskutek tego, niejednokrotnie krytyka niemiecka zarzucała Debussy'emu, że... źle ustawia kreski takto! (Spotkało to także Chopina) Hugo Riemann zdobył się na odwagę i „poprawiał” kreski taktowe Chopina (sic!). Tendencja do wyzwolenia się z pod supremacji ośmiotaktowego okresu nie będzie później obcą i muzyce rosyjskiej staje się jednak w tym wypadku często arytmia (Skriabin np. w sonacie 10-tej).

Realizacja praktyczna nie natrafiła u Debussy'ego na żadne przeszkody. Genialny jego umysł wysnuł najdalsze konsekwencje, sprecyzowane może najskrajniej w dramacie lirycznym „Pelléas et Melisande” do oryginalnego tekstu Maeterlinka: — dzieło to ukazało się w r. 1902 i było ukoronowaniem zwycięstwa ducha galijskiego nad muzyką niemiecką.

Jeśli tych kilka zaledwie słów — powierzchniowo zresztą starających się przedstawić najbardziej istotne znaczenie Debussy'ego w muzyce francuskiej (poza niezwykle znaczeniem ogólnoeuropejskim) może uchodzić za hołd złożony w 10-lecie śmierci Wielkiego Mistrza, to nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że polska muzyka brała w tej walce pośrednio udział. Wiemy bowiem jak Debussy uwielbiał Chopina. Z dzieł polskiego geniusza zaczerpnął siłę do walki; one niewątpliwie przyczyniły się w niejednym do odniesienia walnego zwycięstwa. Wpływ Chopina na muzykę Debussy'ego był niezawodnie silny. Ale może jeszcze silniejszy sukces — dawała idea zamknięta w muzyce polskiego kompozytora. Ta idea była walka przeciwko wszystkiemu co obce i niezrodzone z ducha narodowego. Jedynie to, co powstało z narodu i co zostało podniesione do wyżyny ogólnoludzkiej — pozostało niezniszczalne i trwałe. W walce Debussy stanął na tej platformie — jaką mu wskazało dzieło polskiego kompozytora. Dla

Odznaka za zasługi w dziedzinie radja.



Rząd francuski ustanowił medal, który nadawany będzie za zasługi położone na polu naukowym i artystycznym w dziedzinie radiotechniki.

Powyżej przednia (u góry) i odwrotna (u dołu) strony tej pięknej odznaki. (w)

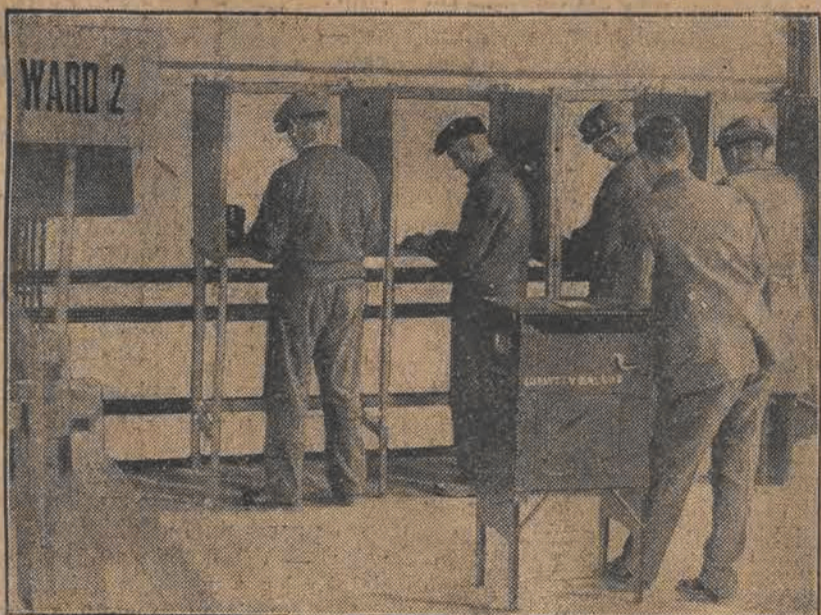
tego też nie tylko w towarzystwie broni zrodziła się przyjaźń pomiędzy narodami polskim i francuskim; łączą te dwa narody więzy wzajemnych usług i świadczą kulturalnych zaciebiejące się wzajemnie w najistotniejszych momentach ich bytu.

W tem właśnie może leży istota trwałej przyjaźni obu narodów.

Dr. T. S.



Z techniki wyborów amerykańskich.



Na ilustracji powyższej lokal wyborczy w Stanach Zjednoczonych z kabinami prymitywnymi, w których wyborcy wypełniają swoje kartki przed wrzuceniem do urny wyborczej.

wało, że rozstrzygnięcie, jakie w przyszłości nastąpi, będzie w rezultacie decydujące dla jednej ze stron i że w rozgrywce chodzi o przeciwstawienie dwu odrębnych sobie kultur, z których jedna z niebawem zachłannością dążyła do pochłonięcia drugiej. Klęska Francuzów pod Sedanem — była jedynie klęską fizyczną, którą za-

rackich wartościach. Jeśli taka podstawa dogadzała spekulatywnej umysłowości niemieckiej, to wręcz była odpychająca dla umysłowości francuskiej. Jako pierwszy odruch przeciwko wagnerowskiemu operowaniu dźwiękiem — była Carmen Bireta. Mimo całej swej genialności, nie była w stanie przeciwdziałać tym prądom, któ-

„SIRAT“

Powieść wschodnia Mieczysława Guranowskiego.

Koran głosi, że nad przepaścią piekielną jest most, wiedzie on do raju, a jest cieńszy niż włos. Most ów nazywa się w języku Koranu „Sirat“. Przez taki most moralnie przechodzi para bohaterów: Mehmed i Zafira, reprezentanci dwu zwaśnionych rodów władczych, kończący wieloletnią zawziętość rodów serdecznym ukochaniem jako władcy bez ziemi.

Po śmierci ojca Zafira została żona Mehmeda, bo serce nie służy. Atoli stryj jej El Kerim ruszył na miasto mehmedowe szczęście mu w orężu służyło, stolicę obległ i gotów był cofnąć się jedynie, gdy Zafira wróci do ojczyzny i zamieszka na jego dworze. Dla szczęścia ludu mężowego Zafira ofiarowuje się. Przeszła do stryja, ale mu się nie odda mimo jego prośby i groźby.

Wybuchła rewolucja jakby bolszewicka. Triumfator z łaski tłumu zabiega o uśmiech księżniczki-niewolnicy. Daremnie dawny sługa jej ojca mści się za swą krzywdę na córce swego ongiś pana, związaną uwiozł i sprzedał kupcom do Egiptu. Alieści ampułka z płynem zapomnienia zbójceckich handlarzy ubezwładniła, a bohaterka wyzwoliwszy się, idzie w pustynię przez piachy i skały, przez wiatry i ciemności dąży w kierunku władztwa prawowitego swego męża.

A on tymczasem zapomniał się chwilowo olśniony urodą sfońskiej dziewczyny. Wnet jednak sam się pokajał i sam sobie pokutę wyznaczył. Berło i skarby porzucił, uszedł na pustynię, tam zasłynął jako święty lekarz. Krwi jego żądni są chorzy, bo im lekiem była każda jej kropla. Dla uzdrowienia gromady chorych nawet ramię sobie dał odsiekać. Wreszcie porzucił pustynię, biegnie przez morze piasku w kierunku stolicy i ojczyzny żoninej, gdzie tymczasem tyle zmian zaszło politycznych.

Oboje przeszli przez Sirat. Autor złączył ich szczęśliwym przypadkiem, wynędzniali i zmierzowani padli sobie w objęcia i uściski, a przed niedawnym urodzo-

ny ich synek płaczem głosi Arabistanowi raj serdeczny Zafiry i Mehmeda.

Osnowa dramatyczna i obfitująca w momenty o wysokim napięciu tragicznym. Tło akcji nie jest jednolite, nie jest wykończony realizm, lecz nowoczesnym sposobem stworzone z luźnych obrazków szkicowanych. Plan malarskich użył autor dla wzmocnienia siły i napięcia narracyjnego. Młody Arab goni na pustynię po krew uzdrawiającą zadumionych dla narzeczonej, ale lek ten oddał matce swej już konającej, wyzdrowił matkę, ale stracił ukochaną. Zrewolucjonizowany tłum rozgrabia skarby obalonego władcy swego. Używają przewrotu politycznego na używanie życia osobistego. Nic inaczej

już chciał obóz Pankracego lub niż go używają komisarze lenińscy, lecz tych i takich pomysłów nie rozwinał G. Przestał na szkicach. Zbyt pamiętał o zasadniczej fabule.

Utrzymuje w napięciu czytelnikową uwagę tak, że tę „powieść wschodnią“ czytamy bez przestanku, bez odpoczynku, choćby nas od lektury życie odrywało. Zarazem uznajemy dar obserwacyjny w autorze, a stwierdzamy to w licznych u niego myślach ogólnych, cechujących zawsze pisarza z talentem. Oto n. p. „Z łez ludzkich powstały oceany, ale żeby z oceanu powstały lzy, trzeba serce — serce“ lub „Życie jest chwila, a cierpienia nasze są jak miraż wylbrzy-

mione fantazją ludzka“ — „Milczenie jest oznaką mądrości. Mądrość drażni głupców“, choćby to nawet była i parafraza wielkich n. p. „Nie czas na pieśni, kiedy pali się ziemia“.

Poprzednia Guranowskiego powieść wschodnia „Padyszach“ już w drugim wydaniu wyczerpana. „Sirat“ może jeszcze rychlej znajdzie poklask i uznanie. Tego jest godzien.

ing.



Jak sen.

Jak sen zniknął, roztopiony w mgłę została jeno pamięć ust z koralu...
 więc choć bez ciebie było mi tak źle nie miałem nigdy ja do ciebie żalu...
 Nigdy za toba wdał nie płynął łek ni szło za toba oczu mnych spojrzenie, krzyk bólu w duszy zlamal się i pekl tęsknota ściska i zmilkło cierpienie...
 Za dniem przemijał szybko każdy dzień i noc za nocą szła pełną tajemnic...
 „Czasem na szybko widziałem twój cień czasem ócz dwoje wypielito skądś z ciemnic...
 I może smutno było mi i źle nigdy do ciebie jednak nie miał żalu...
 bo choć zniknął mi, jak sen we mgłę została pamięć twoich ust z koralu...“

Roman Hericz.



W dniu 23 maja r. b. samochód rakiety, kierowany przez Fryca Opela w obecności licznej publiczności berlińskiej, dokonał jazdy na berlińskiej Avus, osiągając szybkość 195 kilometrów na godzinę. Na zdjęciu samochód w pełnym biegu pozostawia za sobą długą smugę dymu z palących się rakiet.

(w)

ALESSIO BARBER.

Skradziony naszyjnik

Pewnego słonecznego, pięknego dnia, pełnego wiosennych obietnic, Donnola spotkał się oko w oko z człowiekiem, uśmiechającym się doń sardonicznie i rozumiał, że jego karjera jest skończona.

— Pan Harap, jeśli się nie mylę? — spytał go głos ironiczny, ale bardzo spokojny w tonie. Przydybałem cię, przyjacielu! Jest zgola zbyt czyste przypominać, jakie oskarżenie ciąży na panu, widzę bo wiem, że masz przy sobie wszystko w walizce. Ponieważ stacja jest tu w pobliżu, proszę pójść ze mną.

Donnola wytrzeszczył oczy na pana, który go aresztował.

— Więc... pan należy do policji?
 — Zdaje się... oto dowód.

Bazyli Harap, znany swym kolegom jedynie pod imieniem Donnola, wziął w rękę kartkę, którą tamten szybko wyjął z portfela.

— Inspektor Douglas Drev — czytał — członek policji londyńskiej. — A niżej w kątku: — Urzędnik z Scotland Yard.

Donnola wsunął karteczkę do wewnętrznej kieszeni marynarki.

— Pojedźcie ze mną do Scotland Yard. Gdy nadejdzie pociąg z Londynu, wybierze pusty przedział, jeśli bogowie będą dla nas łaskawi. Ja znam tę szybką zabawę wchodzenia do wagonu z jednej strony i wyskakiwania z drugiej. Nie będziesz pan chyba tak głupi, aby ze mną na to się puszczać... Czy pan pali?

Donnola wziął chciwie papierosa z pa pierośnicy, którą mu podano.

Zdawało się, że dla przedmiotów błyszczących posiadał bystre oko sroki. Chciwie obserwował każdy połysk złotej cienkiej papirośnicy, dopóki nie zniknęła w becznej kieszeni inspektora Drev. Jeszcze i potem szelma nie przestawał o niej myśleć.

— To dziwne — mruknął w pewnej chwili i zdziwił się, że odezwał się głośno.

— Coś pan powiedział? — spytał Drev.

— Nic — odparł Donnola i uśmiechnął się.

Stało się, jak przewidywał inspektor. Było to wczesne popołudnie i w pociągu z Londynu było niewiele pasażerów. Dwaj nasi bohaterowie mogli sobie wybrać pusty przedział i usadowili się w dwóch przeciwległych kątkach.

Donnola starał się okazywać swobodę, ale to mu się nie udawało.

— Zdajesz się pan zdumiony, Basilio, — zauważył inspektor policji. — Dlaczego tak marszczysz czoło? Czy rozmyślaś nad tem, co się stało?

— Właśnie, panie inspektorze — odparł Basilio szybko.

— A może jesteś pan filozofem? — ciągnął tamten dalej, patrząc na błękitny dymek unoszący się z jego warg. Uśmiech jego był zagadkowy. Donnola obserwował go w skupieniu. — Dziwne to, co robicie, wy, złodzieje. Potykacie się zawsze o drobniaki. W waszych najwspanialszych planach jest zawsze jakieś niedopatrzzenie.

Z westchnieniem ujął małą skórzana walizkę i położył ją sobie na kolanach.

— Zamknięta oczywiście. Proszę u przejmie o klucz.

Zawartość walizki zabłysła przed szarą remi oczami inspektora.

— Slicznie! — mruknął. — Piękny łup dla króla kasiarzy. Hrabina Sunisfail będzie rada, że odzyska swą biżuterię. Nie często widzi się naszyjnik tak wspaniały, jak ten. — Wyciągnął skrzęsy się naszyjnik, a wspaniały klejnot w słońcu zdawał się nabierać życia.

— Cudowne. A potem te brylantowe kolczyki... Ale to powinno być Horscham. Zatrzymujemy się.

Szybko włożył klejnoty do walizki i zamknął ją. Dopiero wówczas spostrzegł naszyjnik, który położył obok siebie.

— Do djaska! zapomniałem o tobie, cudzie! — zawołał. — Musisz pozostać w mojej kieszeni, dopóki znowu nie ruszymy. I naszyjnik brzęknął o złotą papirośnicę. Pociąg się zatrzymał.

— Mało tu ludzi — zauważył inspektor.

W chwili gdy inspektor wstał i podszedł do okna, mięśnie Donnoli naprężyły się.

— Szczególna rzecz, jak dobre interesy robią zawsze automaty — zauważył inspektor, wytknąwszy głowę przez okienko. — Sądzę, że to nasze dziecięce instynkty przyczyniają się do ich powodzenia.

Przez chwilę przyglądał się ludziom, tragarzom, nawet dachom stacyjnym. Po tem odwrócił się z uśmiechem, pełnym ciekawości.

Donnola zniknął pocichutku, a wraz z nim zniknęła i walizka. Drzwi pozostały otwarte.

Jak na inspektora policji, który pozwała więźniowi wymknąć mu się z rąk, czło wiek, który się nazwał Douglasem Drev, pozostał dziwnie spokojnym. Zamknął znowu drzwi wagonu, zapalił papierosa i rozsiadł się w kącie z miną, pełną zadowolenia.

— Znowu mi się udało — szepnął uśmiechnięty, gdy pociąg ruszył. — A przyjaciel Donnola nie zrobił mi żadnego kłopotu. Naszyjnik jest doprawdy piękny.

Wyjął go z kieszeni, przyjrzał mu się z upodobaniem i włożył go starannie do wewnętrznej kieszeni marynarki.

— Ten fortel podpatrzenia kolegi-złodzieja i udawania psa gończego, tropiące go jego ślady, jest doprawdy genialny — mówił do siebie głośno. — Z początku nie byłem pewien, czy mi się uda. Ale nie mogło pójść lepiej. W moim podstepie nie masz żadnej rysy. Przyjaciel Donnola, naprzykład skoro spostrzeże się, że został oszukany, nie zrobił nic może. Złodzieje nie idą na skargę z takimi sprawami. Im mniej Donnola ma do czynienia z policją, tem lepiej dla niego. Zresztą, zabrawem jedynie arcydzieło tej kolekcji. O, to wspaniały kusz!

Gdy pociąg stanął na stacji Vittoria, Rudolf Furnall, alias inspektor Drev był jeszcze w doskonałym humorze. Ten nie dzynarodowy złodziej uważał się za artystę. Człł się dumny ze swoich metod i powodzenie upoiło go.

Jednak przy wyjściu czyjaś ręka nagle spoczęła na jego ramieniu. Odwrócił się i ujrzał przed sobą nieznajomego.

— Co za djabeł... — wybuchnął Furnall, zaskoczony.

— Jestem Drev, inspektor policji Douglas Drev, — rzekł tamten spokojnie. — Muszę was aresztować, Furnall, pod zarzutem dokonania rabunku drogiej biżuterii u hrabiny Innisfail i...

Reszta słów inspektora zginęła w potoku gorących protestów ze strony Furnalla.

— Ależ to wszystko oszczerstwo! — zawołał z dumą. — Ja...

Leż przewał nagle i zbladł śmiertelnie. Szybkim ruchem inspektor wyciągnął wspaniały naszyjnik z jego kieszeni.

— Wobec tego wszelkie słowa są zbyt czyste — rzekł inspektor Drev wesoło. — Już dawno mamy na was oko, Furnall. Dlatego też nie pogardziłem informacją, otrzymaną od nieznajomego. Czy moglibyście poczęstować mnie papierosem?

Złodziej mechanicznie wyciągnął z kieszeni złotą papirośnicę.

— Kto pana poinformował? — spytał z żywością. — Co pan chce przez to powiedzieć?

— Ach! — zawołał inspektor radośnie. Jego oczy spoczywały na błyszczącym przedmiocie, jaki tamten trzymał w ręku. — Widocznie mój informator powie dzieć mi prawdę. To dziwne, jak wy, złodzieje, gubicie się sami przez drobniaki. Z próżności, sądzą. Widzicie, zatelefono wano mi do biura. Jakis nieznajomy mówił z Horscham. Radził mi oczekiwać was przy tym pociągu, gdyż jest pewne, że to wy skradliście klejnoty hrabiny Innisfail. Jego podejrzenie wzbudziła okoliczność, że podaliście mi imię nie wiem jakie, a monogram na waszej papirośnicy nosi inne litery. Czy mam złożyć kajdanki, Furnall?

Złodziej spojrział na litery R. i F., pięknie splecione na złotej papirośnicy, potem roześmiał się krótko, ale nie wesoło, włożył ją do kieszeni.

— Pójdź sam — rzekł, wzruszając ramionami.

Hum. El.

Wśród głośnych imion autorskich. (Wassermann. — Farrère. — Kessel).

Jakób Wassermann nie należy jak wiadomo, do najmłodszej generacji pisarzy niemieckich. Jest raczej rówieśnikiem Manna, z którym go łączy ponadto pokrewieństwo inklinacji twórczej i rzetelny, pełen petyzmu niemal stosunek do przedsięwziętych zadań literackich. Talent istotny i meski, wzbogacony obfitością przeżyć osobistych, solidność i precyzja techniki pisarskiej, upodobanie do — szerszych koncepcji literackich, opartych na podłożu głębokich problemów raczej socjalnych niż indywidualnych. — te odróżniające cechy dzieła Wassermanna czytają zeń jednego z czołowych i najlepszych, a zarazem najchętniej czytanych autorów współczesnej literatury niemieckiej i nietylko niemieckiej. Powieści Wassermanna, ze względu na ich treść, ogarniająca szerokie horyzonty ludzkie oraz wysoki kunszt pisarski, tłumaczone są chętnie przez zagranicznych wydawców i znajdują zawsze licznych czytelników.

„Maski Erwina Reinera”, wydane ostatnio w przekładzie polskim, (*) w siódmym już wydaniu, powstały w okresie lat najbliższych, ale mają jednak nie wspólnego z modną a czestokroć płytkim i powierzchownym dążeniem do ilustrowania powojennych aktualności. Bohater powieści jest raczej typem schyłkowca ubiegłego stulecia, dzieckiem epoki przejściowych przełomów, urastałcem, dzięki dokładności i żywości psychologicznego wizerunku, do tożsamości postaci symbolicznej. Erwin Reiner jest człowiekiem, którego bogactwo materialne nie zdążyło się wyżyć jeszcze nalotu barwieniszostwa którego zasoby intelektualne nie zdążyły jeszcze wrosnąć w grunt tradycji prawdziwej kultury i moralnego samoopanowania. Psuty i nieszczone ulubieniec bogów i ludzi, młody wiedeńczyk — Erwin Reiner poza maską, czy maskami, wykształcenia, rozum, przypychu i fizycznych powabów kryje przeraźliwą pustkę i nicosć moralną, której trupię oblicze ujawnia się już w pierwszym poważniejszym starciu Erwina z potęgą egoistycznych popędów, szalejących w jego pozornie tylko hartownej i spokojnej duszy.

ka ani rzeczy, których nie zdołałby — jeśli zapragnął — podbić i ujarzmić. Dopiero gdy na drodze życiowego spaceru (trudno tu powiedzieć: wędrowki) Erwina stanęła istota, bogata piekłem wewnętrznym, prawdziwym, nieklamaniem, dopiero wówczas Erwin, któremu dotąd pachniały tylko róże, poznaje i dotkliwie klujących ostro cierni.

Wirginia Gessner jest narzeczoną jednego z „przyjaciół” Reinera, Manfreda. Wyjeżdżając na długą i daleką podróż morską, Manfred, ułny i uczciwy, oddaje Wirginie pod opiekę Erwina, zna bo tylko jego czarujące „maski”, a nie istotne oblicze. Erwin dla którego przyjaciół jest bodaj jedynie pochlebne zwierciadłem samouwielbienia, nie waha się skorzysta z sytuacji i daży — nie przebiegając w środkach — do zdobycia dziewczyny, ośniony jej pięknosciami, podniecony — oporem. Namietność i ambicja popychają go aż do brutalnego uwiezienia Wirginii w podmiejskim pałacyku, skąd nieszcześliwa, zlamana i zrezygnowana dziewczyna ratują w porę jej przyjaciele. Sromotna klęska Erwina jest dlań równa wytraceniu stołka z pod nóg skażenica. Strzyżek przeciwności życiowych i duchowej

udreki zaciska się wokół szwi Erwina z siłą fatalną. Samobójstwo — to jedyne co mu pozostaje w sytuacji haniebnego upadku i złamania... W liście, pisany przez ojca Erwina do syna, czytamy m. in. taką charakterystykę tego syna czy też całego pokolenia, do którego należy: „...Niema przestępstwa, o którebyście nie wiedzieli, skąd się wzięło i jak powstało. I to czyni was tak pozbawionymi miłości. Najwięcej pozbawia miłości znajomość przyczyn wszystkiego, co do wczoraj było jeszcze niezbadane. Dlatego nie macie przesądów, jesteście silniejsi od nas, bo nie macie serca...” A jednak ta mniemana „siła” okazała się słabością i ona to właśnie musiała podciąć egzystencję Erwina.

To nie sentymentalny szablon przemawia przez usta autora, lecz głębokie poczucie niewzruszoności zasad etycznych — busoli życia i postępow. Romaniczny nakaz: „miej serce i patrzaj w serce!” — odżywa w tysiącym warjancie w pięknej powieści niemieckiego autora i zdobi ją szczególnym blaskiem szlachetności, zwłaszcza wobec t. zw. przewartościowywania pojęć mamonizacji życiowych koncepcji. Forma literacka „Masek” dosięga najwyższych poziomów powieściowego rodzaju.

W przedmowie sławnej do „Stu milionów w złocie” Farrère,**) powołując się na anegdotę o Sokratesie, zabawiającym się na rynku ateńskim z dziećmi, sam kwalifikuje powieść swą jako „rozrywkę”, jako „grę w kości”, uprawianą dla umysłowego wypoczynku. Ta atestacja autorska „Stu milionów w złocie”, będąca zresztą szczerą prawdą, a nie kokieteryjną, zaciekawiającą pozą, uwalnia nas od szczegółowszego rozbioru skądinąd żywej i zajmującej historii o zatopionych w latach wojny milionach. Dyspensą ta znajduje zresztą dostateczne usprawiedliwienie już w tej okoliczności, że „Sto milionów” drukował w odcinku „Kurier Łódzki” natychmiast po dokonaniu polskiego przekładu powieści, i dzięki temu — jest ona znana szerokim kołom czytelnicy. Do Farrère'owskiej „rozrywki” nie należy przykładac zbyt surowych kryteriów sprawozdawczych, stwierdzając jedynie, że „Sto milionów” należą do utworów sensacyjnych, bardzo dobrego

gatunku i — choć pozbawione intrygi miłosnej — mogą zainteresować każdego czytelnika. Tomik „Rój”, zawierający „Sto milionów w złocie” (i w cudzysłowie), uzupełniony został paroma drobniejszymi utworami Farrère'a, stojącymi na pograniczu noweli i dziennikarskiego, zaprawionego fantastycznością, feljetonu.

Jerzy Kessel, Rosjanin piszący po francusku, laureat nagrody Goncourt'ów, jest dziś jednym z najpopularniejszych na Zachodzie pisarzy, słynąc z mistrzostwa stylu i wyjątkowej plastyki narracji. Kessel celuje zwłaszcza jako nowelista, potrafi bowiem w niewielu kartach zamknąć całe światy ludzkiej przeżył, całe ogromy uczuć i myśli. Nowela jest niewątpliwie trudniejszym rodzajem literackim od powieści, gdyż ograniczając ciśniejszą ramą teren pracy autora, wymaga odeń wzamian za to szczególnej zwięzłości, zwartości i siły wyrazu. Dobry nowelista potrafi się zdobyć zawsze na dobrą powieść; nie każdy jednak powieściopisarz stworzy dobrą nowelę.

„Krwawy Step” Kessla***) — to zbiór nowel, związanych krwawą nacią rewolucji i pożogą bolszewizmu. W dantejskich niemal obrazach, z niezwykłą choć dyskretną ekspresją, maltę Kessel rozpasanie ludzkiego zwierzęcia, nurzającego się w potokach łez i krwi. Opowiadania Kessla nie są pisane w oderwaniu autora od rzeczywistości, nie są literackim gabinetem na zimno koncyptowanych okropności. Kessel jest doskonałym znawcą Rosji i Rosjan (vide choćby nowelę „Podziemie Nr. 7”), z tragedii bolszewizmu wykrawa ociekające rozpaczą i okrucieństwem platy rzeczywistości, to też wspaniałych opowiadań Kessla niepodobna czytać bez wstrząsów grozy, będącej niemięknioną reakcją na walory siły i plastyki talentu autora.

Wolne od wszelkich politycznych tendencji, opowiadania Kessla, dzięki niezwykłej mocy wyrazu i wymowie artystycznej prawdy, są przecież znakomitą anty-bolszewicką literaturą agitacyjną, co nie jest bez znaczenia dla pewnych sfer zagranicy, tak często dotychczas, niestety, błądzących w sprawach właściwej oceny socjalizmu, jego celów, metod i działań. W Polsce, po której tu i ówdzie pełzają trujące gazy komunistycznej produkcji, „Krwawy Step” Kessla — w charakterze odtrutki — powinien znaleźć szerokie rozpowszechnienie.

B. D.

*) J. Kessel. „Krwawy Step”. Przekład autoryzowany M. Domańskiej. Warszawa 1928. Tow. Wydawnicze „Rój”.

**) Claude Farrère. „Sto milionów w złocie”. Przetłumaczył Gabriel Kariski. Warszawa 1928. Tow. Wydawnicze „Rój”.

Upamiętnienie pierwszego przelotu transoceanicznego.



Przed rokiem w dniu 22 maja dokonał pierwszego przelotu nad Atlantyką z Nowego Jorku do Paryża pułk. Lindbergh. Na miejscu wylądowania samolotu ustawiono powyższą tablicę pamiątkową ku czci zdobywcy przestworzy.

MAURYCZY DEKOBRA. W sidłach.

Mój przyjaciel Jerzy Hautbue wszedł do mego pokoju. Rzucił kapelusz na moją koldre — leżałem jeszcze w łóżku — włożył dwa palce za sztywne kołnierzyk aby ulżyć swej kongestjonowanej szyi i rozsiadł się w fotelu, wołając:

— Nie! Nie! Nie! i nie! —
Nigdy jeszcze nie widziałem Jerzego w tak podnieconym stanie.

— Opamiętaj się, mój drogi chłopcze... Co ci się stało?

— Mówię ci, że mam już dosyć. Moja cierpliwość ma też granice. Święty Augustyn nawet odesłałby ją do diabła.

— Czy chodzi o twoją przyjaciółkę?

— O moją przyjaciółkę Lucie. Zrobiła mi dziś zrana straszliwą scenę za to, że zapomniałem program w lożu. Czy to się kolekcjonuje programy, ażeby je oprawić w cieleca skórki? Ach! Mam już wyżej uszu tego wszystkiego! Trzy miesiące już noszę wybrki tej furii! Chciałem z nią zerwać. Znowu mi się narzuciła. Teraz wszakże przebrała miarę... Pod włosiem ją do godności mej przyjaciółki, przypuszczając, że jest łagodna jak baranek i uległa... Lucie... Imię eteryczne i romantyczne... coś w rodzaju bohaterki Müsseta... Kobieta tego imienia wzbudza zaufanie do siebie... Ach! Moje życie z nią jest piekłem na ziemi. Ilekroć z nią wychodzę, zawsze wynika jakiś awantury: to z szoferami, to z keinerami, to z bilerami, nie licząc znieciąg, których mnie publicznie nie szczeni. Tym razem jednak już stanowczo koniec.

Spojrzałem na Jerzego z uśmiechem. — Przypomnij sobie pierwsze zerwanie. Lucie wróciła z placem. Przyjałeś ją i tego samego wieczora jeszcze stłukła ci serwis do herbaty.

— Dlatego też teraz chce nieodwołalnego, bezpowrotnego zerwania. I na to jest jeden tylko sposób — śmierć.

— Co? Chcesz sobie odebrać życie? To zbyt głupio!

— Nie! Ja umre!

— Jerzy! Nie mów bzdurstw. Samobójstwo z powodu takiej blahostki?

— Ależ ja, umre na papierze tylko. I ty musisz mi w tym dopomóc. Oto, czego żadam od ciebie: pójdziesz do redakcji dwóch najpoczytniejszych dzienników i podasz ogłoszenie o mojej nagłej śmierci w imieniu moich ciotek, wujów, siostrzeńców, szwagrow, kuzynów i dalszych krewnych. Jeden z wycinków pošlesz Lucie podczas kiedy ja umknę tego wieczora na Côte d'Azur, nie omieszkałszy dać pieć ludwików dozorcę domu, aby wszystkim opowiadał, że umarłem nagle z powodu jakiegoś zatkania naczyń krwionośnych. Zrozumiałeś?

W tygodniu potem spotkałem się z moim przyjacielem Jerzym Hautbue w Saint-Raphael, gdy w swem złotem jak cytryna aucie mknął przez plażę.

— Nieboszczycy szybko jeżdżą! rzuciłem mu mijać.

Zatrzymał się i wziął mnie z sobą na śniadanie.

— Ach, mój drogi! Jaki jestem szczęśliwy od chwili, kiedy miałem bajeczna myśl dać się pogrzebać na Pêre Lachaise!

— Nie słyszałeś nic o Lucie?

— Nic a nic. Zdaje się, że pocieszyła się bardzo predko z innym.

Byliśmy właśnie przy czarnej kawie, kiedy przyniesiono nam paryskie dzienniki. Jerzy zbladł nagle, pokazując mi rubrykę „Rozmaitości”.

— Czytaj! „jeszcze dramat miłosny.” Dwudziestosiemioletnia panna Lucyna M. usiłowała wczoraj wieczorem odebrać sobie życie zapomocą veronalu. Doza była jednak za małą tak że jest nadzieja, uratowania panny L. M., która przewieziono natychmiast do Lariboisière. Przypisują tę próbę samobójstwa tragedii sercowej natury. Panna Lucyna M. miała bowiem przyjaciela, który umarł nagle przed tygodniem. W przystępie rozpacz panna L. M. nie chciała przeżyć śmierci ukochanego człowieka.”

Jerzy, przeczytawszy trzy razy wzmiankę wyjął przerażonym głosem: — Nie... To szaleństwo...! Szaleństwo! Taką dużą dozę veronalu...! Wiesz, jak mię kochała...! Radź mi, co mam zrobić teraz?

— Pośpieszyć do jej łoża boleści, oczy wście!

Tego samego wieczora Jerzy pojechał do Paryża.

Wczoraj po południu spotkałem Lucie na rogu ulic Lafayette i de la Provence. Miała na sobie jasnobronzowa świetnie skrojona suknie i wspaniałego srebrnego lisa. Wyglądała kwitnaco. Zdumiony odezwałem się do niej:

— Lucie? Z temi różowymi policzkami i świeżą cerą twarzy? Takie u pani skutki veronal wywołuje? Nie do uwierzenia!

Lucia wybuchnęła śmiechem. Uwie-

siwszy mi się u ramienia i idąc w kierunku bulwarów, mówiła, zanosząc się śmiechem.

— Nie? Pan to wziął na serio? Pan również?

— Ależ czytałem w gazecie o pani sa mobójczej próbie!

— Wyoobraża pan sobie zatem, że ja uwierzyłam w ogłoszenie o śmierci Jerzego?

— Zawiadomiono panią wszakże... — Nie, kotku! Ten list z czarną obwódką był zbyt przejrzysty. Odpłaciłam mu piekłem za nadobne, tylko w nieco innej formie i koniec!

— Więc próba otrucia... — Wzmianka uprzejmego dziennikarza, z którym jestem w przyjaźni. Spodziewałam się, że umarły zmartwychwstanie po jej przeczytaniu i nie onyliłam się.

— Zeszliście się znowu?

— Czyśmy się zeszli? Ha, ha, ha! Jerzy, przekonany, że chciałam odebrać sobie życie z miłości dla niego, obsypuje mnie teraz grzecznościami i upominkami. Przeżywamy drugie miodowe miesiące, mówię panu!

— I dobrze wam teraz z sobą?

— Świetnie. Dziś dałam mu kilka policzków za to, że zapomniał mi przynieść czekoladek, których wczoraj od niego żadałam; po śniadaniu zaś rozbiłam mu jego ulubioną filizankę od kawy, dlatego że położył swój płaszcz na moim aksamitnym kapeluszu.

— Czy Lucie nie przebiera miary przypadkiem?

— Ja, przebieram miarę? Ja, co się o mało nie otrufam dla niego?

Hum. Jotsaw.

W krainie mody

PIĘKNA PANI ZA KIEROWNICĄ.

Le Touquet, w maju.

Piękna pani jest żadną władzą, piękna pani lubi kierować wszystkim — i wszystkim. I nie jest to bynajmniej wytwór powojennego równouprawnienia płci, ani też skutek emancypacji dwudziestego wieku — ta żądza władzy nie ma nic wspólnego z „męskością” garsonek — przeciwnie, to objaw jak najidealnej kobiecości, od zamierzchłej przeszłości znany i opiewany. Płonkami bezwonnymi byli cesarowie rzymscy na szachownicy Kleopatry, posłuchem i uznaniem cieszyli się rządy Małgorzaty Nawarskiej, białemi rączkami i boskim uśmiechem nacinała los do swej woli pani Pompadour, piękna faworyta, a „ministerjum” pani Roland było już rewo-



Palto z niebieskiej skórki „chevreau” na podbiciu gris-perle, sukieneczka z grubej crêpe marocain gris-perle. Na głowie pilotka z niebieskiej skórki, przybrana ciemno-szarym aksamitem. Sportowe pantofle popielate, takież pończochy i rękawice.

lucyjnym przedsmakiem dzisiejszych kobiet-ministrów. Słowem, nie darmo stwierdził Krasicki, że „mimo tak wielkiej płci naszej zalety — my rzadzim światem — a nami kobiety”.

Postęp dziejowy w jednej tylko odzwierciedlił się rzeczy — oto obecnie kobieta dąży do jak największej bezpośredniości swej władzy. Nie chce działać wpływem, chce działać sama. Własna główka projektować, własna rączka wykonywać. Niema pola działania niedostępnego, niema rzeczy za trudnych lub nie-

do zdobycia. Dlatego to piękna pani tak entuzjastycznie przejęła się jednym z najmodniejszych dzisiaj sportów — prowadzeniem samochodu. Bo pomyślcie tylko — okielznała maszynę, równa iluś — tam koniom, (do tego parowym.) pokonuje przestrzeń, półka kilometry, zmienia opony, jak kochanków i rekawiczki — a to wszystko, drobna, wyplegnowana



Kostjum z zielonkawo-popielatej w kratkę welenki z szeroką kłozową peleryną z magazynu Bernard & Cie.

rączka, która z taką gracją spoczywa na kierownicy. „Za kierownicą!” — oto symbol władzy, słodka świadomość niezależności. Szofer — to burżuazyjny przeżytek; mąż lub brat, laskawie wiozący — to uwłaczające ambicji; piękna pani sama prowadzi wóz.

Ale nawet za kierownica nie przestaje być sobą, to jest wytworna i elegancka w każdym calu dama. Strój pięknej pani będzie odpowiedni: praktyczny, wygodny i — ładny.

Teraz sezon wycieczek samochodowych jest w całej pełni. Raidy, wyścigi, zjazdy, week-end'y, spacerki po szosach podmiejskich, wreszcie prosta komunikacja z placami sportowymi, na których, jak naprzykład obecnie w Touquet, odbywają się zawody w tenisa, polo, golf.

Zasadniczo pani prowadzi maszynę w palcie, aby uchronić się od chłodu pedu i od kurzu drogi. Idealem każdej „szoferki” jest płaszcz skórzany. Najpospolitsze są angielskie palta w formie frenchowej z brązowej skóry, ale właśnie dla tego, że tak pospolite, piękna pani przekładała nad nie płaszcze z zielonej, bleu lub czerwonej skóry „chevreau”, albo z beige lub popielatej zamszy. Podbicie tych palt robiłmy zawsze z wełny od ciepłej, grubej „wielbłądziej szerści” począwszy, kończąc na cieniutkiej florze. Kolor podbicia taki sam, jak wierzchu, zwłaszcza przy żywych kolorach, jak czerwony lub zielony, albo też inny, harmonizujący — do beige poziomkowy, do popielatego — niebieski lub vert-amande, lub wreszcie — szkocki czy też kraciasty.

Pasek skórzany, guziki skórzane lub rogowe, na rękawach zamiast mankietów patki, duże, zapinane kieszenie.

Niektóre panie wola zamiast palt skórzane kurtki, które powinna uzupełniać wełniana spodniczka w układanej fałdy tego samego koloru, co kurtka.

Dla przeciwniczek skóry, płaszcze robią się z wełny angielskiej, kashy, burafil, turbery lub gabardiny w kolorze praktycznym, aby nie znać było na nim kurzu szosy, a więc popielaty, beige, zielonkawo-malaga lub stalowy, tkaniny w deseń jednobarwny albo też taki, jak na męskie materiały, gdzie barwne nitki, przechodzące w kratę, prążki czy supełki, zlewają się w jeden ton ogólny.

Forma tych palt sportowa, albo freit chowa, albo też bez paska i patki, prosta, angielska, obcisła lub luźna, zależnie od upodobania właścicielki. Te okrycia są przeważnie na zwykłych, jedwabnych podszewkach z grubego marocain, a czasem zupełnie bez podszewki, o szwach wykończonych tasiemką.

Mniejszą cęprawda cieszą się popularnością, ale jednakże są noszone kostju-



Płaszcz dwustronny z beige kashy i szkockiej welenki, prosty, dość obcisły w biodrach, wygodny w ramionach. Czapeczka beige filcowa, przybrana barwnym skrzydełkiem. (Model Jane Régné)

my angielskie, składające się z krótkiego żakietka - marynareczki i spodniczki plisowanej, układanej w fałdy, kontrafałdy albo kłozowe, często z tyłu gładkie, gdyż takie mniej się gniota. Pod żakietkiem nosimy jumper wełniany lub jedwabny albo krepdeszynowa sportowa bluzeczka. Materiał na kostjum bierzemy w takich kolorach, jak na palta, z tą jednak różnicą, że występuje tu więcej kolorów, co prawda pastelowych i stonowanych, jak by spopielałych; oczywiście, welenki tu, ko lekkie — gabardiny, rypsy, burafil.

Kostjum bywa często skompletowany długą szeroką peleryną, która zarzuca się, gdy podczas raidu lub wycieczki zatrzymujemy się w jakimś mieście dla zwiędzenia go.

A teraz — piękna pani, zapomnijmy o przepisowej „auto-dress” i pomyślimy o tem, że każda pora roku ma swoje prawa i podczas skwarnej dnia trudno ci będzie wytrzymać w palcie lub żakiecie, zwłaszcza, jeśli prowadzisz limuzynę i nie obawiasz się ani kurzu ani ostrego pędu powietrza. Wtedy zrucasz palto, a pozostajesz w spodniczce i jumperze z jersey'u, wełny albo cienko wyprawionej zamszy. Ten ostatni rodzaj jest obecnie najbardziej en vogue. Kolnierzyk, pasek i mankiety są z jaszczurzej skórki albo bułgarskiego galonu.

Wreszcie ubraniem dla „szoferki” zupełnie już letnim i „sans gêne”, odpowiednim tylko na wycieczki, podczas których nie zatrzymuje się w żadnym większym środowisku, jest bluzka angielska z toile-de-soie beige, popielatego lub w prążki, jak męskie koszule.

Dla sportmerek, które trenują usilnie do wyścigów lub przedsięwzięcia wielkie tury bez siły pomocniczej, a więc same muszą zmieniać opony, naprawiać usterki, zaopatrywać wóz w benzynę i oliwę, słowem, być istotnie „na wozie i pod wozem” — jedynym strojem jest „kombinacja” z impregnowanego beige płótna, czyli szerokie spodnie, stanowiące całość z bluzą, wciągane na krótkie specjalne spodnie i jumper. Kombinacja taka jest mniej więcej jednakowa dla wszystkich szoferów i powinna być używana tylko w ostateczności.



Jumper firmy Jean Patou z brudno-frez zamszy, przybrany garniturkiem z cielistej skórki żmiji.

Na głowce piękna automobilistka ma czapeczkę skózaną, przeważnie zamszową, w formie „avion” czyli pilotki, „bonnet”, beretu lub małego toczoła, w modnej dziś formie. Kapelusik może też być filcowy, w ostateczności nadaje się „tank” barwny, ale ten ostatni rodzaj tak został ostatnimi czasy obnieszony, że eleganckie panie jeśli już decydują się na te formy — to robią ją z zamszy w zastosowanym do palta kolorze.

Obuwie do samochodu powinno być praktyczne, najodpowiedniejsze są pantofle o szerokim pasku lub półbuty z brązowej gemzy na grubej podszewce, aby wygodnie można było naciskać „gaz” i hamulec. Gryginalne sportowe „jezyczki”, naszywania i listewki mogą nawet z takiego pantofla uczynić istotne cacko. Pończocha gruba jedwabna koloru pantofla, albo cielista, ale niezbyt jasna.

Na rączkach grube rekawice, przynajmniej o numer większe, aby nie pekały w szwach, z reniferu albo gemzy, o wielkim szwedzkim mankiecie, który tu nietylko dla ozdoby służy, ale dla wygody, bo wciągamy go na rękaw i nie nie zesuwa się na dłoń i nie przeszkadza w kierowaniu. Rekawice nie powinny być zapinane, lecz jednostajne, w kiesi ściągnięte pateczka.

Teraz jeszcze tylko — o ile wóz masz otwarty — wielkie okulary — i możesz, piękna pani, „kierować” dowoli.

Varsovienn.